

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

20 STRON

NR 41 (361)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

9 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

## Gazociąg pod lupą

Od poniedziałku w rejonie skrzyżowania ulic Mickiewicza i Kościuszki prowadzony jest remont sieci gazowniczej. Liczące 40 lat rury znajdują się w fatalnym stanie. Większość z nich nadaje się do wymiany.



Prace remontowe wymusiły czasowe wyłączenie z ruchu ul. Mickiewicza – na odcinku od Kazimierza Wielkiego do Kościuszki oraz ograniczyły ruch na tej ostatniej. Było to konieczne, ponieważ rury gazowe biegną pod jezdnią.

– Zdamy sobie sprawę, że jest to spore utrudnienie dla mieszkańców Sanoka, ale nie było innego wyjścia. Musimy zrobić remont przed zimą, bo stan sieci w tym rejonie jest wręcz katastrofalny. Planowaliśmy, że – przy sprzyjającej pogodzie – uporamy się z pracami w ciągu kilku dni. Niestety, aura okazała się bardzo niełaskawa i najprawdopodobniej prace te nieco się przeciągną – powiedział „TS” Jacek Wiatr pełniący funkcję kierownika budowy. Wykonawcą remontu jest Zakład Remontowy Urzędzeń Gazowniczych z Jasła.

Nie pozostaje nam więc nic innego jak uzbroić się w cierpliwość i zachować szczególną ostrożność w tym rejonie miasta.

/jot/

## 11 października 1998 r. WYBORY SAMORZĄDOWE

Pójdziemy do urn

- ★ bo od tego zależy, kto i jak będzie rządził w naszym mieście przez najbliższe cztery lata
- ★ bo radni, których wybierzemy zdecydują, czy będą kolejne wodociągi, latarnie na ulicach i światła na skrzyżowaniach
- ★ bo ludzi, którym udzielimy poparcia postanowią, czy będzie żłobek, przedszkole, nowe mieszkania i wysypisko śmieci
- ★ bo od władz samorządowych zależy, czy w urzędach będziemy obsługiwani miło, szybko i fachowo, czy niegrzecznie i nieprofesjonalnie
- ★ bo od członków przyszłej rady miasta zależy jak władze będą wydawać nasze pieniądze, które wpływają do kasy podatkowej.
- ★ bo KARTA WYBORCZA jest naszym orężem i szansą.

*Jeśli się nie zdecydujesz porzucię Cię*

*Troja Demokracja*

Kilkgodzinna akcja wzbudziła spore zainteresowanie, licznie przybyła zwłaszcza młodzież, wabiona głośnie mi dźwiękami tanecznej muzyki. Większość ludzi stała wokół namiotu, czekając na swoją kolej. Osoby wpuszczane do środka brały udział w konkursie, polegającym na odgadywaniu wyświetlanych programów. Nagrodą dla zwycięzcy był pełny pakiet programów WIZJI, reszcie na pocieszenie pozostały firmowe gadżety.

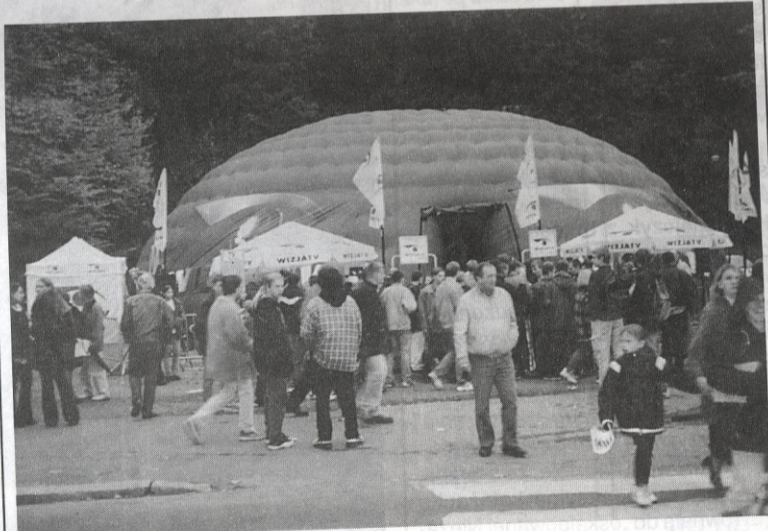
Roczny pakiet WIZJI kosztuje 599 zł, każdego dnia na jego zakup decyduje się kilku sanoczan.

(b)

Na parkowym placu

Do Sanoka z akcją promocyjną przyjechała WIZJA TV. Na parkowym placu promotorzy postawili wielki, niebieski namiot, w którym na kilku-nastu monitorach oglądać można było programy z pakietu WIZJI.

## Wizja w namiocie



Basenowa dotacja

## Ruszy remont

Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki dofinansuje remont i modernizację sanockich basenów maksymalną kwotą 30 procent kosztorysu. Na ten cel do 2000 roku Sanok otrzyma prawie półtora miliona złotych!

Oficjalne zapewnienie w tej sprawie burmistrz Edward Olejko otrzymał podczas ostatniej wizyty w Warszawie. Jeszcze w roku bieżącym do kasy miejskiej wpłynie 200 tysięcy złotych, kolejne transze w wysokości ponad 600 tysięcy zaplanowano na następne dwa lata.

(bart)



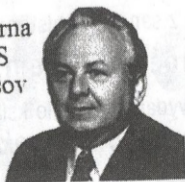
Partnerstwo numizmatyków

## Po Humennem – Preszov

Numizmatycy z Sanoka i słowackiego Preszova podpisali partnerską umowę o współpracy.

Nastąpiło to w Preszowie podczas wizyty zarządu sanockiego koła, który skorzystał z zaproszenia Prezesa tamtejszego Zarządu Oddziału Słowackiego Towarzystwa Numizmatycznego, Józefa Barny. Razem z sanoczanami na Słowację udali się numizmatycy z Jasła, którzy także zawarli układ partnerski z preszowskimi kolekcjonerami. Na wizytę Polaków Słowacy zorganizowali wystawę numizmatyczną, połączoną z giełdą. Nasi numizmatycy wysłuchali także referatu o monetach celtyckich, tłumaczył towarzyszący sanoczanom Zenon Stryjak.

Ing. Jozef Barna  
Prezesa SNS  
pobożka Prešov



DOHODY  
O WZÁJOMNEJ SPOLUPRÁCI  
PREŠOV - 04.10.1998. - SANOK  
PTN Koło w Sanoku im. R.Mękického

Okolicznościowy nadruk (projekt Tadeusza Ortyla), upamiętniający podpisanie umowy partnerskiej

– To nie będzie tylko współpraca na papierze, umowa ma na celu żywą popularyzację numizmatyki – powiedział prezes sanockiego koła Tadeusz Ortyl. – Zamierzamy organizować wspólne wystawy – tak w Preszowie jak i w Sanoku – oraz publikować artykuły w swych wydawnictwach. My będziemy pisać do ich „Numizmatiki” oni do naszych „Sanockich Zapisków Numizmatycznych”.

Dla sanockiego koła jest to druga międzynarodowa umowa partnerska, pierwsza podpisana została w kwietniu ubiegłego roku ze słowackim Humennem. Kolejnymi partnerami naszych numizmatyków będą kolekcjonerzy ze Lwowa – zawarcie umowy ma nastąpić już pod koniec października. (blaz)

## JUBILEUSZ MBL (1958-1998)

Utworzone w 1958 roku Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku świętuje 40 rocznicę istnienia. W zorganizowanej z tej okazji konferencji naukowej udział biorą, obróć polskich specjalistów, muzealnicy z kilku krajów europejskich. Od 7 października szacowna sanocka placówka udostępniła do powszechnego zwiedzania blisko połowę cennych zbiorów ikon, prezentując je na wystawie pn. „Ikona Karpacka”.

Na stronach 6-7 Czytelnicy znajdą wspomnienie o założycielu Muzeum Budownictwa Ludowego Aleksandrze Rybickim, wywiad z kierownikiem skansenu Henrykiem Olszańskim i kronikę MBL w Sanoku

## CISAN

PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar

PANELE PODŁOGOWE  
cena od 29 zł/m<sup>2</sup>

PŁYTA BUDOWLANA  
OSB

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 9.10 Arnolda, Bogdana, Dionizego i Ludwika
- 10.10 Daniela, Franciszka, Ludomira i Pauliny
- 11.10 Aldony, Dobromiły, Emilia i Zenajdy
- 12.10 Eustachego, Maksymiliana, Serafyny i Witolda
- 13.10 Edwarda, Gerarda i Teofila
- 14.10 Bernarda, Kaliksta i Liwil
- 15.10 Aurelii, Gościława, Jadwigi i Teresy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 12.10 Na świętego Maksymiliana podaj futro dla pana

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 9.10 Światowy Dzień Unii Pocztovej
- 9.10 Dzień Znaczk (pocztowego)
- 14.10 Dzień Edukacji Narodowej, Dzień Nauczyciela

## DO KOMBATANTÓW

Zarząd Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku zwraca się z APELEM do wszystkich członków i podopiecznych wielkiej naszej rodziny kombatantkiej, by w imię wiernej służby Ojczyźnie, bez względu na opcje ideowe i przynależność środowiskową, przeszłość organizacyjną i bojową działalność powojenną – wzięli gromadnie, rodzinnie udział w WYBORACH SAMORZĄDOWYCH, których wynik wpłynie również na żywotne interesy naszej sanockiej społeczności kombatantkiej.

Z kombatantkim pozdrowieniem Prezes Zarządu  
kpt. w st. spocz. **Marian Jarosz**

# VADEMECUM

## SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:  
Wypożyczalnia dla dorosłych – 10-17, pon., sob. 10.00-15.00  
Czytelnia – 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00  
Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne  
Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.  
Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.  
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Codziennie w godz. 9.00-19.00 czynna jest świetlica, gdzie można miło spędzić czas, posłuchać muzyki, pooglądać film, skorzystać z gier stolikowych i planszowych itp.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

9 października, godz. 20.00 „Armageddon”, USA, 15 lat  
10-12 października, godz. 20.00 „Miejski obłąd”, USA, 15 lat  
13-18 października, godz. 20.00 „Zabójcza broń 4”, USA, 15 lat

Korporacja Literacka

9 października, godz. 17.00-18.00 – dyżur w Młodzieżowym Domu Kultury pełni Ryszard Kulman.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

## ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

10-11 października, godz. 17.00 „Flubber”, USA, b/o  
10-11 października, godz. 19.00 „Człowiek w żelaznej masce”, USA, 15 lat  
14 października, godz. 19.00 „Ścigany inaczej”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00  
• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## APEL

4 października – Światowy Dzień Zwierząt  
Tydzień Zwierząt 1998

Uczulamy i przypominamy wszystkim hodowcom i przyjacielom zwierząt o poprawienie im bytu, zwłaszcza tym bezdomnym, głodnym i tym stróżującym na łańcuchach.

Nadchodzą chłody i deszcze – pomyślmy o poprawieniu i ociepleniu bud psom i kątach w piwnicach dla kotów.

Nie dajmy im cierpieć i zginać, one nas potrzebują tak, jak i my ich.

Równocześnie dziękujemy wszystkim właścicielom zwierząt i miłośnikom – za opiekę, czułą dłoń i dokarmianie bezdomnych.

Za Zarząd Towarzystwa  
**Krystyna Harna**

## KRONIKA POLICYJNA

\* Z 2 na 3 października w godzinach rannych włamano się do sklepu „Ewa” przy ulicy Jagiellońskiej 10. Sprawcy weszli do środka po wylamaniu drzwi od zewnątrz, które zabezpieczał zamek marki Yeti i zasuwa metalowa od wewnątrz. Ze wstępnych ustaleń wynika, że skradziono cztery kamery Panasonic NV RX 11 EE, około 25 kaset do kamery, magnetowid Philips FR 475, ponadto z pomieszczenia biurowego kasety metalową wraz z znajdującymi się w niej pieniędzmi w kwocie 4 tys. zł. Łączna suma strat wyniosła 14 tys. zł.

\* Z 3 na 4 października również przy ulicy Jagiellońskiej dokonano włamania do kiosku Ruchu. Po wybiciu szyby wystawowej złodziej skradł znajdujące się w pobliżu pisma erotyczne. Straty oszacowano na 60 zł.

\* Pierwszego października zgłoszono kradzież portfela z kwotą ok. 330 zł. Kradzieży dokonano w sklepie odzieżowym znajdującym się na Placu Św. Jana.

\* Również tego dnia w kościele przy ul. Jana Pawła II zgłoszono kradzież dowodu osobistego i kwoty nie przekraczającej 250 zł.

\* Z 28 na 29 września skradziono z rejonu osiedla Błonie motocykl MZ-ETZ 250 wartości 1 tys. zł.

\* Między 28 a 1 października włamano się do altanki znajdującej się w ogrodzie działkowym Kalina. Sprawca po wybiciu szyby skradł zegarek – budzik w kwocie ok. 10 zł.

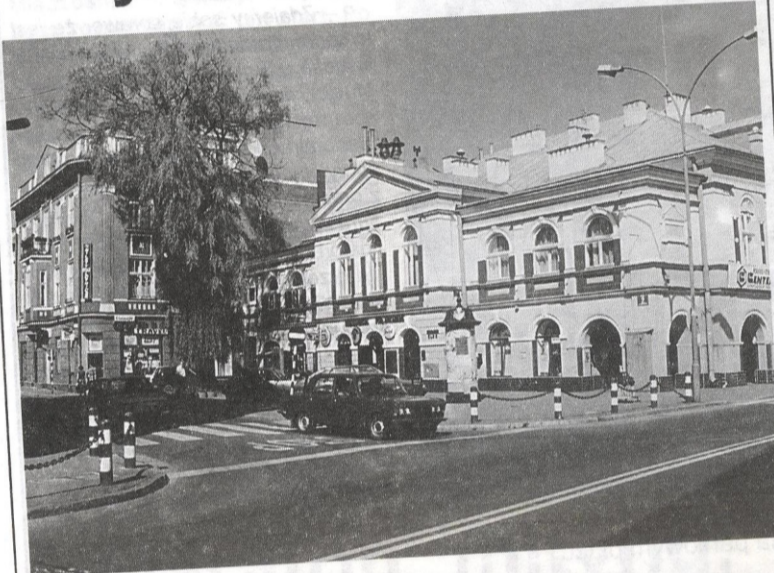
\* 29 września do sklepu firmowego Mleczarni przy ul. Przemyskiej usiłowano dokonać włamania. Złodzieja wypłoszył alarm.

\* Z 29 na 30 września dokonano włamania do kiosku Ruchu przy ul. Kochanowskiego. Skradziono 340 paczek papierosów o wartości 1200 zł.

Komenda Rejonowa Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie pobicia 6 października Dariusza B. – mieszkańca Sanoka. Z ustaleń wynika, że mężczyzna został uderzony w głowę pałką lub kijem drewnianym, co spowodowało u ofiary poważny uraz. Tuż po zdarzeniu dwóch bliżej nie ustalonych mężczyzn doprowadziło pokrzywdzonego na Plac św. Michała, pozostawiając go pod budynkiem Młodzieżowego Domu Kultury o godz. 12.05. Do chwili obecnej nie udało się ustalić sprawcy, bądź sprawców pobicia. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji w tej sprawie proszone są o kontakt osobisty w KRP pokój nr 218 lub telefoniczny pod nr 463-06-86 w. 216.

Obrazki z miasta

## Tylko odmłodzona!



Niedawno pojawił się w redakcji czytelnik bardzo poruszony wycięciem wierzby rosnącej przy ulicy Grzegorza, obok tzw. Ramerówki. Stwierdził, że jest to akt wandalizmu, dokonany nielegalnie i pod „osłoną” wolnej soboty.

Natychmiast sprawdziliśmy sygnał. Na szczęście, okazało się, że alarm jest fałszywy. Wierzba nie została wycięta, tylko poddana zabiegom pielęgnacyjnym, które powinny przywrócić jej urodę i vitalność.

– Sprawą wierzby zajmowała się specjalna komisja, kwalifikująca drzewa do wycięcia – mówi Zdzisław Kołodziejczyk z Urzędu Miasta. Po oględzinach zdecydowaliśmy, że drzewo zostanie odmłodzone. Podobne zabiegi zostały przeprowadzone na Błoniach i Wójtostwie. Ogłowie wówczas drzewa i krzewy wyglądają dziś wspaniale. Ludzie, którzy podnieśli kiedyś szum, z powodu „okaleczenia” roślin przynajmniej dzisiaj rację.

Miejmy więc nadzieję, że wierzba, którą nasza redakcyjna koleżanka przyrównała do „oskalpowanej Niezabitowskiej” wiosną będzie przypominała Wioletę Villas!

(jo)

## Władza na wysokości



Byli niebiescy, będą niebiańscy? (Fot. T. Czerwiński)

Miejska Biblioteka Publiczna  
zaprasza

na spotkanie z sanockim historykiem

**Edwardem Zającem**

– autorem wydanej ostatnio książki  
„Szkice z dziejów Sanoka”.

Spotkanie odbędzie się w gmachu  
Biblioteki przy ul. Lenartowicza 2,  
w środę, 14 października o godz.  
18.00.

17 października odbędzie się  
**II Ekumeniczne Spotkanie.**  
O szczegółach poinformujemy.

Uprzejmie informujemy, że **BIURO POSELSKIE**  
posta Unii Wolności **prof. Jerzego Osiatyńskiego**  
Rynek 15 (w podwórzu) w Sanoku

czynne jest w środy od godz. 10<sup>00</sup> do 11<sup>00</sup>  
w czwartki od godz. 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

**Zapraszamy**

Serdeczne podziękowania dla wszystkich,  
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś.p. **Juliana Dębca**

składa

**RODZINA**

9 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

# ŁĄCZY NAS DOBRO MIESZKAŃCÓW NIE INTERES PARTII



Sponsorowany tekst wyborczy

– mówią w imieniu wszystkich kandydatów na radnych dzielnicowi liderzy Komitetu Wyborczego „Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka i Powiatu”: Anna Nicpoń Wanielista, Krzysztof Królicki, Stanisław Mazur, Zbigniew Daszyk, Jakub Osika, Antoni Radoń, Roman Babiak, Marian Kunc, Mieczysław Kozimor, Andrzej Zmarz, Czesława Kurasz, Aleksander Olearczyk, Jerzy Kulczycki, i Mieczysław Przysasz. W rozmowie z Czytelnikami „TS” pragną przybliżyć swe cele i zamierzenia.

**Redakcja:** Wasz program to bogaty katalog różnorodnych działań dla miasta i powiatu. Zgodnie z nim zamierzacie wyznaczyć tereny pod nowe domy bądź mieszkania, zatroszczyć się o ich uzbrojenie, remontować stare kamienice, naprawiać drogi, budować zakład utylizacji śmieci i elektrociepłownię, by obniżyć koszty wody, ciepła i energii...

**„Zjednoczeni”:** ...to po pierwsze, aby nam się lepiej mieszkało. Dodajmy do tego korzystne warunki dla przyszłych inwestorów i przedsiębiorców oraz nawiązanie współpracy z organizacjami gospodarczymi w Sanoku, w kraju a także za granicą celem zdobywania nowych umiejętności i funduszy. Po drugie trzeba ułatwić mieszkańcom poruszanie się po mieście i wokół niego. Zatem budowa Obwodnicy Południowej, którą poprzedzić musi wykup gruntów i pomysły na rozładowanie ruchu w mieście. Sygnalizacja świetlna na głównych skrzyżowaniach, zwiększenie liczby parkingów i garaży. I – mając na uwadze rozwój miasta i powiatu – budowa dróg do przejść granicznych... To może stworzyć nowe miejsca pracy. Po trzecie – żeby nam się bezpiecznie żyło, wykorzystamy reformę Policji do wyprowadzenia policjantów z biur na ulice. Bezpieczny wienien być dom, podwórko, miasto.

**Redakcja – To wszystko niejako „dla ciała”?**

**„Zjednoczeni”:** – „dla ciała” mówiąc poważnie zapisałiśmy też w programie zwiększenie możliwości diagnostycznych i leczniczych naszych przychodni i szpitali oraz dostosowanie sanockiej służby zdrowia do założeń reformy służby zdrowia. Tu również należy dodać, że nie zapominamy, ani nie lekceważymy sportu i turystyki w przekonaniu, że obie te dziedziny wpływają na zdrowie i kondycję dzieci i młodzieży, mamusi i tatusiów, a dodatkowo mogą mieć wpływ zarówno na promocję miasta jak i jego zasobność.

**Redakcja:** Pozostała nam jeszcze sfera ducha...

**„Zjednoczeni”:** ...czyli kultura, oświata i to wszystko co ma znaczący wpływ na kształtowanie człowieka. Mamy w tym dziele, w naszym historycznym grodzie, długą i piękną tradycję, którą pragniemy kultywować. Nie brak w panteonie narodowym nazwisk wybitnych sanoczan. Chcemy podążać tym sprawdzonym traktem i zadbać o to by nasza młodzież i nasze dzieci rosły w poczuciu dumy z ich „małej ojczyzny” i w uznaniu dla dorobku poprzednich pokoleń.

Do sprawdzonych w pejzażu kulturalnym miasta imprez dołączymy nowe, dla różnego odbiorcy, dla milusińskich i nastolatków, dla rodzin i koin-

neterów... lista adresatów jest otwarta. Stworzymy warunki, aby ich organizatorami były nie tylko placówki do tego powołane, ale ludzie z iskrą Bożą, stowarzyszenia i szkoły...

**Redakcja:** Liczycie po prostu na szkolnych entuzjastów i to w przededniu reformy szkolnej...

**„Zjednoczeni”:** Tak, bo znamy wysoki poziom sanockich szkół i wiemy, że w zawodzie nauczycielskim nie brak ludzi ambitnych i wybitnych, którzy potrafią być partnerami samorządów. Tak jak bez wsparcia samorządu niemożliwe jest zreformowanie szkoły, tak bez nauczycieli i wychowawców, dużo lepiej opłacanych – dodajmy- nie można wpoić młodemu człowiekowi ideałów, ani ustrzec go od zagrożeń takich jak alkoholizm czy narkomania.

**Redakcja:** To bardzo poważne zamierzenia. Gdyby jeszcze były pieniądze...

**„Zjednoczeni”:** Będą. Znamy majątek miasta i możliwości finansowe budżetu. Środki można uzyskać ze sprzedaży działek, mieszkań i lokali użytkowych. Mniej należy wydawać na funkcjonowanie rady miasta i zarządu, zaczniemy oszczędności od własnych diet. Wreszcie należy aktywnie i skutecznie zabiegać o środki z funduszy krajowych i europejskich.

**Redakcja:** Cele Państwo stawiacie sobie ambitne, kto się z nimi zmierzy?

**„Zjednoczeni”:** Nasi kandydaci, przyszli radni. Ludzie znani wyborcom sanoczanom z instytucji, w których pracują: z biur, fabryk, firm prywatnych, szkół, szpitali i banków. Spotykani na zakupach, na spacerze, w pracy i w kościele. Postawiliśmy bowiem na ludzi, którzy żyjąc w Sanoku znają jego problemy, ale i walory. Reprezentują wszystkie zawody i środowiska. Mają osobiste osiągnięcia, dorobek i wrażliwe serca. Są fachowcami więc ich działania nie podlegają partyjnym naciskom.

**Redakcja:** Szczególnie mocno akcentujecie, że nie jesteście partią i że interesują Was codzienne kłopoty zwyczajnych sanoczan, a nie wielka polityka...

**„Zjednoczeni”:** Upartijnienie jest zaprzeczeniem samorządności i wbrew bardzo nieprzyjemnej ordynacji chcemy temu przeciwdziałać. To nie politycy, ale ludzie kompetentni, uczciwi i wrażliwi, z bogatą wiedzą i doświadczeniem gwarantują stworzenie mocnego samorządu. A ufamy, że jak państwo jest silne siłą obywateli – samorząd jest silny siłą mieszkańców.

**„Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka i Powiatu”**

**LISTA NR 7**

Nas wybierasz – od nas wymagasz

## ZARZĄD UNII WOLNOŚCI

LISTA NR 9

W każdym z nas drzemie potrzeba urzędowania świata tak, by był lepszy i ciekawszy. Szkoda tylko, że hasło o dostatnim i wygodnym życiu zostało do dzisiejszych czasów doszczętnie wyeksploatowane.

Co UW ma do zaoferowania wyborcom? Przede wszystkim: kandydatów na swojej liście, liście nr 9. Ludzi doświadczonych, którzy dobrze wykonują powierzone im obowiązki. Ludzi, którzy niejednokrotnie zabierali głos w sprawach publicznych. Fachowców, którzy odnoszą sukcesy w pracy, sprawnie zarządzają firmami. Ludzi uczciwych, kompetentnych, którzy potrafią podejmować odpowiednie decyzje i gotowi są godnie reprezentować interesy lokalnej społeczności.

Które z zadań miejskich UW uważa za najpilniejsze do realizacji?

Nie mamy wątpliwości, że najpilniejszą potrzebą miasta jest zakład utylizacji śmieci. Pięniędzy na ten cel nie wystarczy, niestety, w kasie miejskiej, należy więc podjąć starania o dotacje państwowe lub z funduszy ekologicznych, a w najgorszym wypadku – z preferencyjnych kredytów.

Na co zmniejszyć wydatki?

Na przedsięwzięcia, przy których realizacji cała para idzie w przysłowiowy gwizdek. Szanować pieniądze, nawet te drobne, o których mówi się, że są kroplą w morzu.

Wydawać – jeśli inwestycja ma służyć miastu, jego mieszkańcom; jeśli jest przemyślana,

zaplanowana, a jej realizacja nie może niczym zaskoczyć inwestora. Jeśli coś robić – robić to dobrze, rzetelnie, bo nadmierna oszczędność sprawia często, że za tę samą rzecz płaci się dwa razy.

W naszym mieście, poza koniecznością budowy nowoczesnego wysypiska, są także inne potrzeby, którym przyszła Rada powinna sprostać. Te bardzo konkretne to np. ukończenie budowy bloku komunalnego, czy przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Poza tym pamiętać trzeba o sprawnej komunikacji (nie tylko w mieście), o bezpieczeństwie na drogach (sygnalizacja, nawierzchnie), o wygodnej, dobrze zorganizowanej sieci szkół (skoro ministerstwo zmusza nas do wprowadzenia dość chaotycznej reformy, spróbujmy na swoim terenie zrobić to „z głową”), o sporcie i warunkach do aktywnego wypoczynku.

No i – proszę Państwa – nie zapominajmy o kulturze. Tej wysokiej, która czasem wymaga finansowego wsparcia, choć w gruncie rzeczy jest bezcenna; i tej „bliższej ciała”, która towarzyszy nam na co dzień w biurach i urzędach. Od tego, proszę nam wierzyć, wszystko się zaczyna...

W imieniu Komitetu Wyborczego UW

**Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz**

**Waldemar Szybiak**

**Antoni Kotulski**

**Jan Wydrzyński**

Sponsorowany tekst wyborczy

**Radio 89,50 FM**  
**WIESZCZADY**  
AGENCJA REKLAMY  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

**DRUKARNIA SITODRUKOWA**  
**solus**  
biuro reklamy  
tel. 4636007, fax 4641059  
**PRACOWNIA PLASTYCZNA**

**UWAGA!**  
Wypożyczalnia Kaset Video  
„Apis”  
przy ul. Jagiellońskiej 10  
przeniesiona została  
do Hotelu „Turysta” na I piętro  
(po drugiej stronie ulicy)  
Jednocześnie zapraszamy  
do nowo otwartej  
wypożyczalni w Pawilonie Handlowym  
przy ul. Traugutta 9, I piętro  
(wejście obok Apteki)

Śladem naszych publikacji

### NIE TA ULICA

W „Tygodniku Sanockim” nr 38 z 18 września 1998 r. wydrukowana została lista kandydatów do Rady Powiatu.

W okręgu wyborczym nr 1 Dąbrówka, Śródmieście z ugrupowania Przymierze Społeczne, z którego kandyduję, został pomylony mój adres: jest ulica Wolna 16, a winno być Norwida 16.

Zauważoną pomyłkę zgłosiłem telefonicznie Przewodniczącej Powiatowego Sztabu Wyborczego 21 września z prośbą o sprostowanie w prasie – co miało być uczynione, ale jak dotąd nie ukazało się.

Upriejnie proszę o sprostowanie w najbliższym Tygodniku Sanockim.

z poważaniem

**Andrzej Pastuszak**

\*\*\*

Czynimy zadość powyższej prośbie, informując jednocześnie, że listy kandydatów na radnych do Rady Powiatu oparliśmy na danych uzyskanych z Powiatowej Komisji Wyborczej.

**Redakcja**

W poprzednim numerze „TS” z 2 października 1998 r. w tekście zatytułowanym „Wystawa ikon w skansenie” błędnie podaliśmy imię i nazwisko komisarza otwartej 7 października ekspozycji. Wieloletnim pracownikiem MBL-u jest historyk sztuki pani mgr Romualda Grządziel, a nie jak pisaliśmy Romuald Grządziel.

Serdecznie przepraszamy za pomyłkę.

### Unia Wolności prostuje





Pan Janusz Tworzydłak jest prezesem Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej.

Za błąd we „wkładce” dołączonej do poprzedniego „TS” przepraszamy

**Unia Wolności**

## Propozycje dla Sanoka

Najważniejsze inwestycje:

-  Poprawa stanu dróg, więcej parkingów, wymiana zniszczonych chodników
-  Więcej zajęć pozaszkolnych dla młodzieży
-  Więcej imprez kulturalnych, koncertów, rozgrywek sportowych
-  Więcej miejsc do uprawiania sportu oraz bezpiecznych i przyjaznych placów zabaw

- ◆ Budowa zakładu utylizacji odpadów
- ◆ Dokończenie komunalnego bloku mieszkalnego
- ◆ Przygotowanie terenów dla budownictwa mieszkaniowego – scalenie i uzbrojenie terenów



Lista Nr 9  
**Unia Wolności**  
Sanok tętniący życiem

Platine ogłoszenie wyborcze

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

## FILOZOFIA I POLITYKA

Wydaje się, że filozofia od zawsze bujała w obłokach i niewiele miała wspólnego z praktyką. Stereotyp zmusza do ukazywania filozofa jako myśliciela patrzącego nieprzysłownie w niebo, wspartego na zakurzonych księgach, ewentualnie jeszcze dłużej z rozziargnięciem w zębach lub uchu. Pewnie, że i wdzięcznie brzmią niektóre maksymy, cytowane przez antologię tematyczne; ale co przeciętnemu zjadaczowi chleba ze świadomości, że, jako istota ludzka, jest „miarą wszechrzeczy”, albo że „myśli, więc jest”, bądź też w końcu, że jego „egzystencja poprzedza esencję”? Jak to się ma do faktu, że nazajutrz i tak trzeba pójść do pracy, a potem zarobione pieniądze zostawić w sklepie?

A jednak, wśród setek słynnych sentencji filozoficznych, odnalazłem przynajmniej jedną, która doskonale przystaje do życia. Jest obrazowa, jest sprawdzona, a wymyślił ją Schopenhauer.

Od razu przy tym muszę się zastrzec – bymnie nie posądzono o dekadentyzm – iż Schopenhauera nie czytam w nadmiarze. A nawet, że nie czytam go dostatecznie dużo. W tej dziedzinie nie odbiegam wręcz od przeciętnie wykształconego humanisty absolwenta wyższej uczelni: zatem wiem to, co najistotniejsze, znam kilka fragmentów z dzieł tego filozofa i ewentualnie jeszcze mogę go mniej lub bardziej lubić. Ale nic ponadto.

Tak się jednak szczęśliwie składa, że w tekstach Schopenhauera natknąłem się na takie oto sformułowanie (przycyżam z pamięci): *umysł ludzi genialnych jest jak jasny strumień światła, które ogarnia całość świata i daje wyraźny obraz wszystkiego, co nas otacza; natomiast umysł ludzi przeciętnych jest jak ledwie wąski snop światła z latarki ręcznej, który zawsze pokaże tylko mały wycinek rzeczywistości, nie dając pojęcia o całości. To tak, jak w tym wierszu Tuwima – pamiętacie? – o strasznych mieszczanach, którzy wszystko widzą osobno – „że kon, że dom, że Stasiek...” – a, by tak rzec górnolotnie, myśli syntetycznej u nich za grosz.*

Wracając do obrazowej sentencji Schopenhauera: jeśli by tę metaforę rozwijać, to należałoby wyodrębnić jeszcze jedną grupę osób: to te mianowicie, których umysł jest li-tylko wątlm, ludzającym i króciutkim płomyczkiem zapalki. Czyli syku i iskier przy zapalaniu mnóstwo, a potem krótkie liżnięcie ognika i skapanie, po którym tylko smród spalenizny i wygięty kikut drewnienka.

Czemu się do tej Schopenhauerowskiej sentencji o świetle tak (nomen omen) zapaliłem? Ano, wydaje mi się, że przy okazji każdego ważnego wydarzenia społecznego – a takim są też kolejne wybory – pojawia się wokół nas mnóstwo postaci, z których znaczna część demonstruje umysłowość, którą z powodzeniem można by pomieścić w lebkku od zapalki.

I kiedy natykamy się na takich osobnikach, kiedy włączają nam przez telewizory w oczy, uszy i umysły, najlepiej w takim momencie zakrzyknąć, jak Goethe na łożu śmierci: „więcej światła!”

Tomasz Chomiszczak



Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej posiada w swoich zasobach wiele starych budynków. Lokatorzy każdego z nich ciągle słyszą o braku pieniędzy na remonty wszelkie... Niektóre bloki mogą pewnie liczyć od powyższej spółki z o.o. na więcej, wszak udostępnia ona ściany reklamodawcom. Dyrekcja SPGK pobiera od zamieszczanych reklam chyba zaniżone opłaty, gdyż na takim tle, na takiej elewacji nie każdy się utrzyma...

Pani Honorata Dobek wraz z mężem i synem mieszka w suterenie budynku przy ul. 3 Maja 26. Przydział na ten zastępczy lokal otrzymała od Urzędu Miasta w 1994 roku. Po roku budynek z komunalnego stał się prywatno-czynszowym, zwrócono go bowiem spadkobiercom poprzedniego właściciela. Lokatorzy bardzo dbali o swoje mieszkanie i jego otoczenie, angażując w ulepszenia znaczne pieniądze i dużo własnej pracy. Po kilku miesiącach od wprowadzenia się, zaczęli poważnie chorować – w końcu oboje przeszli na rentę. Przyczyny chorób upatrywali w dużej wilgotności mieszkania, w którym pojawił się grzyb. Zainstalowali więc w 1997 roku centralne ogrzewanie, by osuszyć ściany. Okazało się jednak, że wybudowany na zlecenie właściciela komin wentylacyjny został wadliwie wykonany. Dwukrotnie zwracali się do zarządcy budynku o jego poprawienie.

## Chcieliśmy żyć jak ludzie... (2)

– Już w lutym 1998 roku było wiadomo, że komin został źle zrobiony. Potwierdza to protokół napisany przez jednego z pracowników firmy A-Z, który w wyniku naszych interwencji przyszedł sprawdzić wówczas instalację gazową. Stwierdził, że jest ona sprawna, należy natomiast poprawić wentylację. Ale miały kolejne miesiące i nic się w tej sprawie nie działo. Ani właściciel, ani zarządca na to nie reagował. W lipcu żona pisemnie wystąpiła do pana Cwiąkały o sprawdzenie wentylacji. Przyjął pismo i obiecał, że przyśle kominarza. Ale nie przysłał. Sami w końcu zadzwoniliśmy po niego. Przyszedł i stwierdził, że komin jest...nieczynny. Dwa dni później pojawił się z „fachowcami” z A-Z. Poszli na górę, do Hermesa, żeby udrożnić komin. Wie pani, co z niego wyciągnęli? Pół wiadra gruzu! O wyczystkach oczywiście już zapomnieli – wspomina Aleksander Dobek.

W międzyczasie lokatorzy poprosili o skontrolowanie warunków mieszkaniowych przez sanepid. Pokontrolny protokół potwierdził, że mieszkanie jest czyste i zadbane, ale ściany są zawilgoczone i popękane na wylot, mają ponadto liczne spuchnięcia, odpryski i wykwyty pleśni.

– Panie, które przyszyły na kontrolę, poradziły nam, żebyśmy wykonali ekspertyzę mykologiczną. Zleciliśmy ją więc specjalście z Rzeszowa. Potwierdził on znaczną wilgotność powietrza w mieszkaniu (95 procent przy normie 45-60) i obecność grzyba – dodaje pani Honorata. – Z tą ekspertyzą poszliśmy do pana Cwiąkały. Ale nie przyjął jej sugerując, że to poważna sprawa i musimy zwrócić się z nią do właściciela. Napisałam więc do pana Leszczyńskiego prosząc, żeby poinformował mnie co za-



Widoczny na zdjęciu chodnik oraz odprowadzenie wody wykonał własnoręcznie pan Aleksander.

mierza zrobić w związku z tak złym stanem naszego mieszkania i zagrożeniem, jakie stanowi ono dla nas. Nie odpowiedział mi jednak na temat. Podkreślił za to jak wiele mu zawdzięczamy i wymienił, co zrobił dla mnie i mojej rodziny, m.in. zgodził się na zameldowanie męża i mojego ojca tuż przed śmiercią, na założenie domofonu, instalacji elektrycznej, ogrodzenie ogródka, za instalowanie c.o. (Wszystko to było wykonywane przez nas i za nasze pieniądze.) Podkreślił też, że osobiście sfinansował budowę komina wentylacyjnego. Ani słowa nie było o remoncie. Ponowiłam więc pismo zapytaniem, jak zamierza poprawić warunki, w których mieszkamy. Ten list wrócił z adnotacją, że adresat odmówił jego przyjęcia. Znow więc poszłam do pana Cwiąkały, ale nie chciał ze mną w ogóle rozmawiać. Nie przyjął też ode mnie żadnego pisma. Wysłałam więc je na jego nazwisko listem poleconym. Poprosiłam też o kalkulację czynszu. Cały czas naliczano nam czynsz za parter, a to przecież jest suterena a nie parter. Wie pani jak wyglądała kalkulacja przekazana mi przez zarządcę? Liczba metrów przemnożona przez stawkę...

W którąś sobotę poszłam znow do biura pana Cwiąkały. Zastałam tam pana Leszczyńskiego, który akurat przyjechał do Sanoka. Ledwie weszłam, obaj naskoczyli na mnie: co ja chcę i co sobie wyobrażam. Właściciel mówił, że nie zamierza robić żadnego remontu, bo czynsz, który płacę jest śmiesznie niski,



Tak wyglądają ściany w kuchni państwa Dobków, którą zaadaptowali samodzielnie z korytarza. Szare plamy przy podłodze to wykwyty grzyba.

a on nie ma pieniędzy na remont mojego mieszkania. Innego też od niego nie dostanę. Jeżeli mi się nie podoba, to mogę się wyprowadzić, a on zrobi sobie tam magazyn. Argumentował, że lokal otrzymałam od miasta i tam powinienem się zwrócić o przydział następnego. Poza tym podkreślał, iż przyjmując ten lokal mogłam się spodziewać, że w 100-letnim budynku będzie grzyb. Zakończył stwierdzeniem, że mogę go skarżyć do sądu a nawet do Trybunału Praw Obywatelskich, ale to i tak nic nie da, bo on ma adwokatów. I tak się rozstaliśmy. Więcej już nie chodziłam do biura. Całą korespondencję przekazuję za pomocą poczty listami poleconymi.

Próbowałam rozmawiać o sprawie państwa Dobków zarówno z zarządcą budynku – Adamem Cwiąkałą jak i z właścicielem – Edwardem Leszczyńskim. Pierwszy stwierdził, że nie będzie się na ten temat wypowiadał, bo jego rola polega wyłącznie na zbieraniu czynszu. Przeczy temu pismo, które lokatorzy otrzymali po zmianie prawnego statusu budynku w 1995 roku. Zarządca jest tam upoważniony nie tylko do pobierania czynszu, ale i do załatwiania z lokatorami wszystkich spraw bieżących i eksploatacyjnych. Potwierdził to również sam właściciel w przeprowadzonej z nim rozmowie telefonicznej.

Podczas owej rozmowy pan Leszczyński przedstawił mi również – choć dopiero po długich perswazjach – swoje argumenty w tej sprawie. Twierdził, że nie on „wsadził” lokatorów w ten lokal i nie on ponosi odpowiedzialność za ich obecną sytuację. Według niego, całkowitą winę ponosi tu miasto i to ono powinno problem rozwiązać, przynajmniej Dobkom inne mieszkanie. Zapytany przez mnie, czy zdaje sobie sprawę z obowiązków, jakie nakłada na niego – jako właściciela – ustawa o najmie lokali mieszkalnych, odpowiedział twierdząco, zaprzeczając jednak, jakoby w jakimkolwiek stopniu poczuwał się do odpowiedzialności za życie i zdrowie najemców w przypadku katastrofy budowlanej.

A że zagrożenie takie istnieje, potwierdza kolejna ekspertyza, tym razem dotycząca stanu technicznego lokalu i całego budynku. Jest w niej mowa o zagrożeniu bezpieczeństwa ludzi i mienia nie tylko z powodu wilgoci i grzyba, ale właśnie z tego stanu technicznego. Rzeczoznawca stwierdził jednoznacznie, że stan ten grozi katastrofą budowlaną.

I tę ekspertyzę, podobnie jak wszystkie poprzednie lokatorzy sfinansowali z własnych pieniędzy – dwóch rent inwalidzkich. Jednocześnie wystąpili we wrześniu do Urzędu Rejonowego w Sanoku, prosząc o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Odpowiedzi jeszcze nie otrzymali.

Obserwując starania, a później już zdeterminowaną walkę państwa Dobków o wyjście z sytuacji, w której, nie z własnej woli i winy, się znaleźli, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że jest to walka Dawida z Goliatem. I wierzę, że zakończy się w podobny sposób. Ci ludzie walczą bowiem nie tylko już o godność, spokój i bezpieczeństwo swojej rodziny. Walczą o swoje życie.

Joanna Kozimor

## Grzybowy sezon – bez ofiar

Tak małej liczby zatruc, wśród amatorów grzybów, nie notowano już od dawna. Zazwyczaj, o tej porze roku, dziesiątki osób miało już za sobą długotrwały pobyt na szpitalnym oddziale, albo przynajmniej plukanie żołądka.

Zdarzały się też przypadki śmiertelne. Obecnie, od początku sezonu grzybowego, czyli od 4 lipca, w sanockim szpitalu zarejestrowano jedynie 24 zatrucia.

– Były one spowodowane nie tyle pojedynczymi gatunkami, co „koktajlami” grzybowymi; często wynikały też z błędów die-

tetycznych – mówi Barbara Polańska, kierownik działu diagnostyki laboratoryjnej szpitala miejskiego. *Poważniejsze zatrucia, spowodowane spożyciem muchomora, mieliśmy na początku września. Przypadek był trudny do zdiagnozowania; pacjent miał bardzo złe wyniki biochemiczne. Leczone go na oddziale zakaźnym.*

Sześćdziesięcioletni mężczyzna z Janowiec, zresztą doświadczony grzybiarz, został przywieziony do szpitala przez pogotowie. Prócz rutynowego plukania żołądka musiał poddać się drakońskiej kuracji far-

makologicznej. Po trzech tygodniach opuścił oddział. Widać ma się dobrze, gdyż nie zgłosił się na badania kontrolne.

Wśród dotychczasowych ofiar, na szczęście, nie było dzieci.

Nie wiadomo, czemu przypisywać, tak małą liczbę zatruc grzybami w tym sezonie. Powodem może być kiepska pogoda, a co za tym idzie słaby wysyp i niechęć do grzybowych wypraw. Nie bez znaczenia jest też długoletnia akcja uświadamiająca prowadzona przez media i służby sanitarne. Oby tak dalej.

jz

## Niedyskrecje wyborcze

\* Jeden z sanockich komitetów wyborczych postanowił wydać na czas wyborów własne pismo. I wydał. Uświadomiamy w nim czytelników, że informuje, ponieważ większość mieszkańców (...) nie zagląda do lokalnego „organu informacyjnego”, jakim jest „Tygodnik Sanocki”. Nie będziemy się licytować. Odpowiadamy lekko parafrazując: organ jaki jest każdy widzi – jego skuteczność należy oceniać nie po tym jak zaczyna, ale jak skończy...

A swoją drogą – winieta pisma jakby skądś nam znajoma (ludząco przypomina nieboszczkę „Gazetę Sanocką – Autosan”). Zastanawiamy się tylko – plagiat czy spadek? I co z ideologią?

\* Do kieratu kampanii wyborczej zaprzęgnięci zostali nawet święci,

wieszczki i pisarze. Jeden kandydat cytuje Mickiewicza, ów sięga do Prusa, kolejny podiera się św. Franciszkiem z Asyżu. Nie lepiej to od razu uderzyć do św. Judy Tadeusza – orędownika spraw trudnych i beznadziejnych?

\* Poważnemu i przedsiębiorczemu mieszkańcowi Sanoka postawiono zarzut, że startuje z listy wyborczej komitetu, który jest „be”. Skoro nikt inny do mnie nie przyszedł... – odpowiedział z rozbrajającą szczerością...

\* Po informacji w poprzednim „TS”, że do wyścigu o mandaty stanęły rodzinne klany, rozdziwonił się redakcyjny telefon – Dlaczego nie podaliście nazwisk? – pytano. Aż tak niedyskretni nie jesteśmy... Polecamy natomiast pocztę sąsiedzka.

Interwencje

## Wędlna trochę przedwczorajsza

Dotarty do nas sygnały dotyczące jakości wyrobów Beef-Sanu, zakupionych w sklepach firmowych na terenie Sanoka. Chodziło o szynki i wędliny, które po jednym lub dwóch dniach przechowywania w lodówce zmieniały swoje właściwości organoleptyczne: wygląd, kolor, zapach. Jedną z naszych czytelniczek opowiedziała nam niezbyt przyjemną historię: – w sobotę po południu miało być przyjęcie urodzinowe mojego syna. Stół nakryty, świeczki na torcie, dzieci z niecierpliwością wyglądają gości. Sięgam do lodówki, by przygotować półmisek z wędlinami – zawsze przechowywuję je luźno opakowane folią aluminiową. Otwieram pakunek i... niespodzianka. Krojona szynka, kupiona 24 godziny temu, przypomina w dotyku wigilijnego karpia o zapachu, który trudno nazwać aromatycznym. W nieco lepszym stanie była poledwica i baleron. Ręce mi opadły. Goście za progiem, a ja nie mam co postawić na stół. Na szczęście, poratowała mnie teściowa, która miała w domu puszkowaną szynkę. Wieczorem przesmażyłam te nieszczęśliwe wędliny – prawie kilogram – i wrzuciłam do bigosu. Za parę dni – przy okazji robienia zakupów „mięsnych” – powiedziałam sprzedawczyni o całym zdarzeniu. Pani skwitowała, że to nie jej wina, bo „taki towar sprzedają, jaki dostają z zakładów mięsnych” i że czasami „sami mają zastrzeżenia do jakości”.

Co ma do powiedzenia w tej sprawie producent? O wypowiedź poprosiliśmy Andrzeja Wilka, wiceprezesa Beef-Sanu.

– Jest mi bardzo przykro i mogę tylko przeprosić naszych klientów za tego typu historie. Chcę zapewnić, że Beef-San nie zmienił zasad technologii produkcji, czy dystrybucji swoich wyrobów. Produujemy 600 ton wyrobów wędliniarskich miesięcznie. Trafiają one do pięćdziesięciu naszych sklepów na terenie kilku województw. Jak do tej pory nie zgłaszano nam zastrzeżeń dotyczących jakości naszych produktów.

Obecny miesiąc – wrzesień – jest specyficzny. Zawsze o tej porze roku obserwujemy 15-20% spadek popytu w branży mięsnej, czy ogólnie – spożywczej. Wiąże się on ze zmianą struktury wydatków, ludzie przeznaczają więcej pieniędzy na wyprawki szkolne – książki, zeszyty, ubrania. Nie tylko Beef-San, ale wszystkie zakłady mięsne mają problemy ze zbytem. Mogą się więc zdarzać sporadyczne przypadki, że sprzedawany jest towar zbyt długo przetrzymywany.

O jakości produktu decyduje nie tylko czas, ale i warunki przechowywania. Szynka na przykład może przetrwać w nienaruszonej postaci, przez okres 7-10 dni, w temperaturze 8-10°C. Jeśli w ciągu doby znajduje się ona w trzech różnych środowiskach: w nocy – w chłodni, w ciągu dnia – wewnątrz lady chłodniczej i na zewnątrz, gdzie jest kro-

jona, to na pewno, ma to wpływ na jej jakość.

Kierownicy sklepów powinni codziennie zamawiać świeży towar, wystarczający na dany dzień. Na każdym pojemniku przywożonym do sklepu widnieje data produkcji. Handlowcy nie muszą przyjmować produktu, co do którego mają wątpliwości.

Jeśli chodzi o przechowywanie wędlin w domu, to z własnej praktyki doradzałbym klientom umieszczenie ich na talerzyku i zabezpieczenie folią przed obesznięciami.

Kierownicy sklepów poproszeni o ustosunkowanie się do wypowiedzi przedstawiciela zakładów mięsnych z reguły odmawiali.

– Przykro, że Beef-San zwala całą winę na sklepy – powiedziała jedna z osób. W pewnych sytuacjach nie mamy wyboru – musimy brać, co dają i musimy – sprzedawać. Jesteśmy przecież zatrudniani przez zakład... Oczywiście przyjmujemy reklamacje, o ile klient zgłosi się dzień lub dwa po zakupie. Trzeba mieć paragon – choć ja, w swoim sklepie tego nie wymagam, bo „swój” towar poznaję – i oczywiście „dowód rzeczowy”. Możemy oddać pieniądze lub wymienić towar.

Jeśli chodzi o sanepid, to w obszarze jego zainteresowań leży głównie jakość zdrowotna produktów.

– Raczej nie zajmujemy się wadami handlowymi typu wygląd, smak, zapach – mówi Mieczysław Roszniowski, kierownik Działu Higieny Żywności i Żywności WSSE. Wkraczamy dopiero w przypadku zatrucia pokarmowych. Jak do tej pory nie odnotowaliśmy żadnych zatruc po spożyciu mięsa czy wędlin.

Faktem jest, że na rynku znajduje się dużo towaru i nie zawsze jest on prawidłowo przechowywany.

Klienci muszą zdać sobie sprawę, że większość wyrobów przemysłu mięsnego, ma w swoim składzie różnego rodzaju substancje dodatkowe: m.in. karageny, mączki białkowe, polifosforany oraz wodę. Zgodnie z polskimi normami ich zawartość w gotowym produkcie może sięgać kilkudziesięciu procent. Tak duże ilości dodatków mogą więc powodować „niemięsny” wygląd i smak. Niestety, takie są trendy w produkcji żywności. Niektórzy twierdzą, że lepsze to, niż na przykład dodatek tłuszczu. Poza tym wyroby mięsne bez dodatków byłyby szare, nieapetyczne i miałyby bardzo krótki termin przydatności do spożycia.

Co mają więc robić klienci, skazani na kupowanie drogich, naszprycowanych „chemią” i nie zawsze najlepszych jakościowo produktów? Moim zdaniem są dwa rozsądne wyjścia. Pierwsze – długofalowe – to tworzenie silnych, sprawnych organizacji konsumenckich, które będą walczyły o interesy klienta. Drugie – doraźne i z natychmiastowym skutkiem – przejście na wegetarianizm...  
Jol.



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A.  
Grupa PEKAO S.A.

## NOWE BANKOMATY

Uprzejmie informujemy, że od 29 września 1998 r. Oddział naszego banku zainstalował nowe bankomaty, które funkcjonują:

- Centrum Handlowe RYŚ przy ul. Krakowskiej
- Szpital Miejski w Sanoku
- Lesko przy ul. Rynek 1
- Ustrzyki Dolne, Dom Handlowy HALICZ

Aktualnie w naszym mieście działa 5 bankomatów naszego Banku

z czego 3 funkcjonują już od ponad roku:

- AUTOSAN SA ul. Lipińskiego
- SZPG STOMIL-SANOK SA
- siedziba Oddziału BDK SA Grupa Pekao SA ul. Kościuszki

Bankomaty umożliwiają posiadaczom kart płatniczych BDK PolCard szybki i łatwy dostęp do konta osobistego.

Karta płatnicza BDK PolCard – kluczem do nowoczesności, który zapewnia:

- minimum formalności
- bezgotówkowe zakupy
- stały dostęp do pieniędzy – umożliwia to sieć nowoczesnych bankomatów działających 24 godziny na dobę
- tani i szybki kredyt

Odkryj możliwości swojej karty i skorzystaj z naszej oferty.

## Bieszczadzkie skrzydła mają aeroklub

Jadąc na otwarcie szybowiska w Bezmiechowej, myślałem sobie...ot, jeszcze jeden kawałek ziemi takich dużo w Bieszczadach. Po dojeździe, zresztą niezbyt gładką drogą, nie zauważyłem nic szczególnego. Podczas wchodzenia stokiem szybowiska zmiana zdania o tym miejscu następowała jednak nieuchronnie, może wraz ze wzrostem wysokości...

To jedno z piękniejszych miejsc i to nie tylko w Bieszczadach, a rozciągający się stąd widok może zachwycić niejedno oko.

Jadąc na otwarcie szybowiska w Bezmiechowej, myślałem sobie i przed wojną bywało tu naprawdę gwarno. Padaly rekordy, które nawet dzisiaj ciężko powtórzyć. Warto wspomnieć długi przelot do Soleczników pod Wilnem, czy rekordowy czas (48 godzin) przebywania w powietrzu. To tylko maleńki wycinek tego co działo się na szybowisku od 1929 roku aż do wojny. Zainteresowanym jego historią polecam wydaną niedawno książkę „Bieszczadzkie szybowiska”, która niedawno ukazała się na rynku.

wzbić się w powietrze. Rozwiane niebo nad Bezmiechową tego dnia ożyło na dobre. Po skokach spadochronowych na niebie pojawili się paraglarzy, wykonujący dziwne ewolucje na dość sporym wietrze. Musimy do tego dołączyć samoloty i balon na rozgrzane powietrze, nie zapominając oczywiście o sztucznych ogniach, w końcu potrafiących też latać. Dla mnie to ilość nie tyle wystarczająca, co oszałamiająca. Okazało się jednak, że sporo jednostek latających nie przyleciało z powodu złej pogody w całym kraju, z tej samej przyczyny nie odbyły się również akrobacje samolotowe.

Osoby bliżej z tym miejscem związane twierdzą, że Bezmiechowa miała zawsze pecha. Również teraz, kiedy szybowisko zostało reaktywowane okazało się, że nie otrzyma dotacji z Aeroklubu Polskiego. – Przed wojną bieszczadzki lotnikami opiekowały się koleje państwowe – mówi Piotr Bobula – być może to jest właśnie rozwiązanie, tym bardziej, że współpracą zainteresowane są Politechnika Rzeszowska i Warszawska.

Problemów jest cała masa, jednak widząc zaangażowanie ludzi, mam nieodpartą pewność, że Aeroklub Bieszczadzki w Bezmiechowej w pełni rozwinięte skrzydła do lotu, tym bardziej, że w zanadru lotnicy mają niejedną niespodziankę, o czym przekonacie się niebawem.

Pepe



Tego dnia pogoda nie była zachęcająca, ale na szczyt góry wdrapało się naprawdę sporo ludzi, od tych najmłodszych do naprawdę sędziwych. To było prawdziwe obłędzenie

Ale wróćmy do samych uroczystości otwarcia Aeroklubu Bieszczadzkiego. Rozpoczęły się one mszą na samym szczycie, między szybowcami, mającymi za chwilę

**Czterdzieści lat istnienia sanockiego Muzeum Budownictwa Ludowego to całkiem spory kawałek historii, historii, w której ma Pan również swój znaczący udział. Proszę trochę wspominać – jak i dlaczego zainteresował się Pan etnografią?**

– Pochodzę ze wsi, lubię więc otwartą przestrzeń i pracę na wolnym powietrzu. Nie widziałem się za biurkiem – chciałem pracować w terenie, a ten zawód oczywiście stwarzał takie możliwości.

**Dawała je również praca w rolnictwie – nie ciągnęło Pana w tę stronę?**

– A jakże! Choć nie tyle może rolnictwo, ile ogrodnictwo. Ale mój przyrodni brat, który skończył rolniczą uczelnię i tułał się po jakichś PGR-ach w Olsztyńskim, odradzał mi to jak mógł. Że jestem zbyt wątłego zdrowia, że to ciężka praca i kokosów z niej nie ma. Nie do końca się sprawdziło, bo skończył jako minister, ale do ogrodnictwa skutecznie mnie zniechęcił...  
**Zastąpił więc Pan marzenia o ogrodach etnografią?**

– Wybór był trochę przypadkowy. Zainteresowałem się nią dopiero podczas przeglądania wraz z kolegami z klasy maturalnej informatora o uczelniach i kierunkach studiów. Etnografia na UJ w Krakowie? Pojęcie o tym, co to jest, miałem raczej niewielkie. Wahałem się – spróbować czy nie? Zdecydowali koledzy, którzy orzekli autorytatywnie: Fronek (tak mnie wówczas nazywano), to coś w sam raz dla ciebie. Opowiadasz różne bajdy, lubisz je – nadasz się!

**I nadał się Pan?**

– Chyba tak, skoro zostałem przyjęty. A łatwo nie było – o jedno miejsce na tym wydziale ubiegało się siedem osób!

**W jaki sposób udało się Panu pokonać rywali?**

– Pomógł mi szczęśliwy zbieg okoliczności. W szkole zorganizowano kiedyś wieczorek z okazji rocznicy rewolucji październikowej. Zasada takich imprez była prosta – jedni uczyli się na pamięć pytań a drudzy odpowiadali. Temat był oczywiście zadany wcześniej. Później prezentowano to publiczności. Dostałem do opracowania postać komunistycznego posia Dąbala, twórcy tzw. republiki tarnobrzeskiej. Kiedy na egzaminie padło pytanie o wpływ rewolucji październikowej na zmiany w polskiej wsi, przypomniałem sobie ten wieczorek. Udając początkowo zmieszanie, zacząłem recytować tekst o Dąbalu. Już po kilku zdaniach podziękowano mi, wpisując piątkę! Pisemny zresztą też bardzo dobrze mi poszedł.



Zagroda jednobudynkowa z Tyrawy Solnej. Stoi na miejscu spalonej chałupy ze Stefkowej k. Leska, fot. H. Olszański.

**Nigdy nie żałował Pan wyboru?**

– Nie. Etnografia jest bardzo ciekawą dziedziną. Im bardziej w nią zagłębiałem, tym bardziej mnie pociągała.

**A co z kokosami?...**

– (Śmiech) Tu też ich, niestety, nie zbilem – zarobki w muzealnictwie zawsze były kiepskie.

**Jak trafił Pan do sanockiego skansenu?**

– Po raz pierwszy pojawiłem się w Sanoku w 1964 roku, gdzie po III roku studiów skierowano mnie na praktykę.

**I spodobało się Panu tutaj?**

– Nie bardzo. W porównaniu z Sanodmierszczyzną wyglądało to dość zgrzebnie.

**A jednak Pan wrócił...**

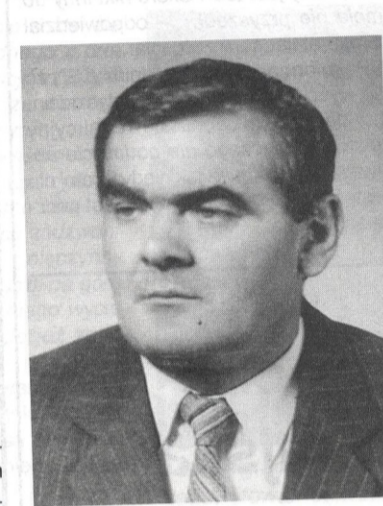
– Tak, choć zdecydował o tym kolejny przypadek. Chciałem pracować w skansenie, a w 1966 roku w południowej Polsce były dwie takie placówki: w Opolu i Sanoku. Trzecia miała powstać niebawem w Kielcach. Sanok najmniej mnie nęcił, choć znałem trochę Bieszczady z wakacyjnych wędrówek. W przeddzień mojego wyjazdu do Kielc – bo na nie się w końcu zdecydowałem – odwiedził mnie Żenia, mój serdeczny kolega z Moskwy. Tak radośnie cieszyliśmy się z tego spotkania,

dali o sobie i sąsiadach. Parę razy próbowali mnie nawet wyswatać... Pomagali też jak mogli – czasem aż nazbyt ochoczo. Coś takiego przydarzyło mi się w Świecanach koło Gorlic. Była niedziela – dzień wolny od pracy – wszyscy wylegli więc przed chałupy, żeby pogwarzyć z sąsiadami. Całe życie sąsiedzko-towarzystwo, koncentrowało się wówczas na przydomowych ławkach, bo telewizorów na wsi jeszcze nie było. Zrobiłem parę wywiadów na temat chałupy, która mnie interesowała i zabierałem się do jej obfotografowania. Żeby lepiej złapać ją w kadrze, przesunąłem się stopniowo do tyłu, aż zadkiem trafiłem prosto w... wylot ula. A spodnie miałem mod-

jego wszystkie tajemnice i zastosowane „chwytły” techniczne. Następnie przeprowadzono wywiad z właścicielem obiektu, po czym zabytek przeniesiono do skansenu, gdzie był „składany” z powrotem.

**Nie wszystkim jednak zgromadzonym przez MBL zabytkom los tak sprzyjał – wiele z nich nigdy nie trafiło do ekspozycji – dlaczego?**

– Bo brakowało pieniędzy. Od lat obiecywano zwiększenie nakładów na kulturę, tymczasem dziś są one mniejsze niż w siermiężnym socjalizmie.



**Co dzieje się z tymi obiektami obecnie?**

– Trzymamy je rozebrane pod wiatami. Niszczej tam czekając na swoją – wciąż odległą – szansę.

**Które z eksponowanych w skansenie zabytków są – zdaniem Pana – najciekawsze?**

– Przede wszystkim cerkwie. I ta pierwsza – z Rosolina, uważana przez

niektórych za najładniejszy budynek drewniany w Europie, i ta druga – z Grażowej. Bardzo ciekawa jest też chałupa kurna z Węglówki koło Krosna, którą po raz pierwszy pokazujemy podczas odbywającej się w tych dniach międzynarodowej konferencji muzealnej. Stała w miejscu XIX-wiecznej olejarni z Baryczy, która spłonęła w lipcowym pożarze w 1994 roku.

**Ponieśliście wtedy ogromne – wręcz niepowetowane straty...**

– Tak, spaliła się bowiem najstarsza i najlepiej zagospodarowana część skansenu – poza olejarnią i prasami m.in. chałupa z Zahutynia z bogatą i bardzo cenną kolekcją kilimów. Była to dla naszej placówki ogromna tragedia. Niektórzy z pracowników wręcz płakali nie mogąc się z nią pogodzić. Postanowiliśmy jednak nie rekonstruować tych obiektów, które uległy spaleni. Uważaliśmy, że 100-procentowa ich rekonstrukcja nie ma sensu. Zastąpiliśmy je innymi budynkami. Ale żal za tamtymi pozostał do dziś...

**Czego życzyłby Pan sobie z okazji jubileuszu?**

– Żebyśmy wszystko to, co mamy, mogli pokazać na ekspozycji. Poza tym życzyłbym sobie porządnego ogrodzenia i wybudowania zbiornika wodnego z prawdziwego zdarzenia. Marzy mi się także, aby udało się powrócić do koncepcji z lat 60-tych i odtworzyć w skansenie XIX-wieczne miasteczko. Od lat mamy gotowy projekt jego zagospodarowania i sporo ciekawych obiektów. Rozebraliśmy je w latach 80-tych, gdyż na realizację tego zamierzenia nie pozwolił brak pieniędzy. Ciągle jednak wierzę, że i na nie przyjdzie w końcu czas...

## O etnografii, siekierce i marzeniach

z dr Henrykiem Olszańskim, kierownikiem sanockiego skansenu rozmawia Joanna Kozimor

że w efekcie uciekł mi pociąg... Do Opola też już nic w tym dniu nie jechało, był za to jeszcze pociąg do Sanoka. Pomyślałem – raz kozie śmierć. I tak wylądowałem w sanockim skansenie. **Gdzie przyjęto Pana...**

– ...z otwartymi rękami. Etnografów nie było wówczas zbyt wielu, dyrektor Rybicki dopiero kompletował zespół.

**Jak świeżo upieczony magister etnografii odnalazł się w tak nowym dla siebie otoczeniu?**

– Znakomicie – byłem młody i pełen zapału. Musiałem się jednak sporo nauczyć. Przeglądałem się więc, podpatrywałem, terminowałem u bardziej doświadczonych kolegów. Po miesiącu z jednym z nich pojechałem na swoją pierwszą rozbiórkę.

**Pamięta Pan co to było?**

– Oczywiście! Plebania z Ropy koło Gorlic. Pamiętam ją również ze względu na dość niezwykłą podróż. Jaka wówczas odbyłem. Na miejsce mieliśmy dojechać autobusem. Załadowaliśmy więc cały niezbędny ekwipunek – piły, haki, powozy, skrzynki z gwoździarniami – na plecy i poszliśmy na przystanek. Pogodna była paskudna – lało jak z cebra. Podjechał wreszcie autobus, ale...nie wziął nas, bo mieliśmy ostre narzędzia. Po jakimś czasie podjechał drugi i historia dokładnie się powtórzyła. Dopiero trzeci kierowca dał się ubłagać – wzięliśmy go na litość.

– cienkie i obcisłe. Pszczoły na agresję zareagowały natychmiast. Zanim się pozbiierałem, wbiły mi kilka żądł. Zrobiło się zamieszanie. Gospodyni podbiegła i zaczęła ściągać ze mnie te nieszczęsne spodnie, wołając jednocześnie do córki, żeby przyniosła...siekierę! Przestraszyłem się porządnie. Ani chybi samosądu chcą na mnie dokonać za ten ul! – myślałem przerażony. Szamotałem się, broniąc rozpaczliwie. Dopiero po chwili wyjaśniło się, że kobieta chciała mi pomóc przykładając w miejsce użądlenia siekierę, żeby nie było opuchlizny...

**Odwiedzał Pan coraz to nowe miejsca, poznawał ludzi, zdobywał dość niezwykle czasem doświadczenia, by chronić od zapomnienia to, co stanowi o kulturze i historii tego regionu – cerkwie, kapliczki, studnie, chałupy, budownictwo przemysłowe. Które z tych obiektów były dla Pana najbardziej interesujące?**

– Te o charakterze przemysłowym – wiatraki, młyny, olejarnie. Miałem niejako przypisaną przez dyrektora Rybickiego i nimi głównie się zajmowałem. Zaowocowało to książeczką „Pogórzańskie wiatraki”. Czy wie pani, że niektóre wioski miały ich po 50 czy 60? Wiatrak stał tam niemal przy każdym domu. Niezwykle ciekawe były też olejarnie, na temat których napisałem swoją pracę doktorską. Miałem potem sporą satysfakcję, gdyż po opublikowaniu wzbudziła ona spore zainteresowanie wśród specjalistów.

**W jaki sposób obiekty te pozyskiwano dla sanockiego skansenu?**

– Najczęściej poprzez darowizny albo zakup. Rybicki miał nieprawdopodobnego nosa, wiedział gdzie należy szukać i pukać. Znał mnóstwo ludzi i świetnie potrafił się z nimi dogadywać.

**Przenoszenie eksponatów ruchomych nie nastęrcza większych trudności, ale w przypadku budynków nie jest chyba prostą sprawą?...**

– Uczyliśmy się tego długo, również na własnych błędach. Z czasem udało się nam wypracować tak doskonałe metody przenoszenia i konserwacji obiektów, że staliśmy się wzorem w tym zakresie. Również dla zagranicznych ośrodków.

**Jak wyglądała taka „przeprawadzka”?**

– Najpierw sporządzaliśmy szczegółową dokumentację: każdy element budynku – czasem nawet detal – był dokładnie opisywany i rozrysowany w rzutach i przekrojach, każdy też otrzymywał swój numer identyfikacyjny. Potem następowała rozbiórka, w czasie której wykonywano bogatą dokumentację zdjęciową. To bardzo ważna faza – należało uważnie śledzić zdejmowanie kolejnych elementów, żeby dojść do tego, jaki wygląd miał budynek w swej pierwotnej postaci. Wiele z nich było bowiem kilkakrotnie przerabianych. Podczas rozbiórki można się było nauczyć budownictwa, poznać

## KRONIKA

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

**24 I 1958 r.** • powołanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki muzeum skansenowskiego w Sanoku pod nazwą „Muzeum Skansenowskie w Budowie”

**22-24 IX 1958 r.** • pierwsze posiedzenie nowo utworzonej Rady Muzealnej. Zmiana nazwy instytucji na „Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”.

**1960 r.** • przeniesienie siedziby muzeum z Zamku do odbudowanego starego zajazdu przy ulicy Traugutta 3. • powstanie przy skansenie brygady remontowo-budowlanej dla prowadzenia robót budowlano-konserwatorskich.

**1961 r.** • budowa pierwszych obiektów (zespół cerkiewny z Rosolina).

**1962 r.** • powstanie przy muzeum Pracowni Konserwacji Zabytków pod kierunkiem konserwatora mgr Wojciecha Kurpika.

**1964 r.** • pierwszy numer *Biuletynu Informacyjnego Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, przemianowanego w 1966 r. na *Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku* (obecnie jako rocznik). Dotychczas ukazało się 34 numery. • Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdza statut Muzeum. Jest to pierwszy statut w Polsce dla instytucji tego typu.

**1966 r.** • uroczyste, oficjalne otwarcie skansenu dla zwiedzających.

**Muzeum posiada:**

– 115 obiektów do ekspozycji skansenowskiej, m.in.: 2 cerkwie, kościół, młyn wodny, 3 wiatraki  
– 25 obiektów do ekspozycji wnętrz, w tym 2 cerkwie, kościół, plebania, 4 obiekty przemysłowe, szkołę, remizę oraz wnętrza mieszkalne i gospodarcze.

**W zbiorach skansenu znajduje się m.in.:**

– 29 000 eksponatów z zakresu kultury materialnej, duchowej oraz sztuki, w tym kolekcję ikon, zegarów, fajansu, wyrobów z miedzi oraz zbiory judaików, sztuki kościelnej, meblarstwa ludowego, ceramiki, stroju ludowego itp.  
– 69 000 negatywów fotograficznych, głównie z terenu południowo-wschodniej Polski.  
– 7 000 inwentaryzacji rysunkowych budownictwa ludowego z terenu objętego działalnością Muzeum.  
– 2 500 kolorowych przeźroczy, głównie ze skansenów krajowych i zagranicznych oraz Podkarpacia.

opr. Henryk Olszański

Urodził się w 1904 r. we Lwowie, ale dzieciństwo spędził w podsanockim Hołuczku. W czasie nauki w Gimnazjum w Przemyślu zatrudnia się dorywczo w tamtejszym Muzeum. Ta przygoda z muzealnictwem i zabytkami zaszczerpiona w młodym wieku będzie mu towarzyszyć przez całe życie.

W 1918 r., jako czternastoletni chłopiec razem z kolegami rozbija żołnierzy austriackich. W 1920 r., w czasie wojny bolszewickiej wstępuje do Batalionów Ochotniczych. Studiuje polonistykę w Warszawie, a po roku przenosi się do Lwowa na medycynę, gdzie w 1936 r. uzyskuje absolutorium. W tym też roku podejmuje pracę w Muzeum Ziemi Sanockiej, którego dwa lata wcześniej był współorganizatorem.

Po wybuchu II wojny światowej wstępuje do Armii Krajowej, gdzie pełni funkcję kuriera zagranicznego. Aresztowany pod koniec wojny w Rumunii zostaje wywieziony przez Sowietów do łagrów w okolicach Workuty. Powraca do kraju w 1955 r. i rozpoczyna pracę w Muzeum Historycznym w Sanoku.

W 1958 r. organizuje wraz z Jerzym Turem ówczesnym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Rzeszowie Muzeum Budownictwa Ludowego, którego zostaje pierwszym dyrektorem. Funkcję tę pełni do 1972 r. Po przejściu na emeryturę w dalszym ciągu zajmuje się ratowaniem zabytków.

Umiera w 1983 r. Na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej, w pobliżu cmentarnej kaplicy, znajduje się Jego grób z dużym, drewnianym krzyżem. Z blisko dwudziestu odznaczeń jakimi został uhonorowany wymienić należy chociażby „Virtuti Militari” (1944 r.), Krzyż Walecznych (1967 r.), Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski (1969 r.). Jego trumna została udekorowana Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Miał go otrzymać dwa tygodnie później podczas Ogólnopolskiej Konferencji Skansenowskiej odbywającej się w Sanoku z okazji 25-lecia MBL.

## Aleksander Rybicki

(Wspomnienie)



Powstanie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku było w ówczesnych latach ewenementem. Co prawda pierwsze niewielkie skanseny w Polsce zostały utworzone jeszcze przed wojną we Wdzydzach Kiszewskich na Kaszubach (1906 r.) oraz w Nowogrodzie Łomżyńskim na Kurpiach (1927 r.), ale były to muzea budowane z pieniędzy własnych organizatorów i funduszy społecznych. Skansen w Sanoku był pierwszą placówką tego typu, powstała za państwowe pieniądze. Było to na owe czasy novum, a nowe zawsze budziło obawy biurokratyzowanej administracji lokalnej zduszonej opiekuńczyymi skrzydłami partyjnych komitetów.

W tej sytuacji Aleksander Rybicki rozpoczyna budowę prekursorskiej placówki, mając jedynie oparcie w Wojewódzkim Konserwatorze, którym był wówczas Jerzy Tur i dalekim Ministerstwie Kultury i Sztuki. Pierwsze przed-

sięwzięcia były robione niejako po partyzancku. Pan Aleksander wielokrotnie powtarzał, iż bez doświadczenia wyniesionego z podziemia byłoby mu bardzo trudno rozpocząć działalność. Zanim Ministerstwo aktem prawnym powołało Muzeum do życia, budował na zakrzaczonym i częściowo bagnistym terenie wiaty na drewno i tymczasowe magazyny. Jeździł po okolicy i typował budynki do przeniesienia oraz skupował eksponaty do wyposażenia wnętrza. Nim w 1968 r. zatwierdzony został projekt skansenu, stało tu już 12 dużych obiektów.

W pierwszych, najtrudniejszych dla Muzeum latach Aleksander Rybicki walczył o konieczne dla rozwoju placówki pieniądze, nierzadko w niekonwencjonalny sposób. Angażuje się w konserwację szeregu drewnianych zabytków w terenie (Ulucz, Haczów, Średnia Wieś, Dobra Szlachecka) bowiem dobro zabytków w ukochnanej Ziemi Sanoc-

kiej było mu zawsze drogie, a że przy okazji, za wiedzą Wojewódzkiego Konserwatora, część pieniędzy dostało się również skansenowi, to już inna sprawa. W owych czasach budżet jakim dysponowała określona instytucja był podzielony na poszczególne cele nazywane potocznie „paragrafami”. Władze nadrzędne wymuszały ścisłe przestrzeganie dyscypliny wydawania pieniędzy zgodnie z zapisanym przeznaczeniem. Otóż pan Aleksander miał pieniądze na zakup eksponatów ruchomych, ale nie na zakup budynków i ich budowę w skansenie. Wbrew przepisom część tych pieniędzy wydał na obiekty stawiane w Parku. Długo musiał potem przekonywać władze, że budynek z chwilą przenoszenia do muzeum staje się eksponatem ruchomym, podobnie jak szafa czy obraz.

Aleksander Rybicki zdawał sobie sprawę, iż aby zbudować muzeum nowoczesne, oparte na naukowych zasadach, musi powstać silny zespół ludzi składający się z konserwatorów, etnografów i historyków sztuki. Taki grupę udało mu się zebrać już w połowie lat sześćdziesiątych. Do współpracy w budowie skansenu potrafił zaangażować wiele znakomitych osób z zewnątrz: prof. Ksawerego Piwockiego, prof. Gerarda Ciołka, prof. Romana Reinfussa – znawcę kultury ludowej Podkarpacia, czy dr Michała Czajnika – znakomitego mykologa i specjalistę konserwacji drewna. Dzięki temu w krótkim czasie w sanockim skansenie zostały wypracowane metody przenoszenia obiektów i sposoby konserwacji drewna, które były wzorem dla licznych placówek tego typu, powstających jak grzyby po deszczu.

W osiągnięciu wyznaczonego celu bardzo pomocny był Panu Aleksandrovi jego osobisty urok i dar zjednywania sobie sympatii. Ten niewysoki Pan, z wydatnym brzuskiem, miał w sobie coś ze szlachciury. Dowcip, umiejętność barwnego opisu swoich licznych przygód, jakich doświadczył w codziennym życiu, w pracy terenowej, partyzantce i sowieckich łagrach, zjednywały mu licznych słuchaczy. Elegancją wobec pań w urzędach i ministerstwie, popartą wiązanką goździków hodowanych w skansenowskiej szklarni, zjednywał sobie przychylność w ważnych dla Muzeum sprawach. Niekiedy wymowę kwiatów wzmacniało pęto brzoźwskiej kiełbasy – rarytasu przywiezionego z głębokiej prowincji, a więc broń Boże, przekupstwo.

Urzędował w swoim mieszkaniu na poddaszu muzeum. Jego dom był niemiłosiernie zagrażony zabytkowymi przedmiotami, a ściany obwieszane obrazami i fajansowymi talerzami, tkaninami i półkami pełnymi książek. Wśród tego wszędzie poustawiana i pozawieszana była ceramika pokucka, której był kolekcjonerem i znawcą. Zaczął ją gromadzić po tym, jak Komisja Zakupu Muzealiów w Rzeszowie zakwestionowała celowość jego zakupu do zbiorów Muzeum. Już na emeryturze cały ten zbiór przekazał Muzeum Historycznemu w Sanoku. Był wielkim miłośnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego i posiadał znaczny zbiór pamiątek związanych z jego osobą. Posiadał nadprzyrodzony, instynktowny dar wynajdywania zabytkowych przedmiotów. Znał całą okolicę, tysiące osób we wsiach i miasteczkach oraz wszystkich kolekcjonerów zabytków i pokątnych handlarzy starociami. Dzięki stałemu kontaktowi z terenem i ludźmi zawsze wiedział, że pojawiło się coś interesującego dla Muzeum i jego własnych zbiorów.

Uwielbiał gotowanie i robił wspaniałe nalewki. Raz do roku, na własne imieniny – 12 grudnia – urządzał dla pracowników przyjęcie. Na wiele dni przed imieninami w całym budynku, gdzie mieściły się biura i jego mieszkanie, unosił się smakowity zapach bigosu, który przyrządzał znakomicie. Do dziś krążą wśród pracowników opowieści o tym doniosłym wydarzeniu w życiu muzealnej społeczności.

Henryk Olszański

# JACEK ZAJĄC

## KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Zabiegając o Państwa poparcie w wyborach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego w dniu 11 października 1998 r. przedstawiam Państwu swoją osobę



**JACEK ZAJĄC** inż. geodeta, lat 41, żonaty, ojciec dwójki dzieci, żona Teresa pracuje w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórz.

Ukończyłem studia na Akademii Rolniczej w Krakowie. Pracę zawodową podjąłem w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Krośnie, przechodząc kolejno od stanowiska asystenta geodety do funkcji kierownika zespołu, specjalizując się w zakresie prac urządzeniowych (scalenia, wymiany gruntów).

Działalność społeczno-polityczną rozpocząłem w 1989 r. uczestnicząc w tworzeniu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Zagórz.

W 1990 r. po utworzeniu samorządu terytorialnego I-go szczebla zostałem wybrany przez Radę Miasta i Gminy w Zagórz na stanowisko Burmistrza. Funkcję tę pełnię do dnia dzisiejszego.

Jestem członkiem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego od 1995 r. Obecnie wchodzę w skład Rady Naczelnej ZCHN. Zostałem zgłoszony przez swoją partię jako kandydat do Sejmiku Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Przez ostatnie 8 lat zajmowałem się niemal wyłącznie sprawami Miasta i Gminy Zagórz. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że zrobiłem dla mojej małej ojczyzny wiele, choć jeszcze nie wszystko.

Gmina Zagórz zmieniła oblicze – to opinia mieszkańców i gości. Nasza wspólna praca sprawiła, że żyje nam się lepiej.

→ Uratowaliśmy kilkadziesiąt miejsc pracy w polskim przemyśle uczestnicząc w restrukturyzacji byłego Zakładu Przymoc i Naczep w Zasławiu.

→ Realizujemy obecnie największą inwestycję w dziedzinie ochrony środowiska na terenie województwa krośnieńskiego – **składowisko odpadów**.

→ Wybudowaliśmy wiele obiektów na potrzeby oświaty, kultury i sportu, a także w zakresie infrastruktury technicznej: **sieć gazową, sieć telefoniczną, wodociągi**.

→ Pamiętaliśmy o potrzebach ludzi starszych, budując i organizując wspólnie z Kościołem **Dom Pomocy Społecznej oraz Środowiskowy Dom Samopomocy**.

Uważam, że do Sejmiku Wojewódzkiego należy wybrać ludzi umiających negocjować, osiągać kompromis, określać dalekosiężne cele, ludzi umiających stworzyć wizję rozwoju regionu. Absolutną nowością tej reformy jest utworzenie nowego, dużego województwa zdolnego do prowadzenia polityki regionalnej.

Pracując w Sejmiku Wojewódzkim:

→ Pilnowałbym równomiernych warunków rozwoju całego regionu. Teraz Bieszczady są upośledzone.

→ Zwróciłbym uwagę na współpracę zagraniczną, szczególnie z naszymi sąsiadami. Wielką szansą dla naszego regionu będą przejścia graniczne.

→ Należy poprawić dostępność komunikacyjną Bieszczadów poprzez inwestycje drogowe.

→ Konieczny jest zrównoważony rozwój gospodarczy, zgodny z wymogami ochrony środowiska naturalnego, z zachowaniem piękna Bieszczadów dla przyszłych pokoleń, a jednocześnie pozwalający swoim mieszkańcom uzyskiwać dochody z turystyki i godnie żyć.

→ Uważam, że Bieszczady mogą być dla województwa Podkarpackiego i Lubelskiego tym, czym są Tatry i Podhale dla Krakowa i Śląska.

Spotykam się z opinią, że nie lubię dużo obiecywać. Wynika to stąd, że raz danych obietnic zawsze dotrzymuję. Nie rzucam słów na wiatr. Moja postawa i wyniki w pracy są efektem wpojonego mi przez rodziców szacunku dla tradycji, poszanowania wartości oraz rzetelności w podejściu do obowiązków.

### Głosując na Jacka ZAJĄCĄ Nr 2 na liście nr 2

Opowiadasz się za:

- Polską nowoczesną, wierną narodowej i katolickiej tradycji.
- Równomiernym rozwojem całego regionu.
- Walką z bezrobociem, ochroną polskiego rynku, wspieraniem rodzimego przemysłu i rolnictwa.
- Zrównoważonym rozwojem Bieszczadów.
- Współpracą przygraniczną.
- Rozwojem oświaty, kultury i sportu.
- Rzetelnością i uczciwością w polityce.

DRUGI NA LIŚCIE NR 2

„Twój głos jest ważny!”

# SAMORZĄDOWY KOMITET WYBORCZY ZIEMI SANOCKIEJ

## Lista nr 8

Będąc świadkami walk politycznych, jakie rozgrywały się w poprzedniej kadencji Rady Miasta Sanoka, członkowie Rad Dzielnic Miasta Sanoka postanowili wspólnie utworzyć komitet wyborczy, którego celem jest promowanie na radnych Miasta Sanoka ludzi uczciwych, kompetentnych i niezależnych, dla których Rada Miasta nie jest areną do realizacji własnych ambicji politycznych.

Osoby te działając społecznie w Radach Dzielnic najlepiej poznały potrzeby poszczególnych dzielnic miasta, oraz wiedzą jak trudno było „wstawić” do budżetu rozsądne i racjonalne projekty, które niejednokrotnie nie doczekały się realizacji.

Inicjatywa ta spotkała się z tak dużym zainteresowaniem różnych środowisk, że Komitet Wyborczy skupiający kandydatów na radnych do Rady Miasta Sanoka, przekształcono w Samorządowy Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej, którego celem jest promowanie kandydatów zarówno do Rady Miasta Sanoka jak i do nowo tworzonego Powiatu Sanockiego.

Z zadania tego Komitet wywiązał się bardzo dobrze, gdyż spośród wszystkich partii, koalicji i komitetów wyborczych jakie wystartowały w wyborach na terenie Miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego, zarejestrował największą ilość kandydatów zarówno na radnych do Rady Miasta Sanoka (63 osoby) jak i Powiatu Sanockiego (59 osób).

### Główne cele programowe dla Miasta Sanoka to:

- uzbrojenie terenów miasta w sieć wodno-kanalizacyjną,
- pozyskiwanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe (wykup, scalanie, uzbrajanie i sprzedaż gruntów) oraz pod parkingi i garaże,
- rozwój budownictwa komunalnego i jednorodzinnego,
- poprawę porządku i bezpieczeństwa na ulicach miasta Sanoka, nie tylko poprzez wzmocnienie policyjnych służb porządkowych, ale także przeciwdziałanie alkoholizmowi, zwłaszcza wśród młodzieży,
- remont zasobów mieszkaniowych miasta,
- budowa obwodnicy południowej,
- poprawę stanu technicznego dróg i ich oświetlenie,
- zwiększenie bezpieczeństwa komunikacyjnego na drogach miejskich poprzez modernizację skrzyżowań, wykonanie sygnalizacji świetlnej w najbardziej niebezpiecznych punktach,
- budowa nowego wysypiska śmieci wraz z zakładem przerobu odpadów,
- uporządkowanie gospodarki finansowej zakładów komunalnych poprzez wprowadzenie takiego systemu zarządzania i finansowania, który wymusi ich większą efektywność i rentowność,
- tworzenie dogodnych warunków podatkowych dla osób deklarujących chęć inwestowania,
- modernizacja istniejących obiektów sportowych,
- budowa małych osiedlowych placów zabaw dla dzieci i młodzieży,
- zagospodarowanie brzegów rzeki San (przystań kajakowa, próg wodny)
- wykonanie ścieżek rowerowych i rekreacyjnych,
- promocja walorów turystycznych miasta.

### Środki na te cele zamierzamy uzyskać z kilku źródeł:

- poprzez skuteczne egzekwowanie zobowiązań finansowych należnych miastu,
- poprzez racjonalne i efektywne zbudowanie budżetu miasta (zwiększenie środków na inwestycje),
- pozyskiwanie przez miasto środków pozabudżetowych z dotacji budżetu państwa, funduszy i fundacji np. dla budowy nowego wysypiska śmieci z narodowego i wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska, modernizacji i remonty obiektów sportowych z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

### Główne cele programowe dla Powiatu Sanockiego to:

- odbudowanie zerwanych 24 lata temu więzi pomiędzy Sanokiem, a gminami tworzącymi powiat sanocki,
- rozwój powiatu sanockiego zgodny z oczekiwaniami jego mieszkańców,
- utworzenie Związku Gmin Powiatu Sanockiego, jako partnera władz powiatowych w podejmowaniu skoordynowanych działań gospodarczych i społecznych na terenie powiatu w dziedzinach:
  - bezpieczeństwa obywateli,
  - ograniczania bezrobocia,
  - opieki społecznej i ochrony zdrowia,
  - dostosowania rolnictwa do nowych warunków,
  - oświaty i kultury,
  - budowy, modernizacji i remontów dróg.

Jednocześnie zapewniamy, że będziemy dbać by przy tworzeniu nowych struktur organizacyjnych powiatu, zatrudniono osoby kompetentne, które zapewnią sprawne i terminowe załatwianie wszystkich spraw. Będziemy się także domagać by przy obsadzaniu stanowisk brano pod uwagę nie kryteria polityczne i partyjne, a wyłącznie przygotowanie zawodowe, kompetencje, profesjonalizm, uczciwość i właściwy, życzliwy stosunek do stron.

Przez kilka ostatnich miesięcy Samorządowy Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej zdołał pozyskać na kandydatów do Rady Miasta Sanoka i do Rady Powiatu ludzi zarówno młodych, jak i starszych, doświadczonych i poważnych, kompetentnych o różnych zawodach, którzy swoje umiejętności i swój czas chcą poświęcić dla dobra i dalszego rozwoju Królewskiego Miasta Sanoka i mieszkańców całej Ziemi Sanockiej.

Wyborco zaufaj nam i pomóż głosując na kandydatów na radnych Samorządowego Komitetu Wyborczego Ziemi Sanockiej umieszczonych na liście nr 8.

Dzisiaj Ty dla nas – jutro my dla Ciebie

**Ziemia Sanocka  
Naszym Wspólnym Domem.**

Samorządowy Komitet Wyborczy  
Ziemi Sanockiej  
Lista nr 8

Płatne ogłoszenie wyborcze

## Jak będziemy głosować

To, że w najbliższą niedzielę odbędą się wybory samorządowe do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich, wiedzą chyba wszyscy. To, kto gdzie startuje i z jakiej listy, wie znacznie mniej osób. A w tym, jak będzie wyglądało samo głosowanie, orientuje się już naprawdę niewielu. Co czeka wyborcę po przekroczeniu progu siedziby komisji obwodowej, do której został przypisany?

### Co najpierw?

Najpierw członkowie komisji obwodowej sprawdzą, czy wyborca jest uprawniony do głosowania w danym obwodzie wyborczym. Do tego potrzebny będzie dowód osobisty – radzimy więc go zabrać ze sobą.

Potem wyborca otrzyma trzy różnokolorowe kartki: białą, na której znajdują się nazwiska wszystkich kandydatów startujących w danym okręgu wyborczym do Rady Miasta Sanoka, żółtą z nazwiskami kandydatów startujących z danego okręgu wyborczego do Rady Powiatu Sanockiego oraz niebieską, gdzie umieszczono nazwiska kandydatów, którzy w danym okręgu wyborczym ubiegają się o mandaty radnych sejmiku wojewódzkiego.

Przypominamy, że o ile okręgi wyborcze do miasta i powiatu są dość podobne, o tyle w przypadku województwa nasz okręg wyborczy stanowią trzy powiaty: sanocki, brzozowski oraz bieszczadzki.

### Jak głosować, aby głos był ważny?

Po pierwsze: głosujemy na listę tylko jednego ugrupowania. Na karcie wyborczej znajdzie się ich kilka, musimy się więc zdecydować, listę którego ugrupowania chcemy popierać. (Będzie to miało znaczenie przy podziale mandatów, które przypadną proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na daną listę.)

Po drugie: głosujemy poprzez postawienie znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z wybranej listy. Wskazemy w ten sposób jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu.

Głos będzie również ważny, kiedy na jednej liście zaznaczymy kilku kandydatów. Jest to jednak bezcelowe, ponieważ i tak zostanie to zaliczone pierwszemu z nich.

### Kiedy głos będzie nieważny?

Wtedy, kiedy postawimy znak „X” w kratce obok nazwisk kandydatów z różnych list. Nasz głos zostanie również unieważniony, gdy w żadnej kratce znak „X” się nie znajdzie.

Skomplikowane to, ale nie martwmy się na zapas. Puczenie o sposobie głosowania znajdzie się na karcie wyborczej, a w razie wątpliwości możemy poprosić o wyjaśnienie członków Obwodowej Komisji Wyborczej.

## MINI SONDA PRZEDWYBORCZA

Przeprowadziliśmy wśród mieszkańców Sanoka małą sondę, zadając pytanie: „Dlaczego na radnych do rady miasta oraz powiatowej kandyduje tak wiele osób?” Oto, jak na nie odpowiadali:

### Pielęgniarka, 31 lat:

– Wypadałoby się cieszyć, że mamy w Sanoku ludzi aktywnych, ambitnych; powiedziałabym: „nadambitnych”, skoro żądzą władzy zarażają swoich bliskich i znajomych. A to nie jest już powód do radości...

### Lekarz, około 40-stki:

– Raz na zawsze trzeba położyć kres opinii, że bycie radnym to łatwo zdobywane pieniądze. Jednak do tej pory tak właśnie było – wystarczyło choćby bezmyślnie i uparcie negować wszelkie propozycje. Może dlatego często garną się do władzy ci, którzy nic sobą nie reprezentują (nie mam tu na myśli osób w młodym wieku, gdyż do zrozumienia wielu spraw niekoniecznie trzeba być człowiekiem „po przejściach”).

### Właściciel sklepu, 45 lat:

– W naszym kraju zawsze trzeba być sceptykiem. Nie ma sensu oczekiwać cudów po przyszłych radnych. Funkcja radnego staje się dzisiaj wręcz zawodem, i to łatwym, do którego wykonywania nie trzeba się specjalnie przygotowywać – taka jest powszechna opinia. Może uległaby ona zmianie, gdyby w obu radach zasiadli ludzie rozumni, uczciwi, odpowiedzialni i z inicjatywą.

### Student prawa, 23 lata:

– Przed nami wybory samorządowe. To ostatnie określenie wiele osób kojarzy na pewno z działaniem na własną rękę, „władaniem” zgodnie z własnymi upodobaniami i zachciankami. To kusząca perspektywa... Ciekawi mnie, ilu kandydatom rzeczywiście zależy na sprawnym i skutecznym działaniu w przyszłości.

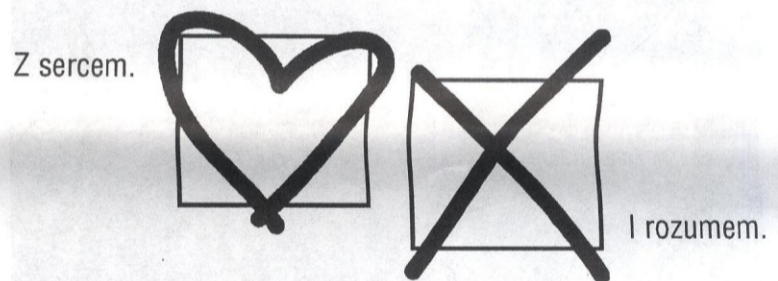
### Pracownik restauracji, 29 lat:

– To oczywiste. Wolałbym nie wypowiadać się szczerze na ten temat... Liczę na to, że wyborcy postąpią właściwie, przy czym słowo „właściwie” rozumiem w podobny sposób.

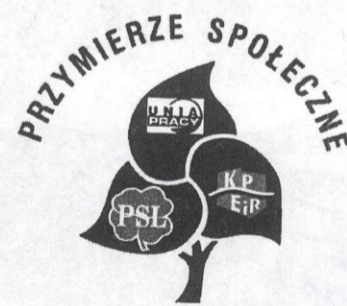
Pracownicy jednego z sanockich banków, nie wyczącając strażnika, na uprzejmie zadane im pytanie dotyczące liczebności kandydatów na radnych, zareagowali bardzo specyficznie. Po prostu unikal odpowiedzi, jakby wyraźnie się czegoś obawiali. Odsyłali nas za to do tych kolegów po fachu, którzy kandydują w najbliższych wyborach. Byłoby chyba niedopuszczalne, gdyby pracownicy takiej instytucji nie mieli własnego zdania na jeden z aktualnych i żywotnych tematów. To wyraźna antyreklama, bo przecież nasza sonda jest anonimowa...

(sch)

ISĆ GŁOSOWAĆ NIE JEST OBOWIĄZKIEM. JEST PRAWEM. Nikt nie musi. Każdemu wolno. Prawo do wolnych wyborów, tak jak prawo do wyrażania własnej opinii należy do demokratycznego ustroju. NIE POZBYWAJ SIĘ TEGO PRAWA.



## ZAPROSZENIE



do głosowania  
na kandydata  
do Rady Powiatu  
z okręgu wyborczego nr 1  
Dąbrówka, Śródmieście

Lista nr 4

poz. 3



**Irena PENAR**

Mieszkanca Sanoka, lat 35.

Wykształcenie wyższe pedagogiczne.  
Były Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sanoczku.  
Obecnie Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Sanoka.

**GŁOSUJĄC NA MNIE**

**WYBIERZESZ DOBRZE**

Płatne ogłoszenie wyborcze



# RODZINA WSPÓLNOTA OJCZYZNA

Lista nr 2

## KANDYDACI DO RADY MIASTA SANOKA

### Okręg Wyborczy nr 1 – Dąbrówka, Śródmieście



1. Mazur Piotr Władysław, 36 lat, Sanok



4. Kowalski Bogusław Konstanty, 44 lata, Sanok



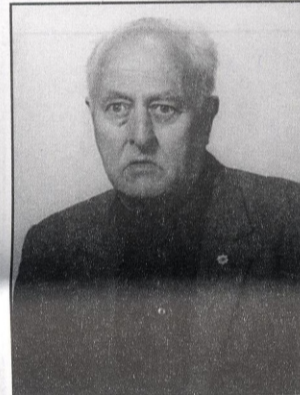
8. Tomasiak Paweł, 45 lat, Sanok



2. Sadowska Janina Teresa, 53 lata, Sanok



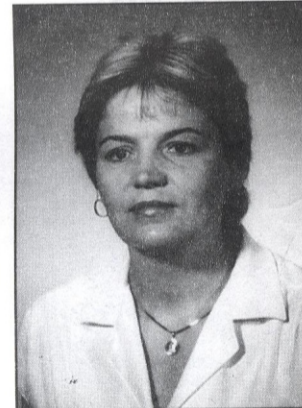
5. Pęcak Piotr, 31 lat, Sanok



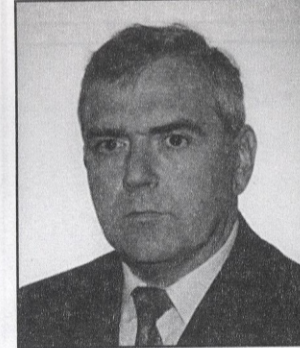
9. Keller Hipolit Zygmunt, 83 lata, Sanok (ZChN)



3. Więcek Halina, 42 lata, Sanok

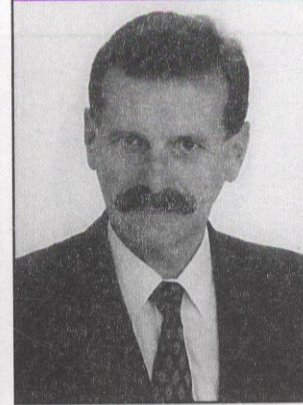


6. Woźniak Daniela, 47 lat, Sanok

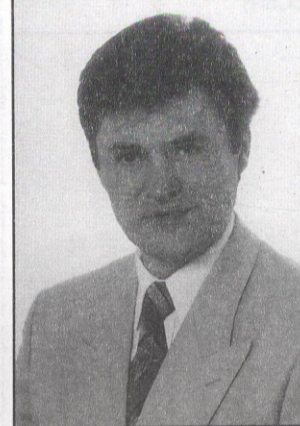


10. Skoczyński Jerzy Adam, 49 lat, Sanok

### Okręg Wyborczy nr 2 – Wójtostwo



1. Dudek Henryk, 53 lata, Sanok



4. Robel Jerzy Piotr, 56 lat, Sanok



7. Hejnosz Urszula, 44 lata, Sanok



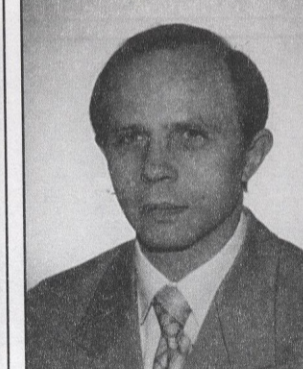
2. Winnik Jerzy, 63 lata, Sanok



5. Więckowska Alicja, 41 lat, Sanok



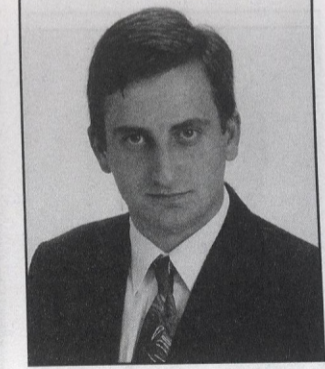
8. Dębski Dariusz, 33 lata, Sanok



3. Nastala Sławomir, 35 lat, Sanok



6. Frączek Bogusław, 46 lat, Sanok (ZChN)



9. Frączek Piotr, 23 lata, Sanok (ZChN)



7. Kuna Józef, 39 lat, Sanok

### Program wyborczy dla miasta Sanoka:

**Gospodarka lokalna:** – stosowanie ulg podatkowych dla pracodawców zatrudniających absolwentów i inwestujących w tworzenie nowych miejsc pracy

- skanalizowanie wszystkich gospodarstw w mieście (w tym pomoc w budowie oczyszczalni przydomowych)
- szeroka promocja gospodarcza miasta wraz z regionem

**Mieszkalnictwo:** – miasto XXI wieku czyste i piękne

- oddanie mieszkań w budynku przy ul. Okulickiego
- dokończenie budowy bloku komunalnego przy ul. Topolowej
- zwiększenie terenów udostępnianych na potrzeby budownictwa jednorodzinnego

**Bezpieczeństwo:** – straż miejska

- system monitorowania miasta
- sygnalizacja świetlna na najbardziej kolizyjnych skrzyżowaniach
- wytyczenie obwodnicy wzdłuż południowej granicy miasta

**Sport:** – wspieranie sportu młodzieżowego

- podniesienie standardu infrastruktury sportowej

**Zdrowie:** – lekarz rodzinny i opieka pielęgniarska dla każdego

- szybka i pełna diagnostyka w przychodni rejonowej
- zdecydowana walka z narkomanią i alkoholizmem

**Szkoły:** – wychowanie w poszanowaniu tradycyjnych wartości rodzinnych

- zajęcia pozalekcyjne dla każdego zainteresowanego
- rady szkoły decydujące o obliczu szkół
- nowoczesne pomoce dydaktyczne

**Opieka społeczna:** – wspieranie instytucji pomocowych

- ukierunkowana pomoc finansowa dla najbardziej potrzebujących oraz rodzin wielodzietnych

**Kultura:** – mecenat miejski nad środowiskiem artystycznym i twórczym w mieście

- wspieranie organizatorów uznanych imprez kulturalnych
- Dni Sanoka - świętem kultury i rozrywki
- prowadzenie instytucji kulturalnych SDK i MBP
- podniesienie rangi muzeów jako czynnika turystycznej promocji miasta



Lista nr 2

ZChN – kandydat popierany jest przez Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe

**Okręg Wyborczy nr 3 – Wójtostwo**



1. Gryzowska Danuta Teresa, 46 lat, Sanok



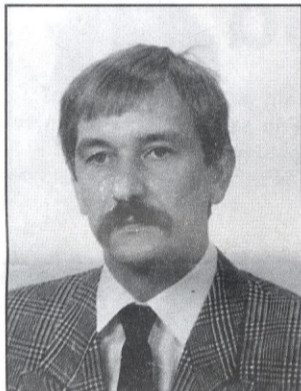
6. Prajzler Jan, 61 lat, Sanok (ZChN)



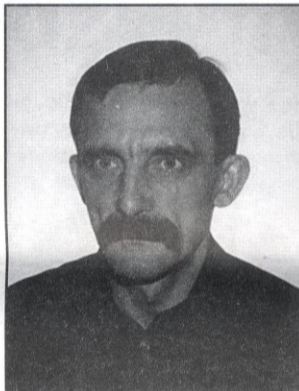
2. Wolwicz Romana, 50 lat, Sanok (ZChN)



7. Patała Ludmiła Helena, 66 lat, Sanok



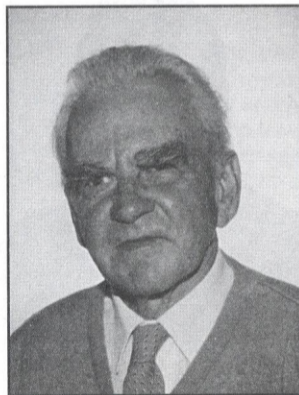
3. Koczera Andrzej, 39 lat, Sanok



8. Olender Kazimierz Tadeusz, 42 lata, Sanok



4. Wołoszyn Urszula Józefa, 45 lat, Sanok

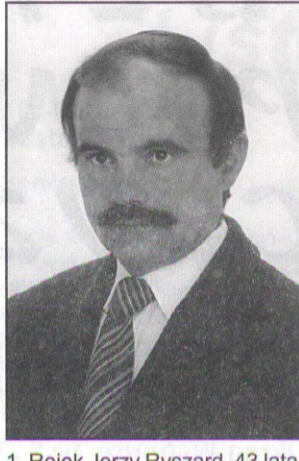


9. Bańkowski Roman Henryk, 63 lata, Sanok

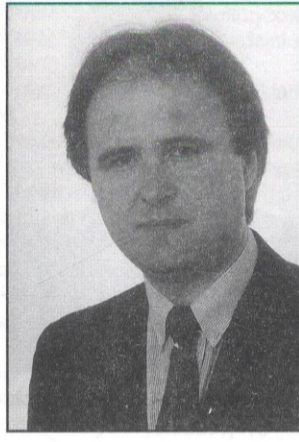


5. Ziajka Danuta, 61 lat, Sanok (ZChN)

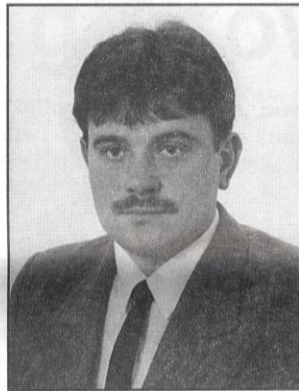
**Okręg Wyborczy nr 4 – Błonie, Olchowce**



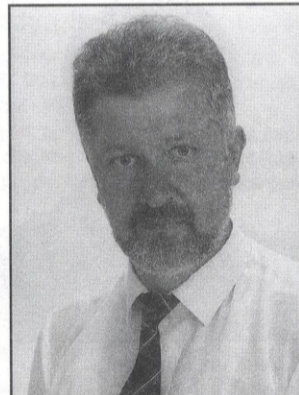
1. Rojek Jerzy Ryszard, 43 lata, Sanok



2. Robel Andrzej, 41 lat, Sanok (ZChN)



3. Kmieciński Jan, 37 lat, Sanok



4. Słuszkiewicz Leonard, 41 lat, Sanok

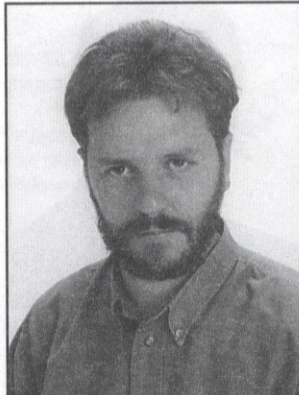
**SOLIDARNOSCI**



5. Pastuszek Andrzej Marian, 35 lat, Sanok



6. Pęczak Andrzej, 39 lat, Sanok



7. Kowalcz Grzegorz, 35 lat, Sanok

**Okręg Wyborczy nr 5 – Posada, Zatorze**



4. Drwięga Tadeusz Henryk, 50 lat, Sanok



5. Pocałun Marian, 46 lat, Sanok



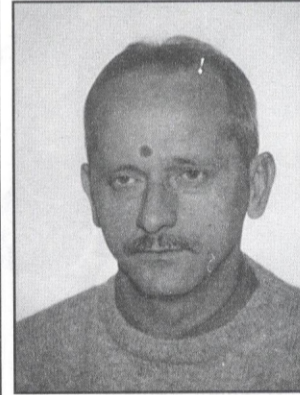
6. Czekański Adam Robert, 32 lata, Sanok



1. Ryczaj Marian, 49 lat, Sanok



2. Koncewicz-Zyłka Maria Józefa, 57 lat, Sanok



3. Zarzycki Antoni Ignacy, 42 lata, Sanok



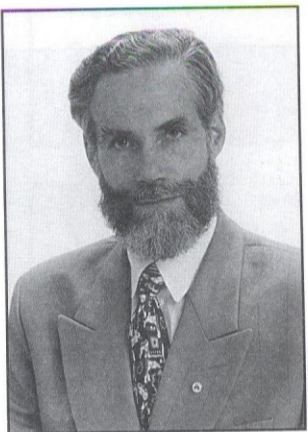
7. Wolwicz Aleksander, 70 lat, Sanok

**POLSKA SAMORZĄDOWA**

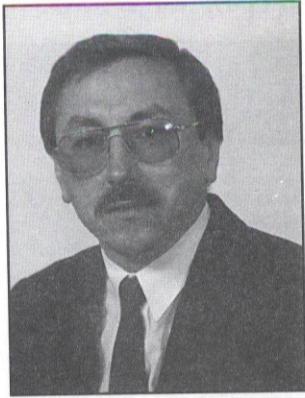
**SOLIDARNOSCI SOLIDARNOSCI SOLIDARNOSCI**

## KANDYDACI DO RADY POWIATU SANOCKIEGO

### Okręg Wyborczy nr 1 – Dąbrówka, Śródmieście



1. Andrzej Bożydar Radwański, lat 53, Sanok



5. Tadeusz Wacław Pióro, lat 42, Sanok



2. Maria Szałankiewicz-Skoczyńska, lat 46, Sanok



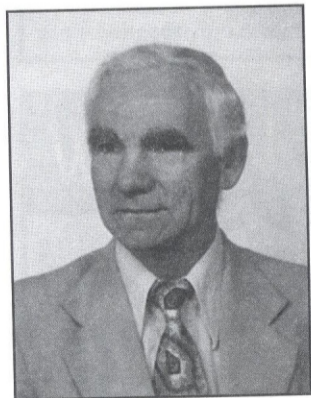
6. Jadwiga Koncewicz-Kopyściańska, lat 44, Sanok



3. Andrzej Paweł Romaniak, lat 33, Sanok (ZChN)



7. Jerzy Wojciech Hejnold, lat 44, Sanok

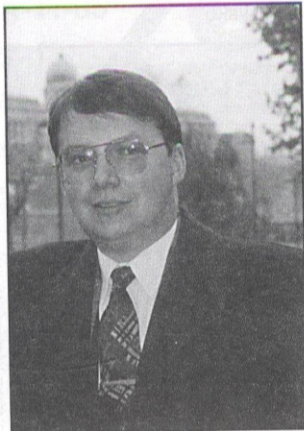


4. Zdzisław Skrzypczyk, lat 57, Sanok



8. Jerzy Józef Krawczyk, lat 62, Sanok

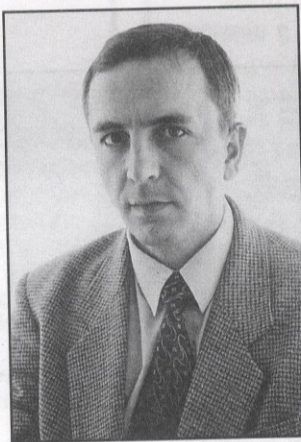
### Okręg Wyborczy nr 2 – Wójtostwo



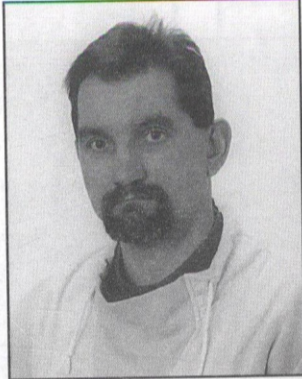
1. Marek Karaś, lat 38, Sanok



2. Krzysztof Kaczmarek, lat 33, Sanok (ZChN)



3. Robert Maciaszek, lat 34, Sanok



4. Jan Stanisław Lech, lat 43, Sanok



5. Józef Jan Potera, lat 48, Sanok



6. Bronisław Kielar, lat 52, Sanok

### Okręg Wyborczy nr 3 – Zatorze, Posada



1. Zygmunt Żyłka, lat 57, Sanok (ZChN)



2. Stanisław Sieradzki, lat 41, Sanok



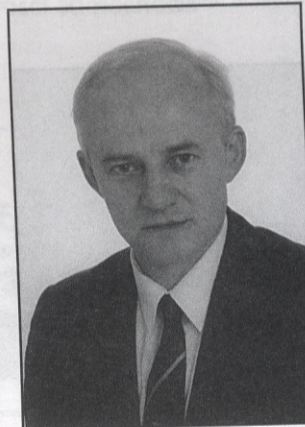
3. Mirosław Furczak, lat 50, Sanok



4. Joanna Hydzik, lat 47, Sanok



5. Eugeniusz Barna, lat 57, Sanok (ZChN)



6. Tadeusz Kosior, lat 49, Sanok

## Program wyborczy dla powiatu sanockiego:

**Gospodarka:** – wspieranie firm tworzących nowe miejsca pracy

- specjalna strefa ekonomiczna
- wykorzystywanie miejscowych zasobów energii

**Infrastruktura:** – międzygminny zakład utylizacji odpadów komunalnych

- zwiększenie dostępności komunikacyjnej
- zintegrowane usługi turystyczne

**Lecznictwo:** – wysokokwalifikowana i przyjazna kadra, skutecznie lecząca i ratująca życie

- nowoczesna aparatura
- utworzenie ośrodka wczesnej rehabilitacji

**Policja:** – wyposażona

- skuteczna
- kompetentna

**Oświata:** – szkoła średnia dla każdego gimnazjalisty

- praca dla każdego absolwenta
- Sanok ośrodkiem akademickim

**Pomoc społeczna:** – hospicjum dla osób chorych i samotnych

- dom pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie

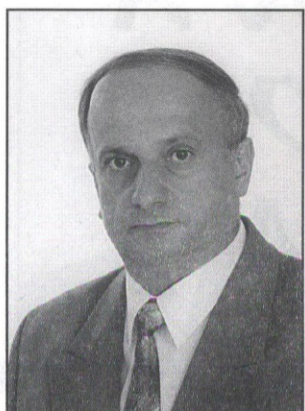
**Kultura:** – podniesienie rangi kultury jako czynnika promocji regionu

- współfinansowanie instytucji kulturalnych

**Okręg Wyborczy nr 4 – Błonie, Olchowce**



1. Janusz Władyka, lat 47, Sanok



3. Edward Olejko, lat 50, Sanok

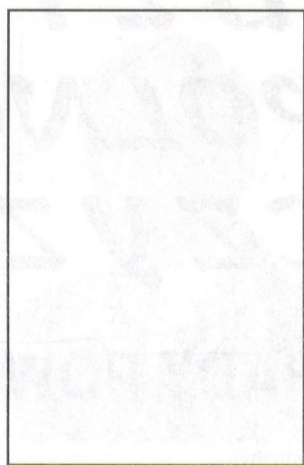


2. Stanisław Terefinko, lat 59, Sanok



4. Wanda Wojtuszevska, lat 64, Sanok (ZChN)

**Okręg Wyborczy nr 6 – gminy: Bukowsko, Komańcza**



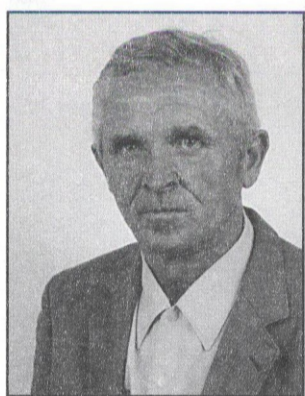
1. Jan Cypcarz, lat 51, Pobiedno



3. Zdzisława Zabiega, lat 39, Bukowsko

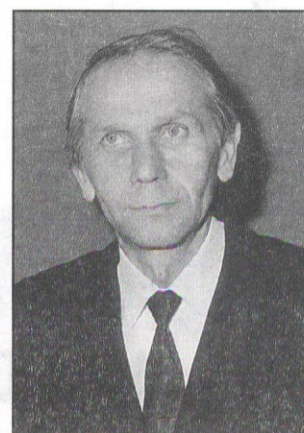


2. Piotr Karol Łański, lat 34, Komańcza



4. Tadeusz Łabaj, lat 58, Tokarnia

**Okręg Wyborczy nr 8 – gmina Zagórz**



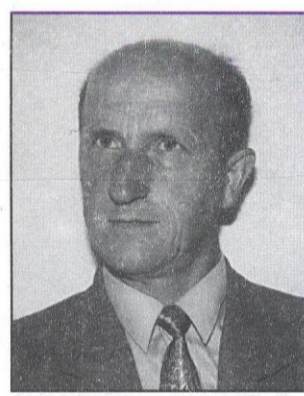
1. Ryszard Rudy, lat 59, Tarnawa Górna



3. Witold Fal, lat 41, Zagórz



2. Stanisław Zarzyczny, lat 51, Tarnawa Dolna



4. Jerzy Tarnawski, lat 53, Zagórz

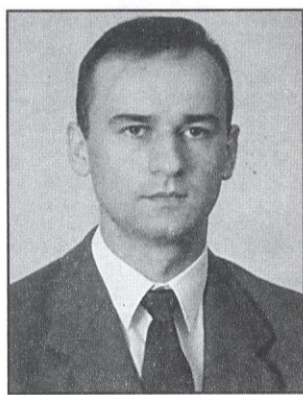
**Okręg Wyborczy nr 5 – gminy: Besko, Zarszyn**



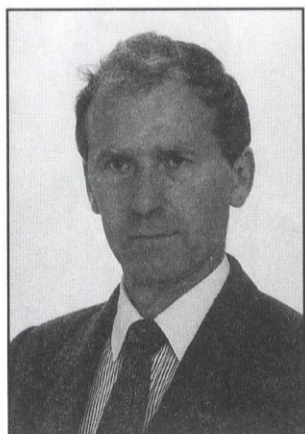
1. Wojciech Ostrowski, lat 42, Posada Jaćmierz



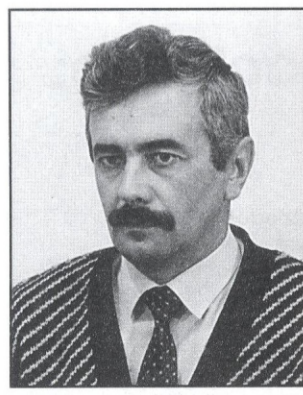
4. Jacek Kleban, lat 32, Besko



2. Dariusz Krztoń, lat 30, Besko



5. Tadeusz Sieniawski, lat 46, Posada Jaćmierz (ZChN)



3. Roman Konieczny, lat 42, Zarszyn



6. Józef Kosiba, lat 47, Długie

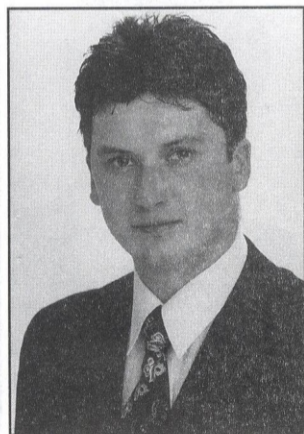
**Okręg Wyborczy nr 7 – gminy: Sanok, Tyrawa Wołoska**



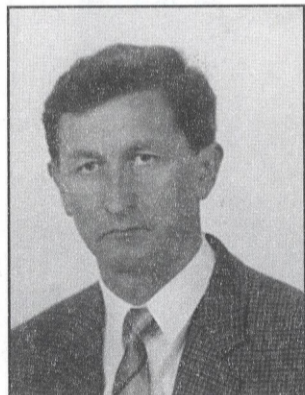
1. Stanisław Żyglewicz, lat 28, Mrzyglód



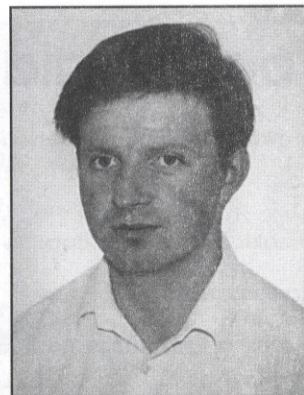
4. Janusz Bobik, lat 28, Niebieszczany



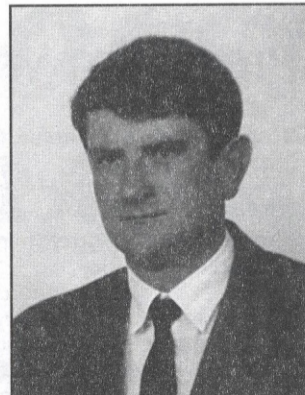
2. Grzegorz Mermer, lat 27, Bykowce



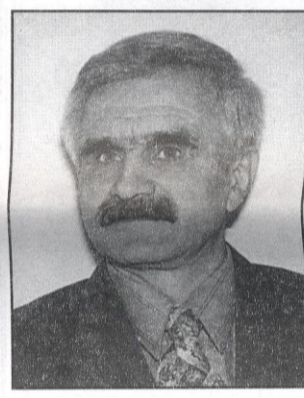
5. Andrzej Cecuła, lat 40, Strachocina



3. Marek Janusz Bętkowski, lat 33, Trepcza



6. Tadeusz Ryszard Czajkowski, lat 33, Dobra



7. Władysław Patronik, lat 50, Kostarowce



8. Piotr Ryba, lat 30, Srogów Górny



9. Henryka Wileczek, lat 37, Pakoszkówka



10. Ryszard Wilusz, lat 48, Prusiek

**Twój głos  
jest ważny!**



## Stolarka okienna i drzwiowa

skład fabryczny

pełny asortyment

transport

RZESZOWSKA CENTRALA  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 854-11-05
- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22



Zabrania się samowolnego zawieszania transparentów reklamowych na słupach energetycznych betonowych i stalowych stanowiących własność RZE S.A. Rzeszów. Zamontowanie tablic czy afiszy reklamowych (o maksymalnych wymiarach 1,0x0,75 m.) może nastąpić odpłatnie po podpisaniu stosownej umowy pomiędzy RZE S.A. Rejon Energetyczny Sanok a zainteresowanym. W przypadku braku zezwolenia tablice, afisze itp. będą demontowane bez powiadomienia.

## SKLEP MEDYCZNY

Sanok, ul. Jagiellońska 16  
tel. 463-31-61

Oferujemy:

- sprzęt medyczny i rehabilitacyjny
- sprzęt ortopedyczny
- materiały stomatologiczne
- odzież i obuwie profilaktyczne
- środki dezynfekcyjne
- wyposażenie gabinetów lekarskich
- art. higieniczno-sanitarne
- kosmetyki lecznicze

## OGŁOSZENIA • REKLAMY • PRZETARGI

tel. 463-78-98  
Adres: Sanok, Grzegorza 2  
zniżki dla uczniów  
Termin zapłaty - 3 miesiące  
Czas trwania kursu - 1 miesiąc  
"WAREX"  
Centrum szkolenia kierowców

## PRAWO JAZDY

## AUTOSAN S.A.

sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego  
n/w zbędne środki trwałe:

| Lp. | Wyszczególnienie     | Rok prod. | Cena wywoławcza |
|-----|----------------------|-----------|-----------------|
| 1.  | Frezarka pionowa     | 1977      | 3.500,-         |
| 2.  | Frezarka SN          | 1979      | 4.500,-         |
| 3.  | Frezarka SN          | 1979      | 4.500,-         |
| 4.  | Tokarka rewolwerowa  | 1975      | 2.500,-         |
| 5.  | Frezarka pionowa     | 1957      | 2.000,-         |
| 6.  | Frezarka pionowa     | 1970      | 2.600,-         |
| 7.  | Frezarka pionowa     | 1959      | 2.400,-         |
| 8.  | Frezarka uniwersalna | 1964      | 2.200,-         |
| 9.  | Wiertarka kadłubowa  | 1974      | 1.600,-         |
| 10. | Strugarka poprzeczna | 1952      | 1.200,-         |
| 11. | Szlifierka do wałków | 1969      | 2.400,-         |
| 12. | Tokarka uniwersalna  | 1956      | 3.800,-         |
| 13. | Tokarka uniwersalna  | 1959      | 4.000,-         |
| 14. | Tokarka pociągowa    | 1968      | 4.500,-         |
| 15. | Tokarka uniwersalna  | 1969      | 4.500,-         |
| 16. | Tokarka pociągowa    | 1952      | 4.000,-         |
| 17. | Tokarka pociągowa    | 1975      | 4.800,-         |
| 18. | Tokarka rewolwerowa  | 1985      | 7.875,-         |
| 19. | Piła tarczowa        | 1987      | 6.700,-         |
| 20. | Frezarka SN          | 1986      | 21.000,-        |

Uwaga: 1) Ceny poz. od 1 do 20 są zwolnione z podatku VAT, opłatę skarbową uiszcza nabywca 2) postąpienie 1% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się 16 października 1998 r. o godz. 10-tej w sali szkoleniowej Działu Obsługi Technicznej AUTOSAN (Serwis). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem lub przelewem na konto BDK Lublin O/Sanok nr 10701249-26-2221-0100.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z oferentów nie zaproponuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Nabywca wyłoniony w drodze przetargu obowiązany jest uiszczyć cenę nabycia niezwłocznie po zawarciu umowy sprzedaży bądź w terminie 7 dni od dnia przetargu.

Zgłoszone do przetargu środki trwałe można oglądać w dni robocze w godz. od 8-jej do 14-jej (kontakt tel. 465-06-87).

Dodatkowe informacje w Dziale Części Zamiennych AUTOSAN, nr tel. 465-03-07 lub 465-04-09.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w całości lub na wybrany sprzęt bez podania przyczyny.

**WOJAN** - stara firma w nowym miejscu  
Sanok, ul. Rymanowska 54  
(budynek młyna) - tel. 463-05-74

poleca:

Siding amerykański - biały - 17,70 zł/m<sup>2</sup>  
Siding amerykański - kolory - 20,50 zł/m<sup>2</sup>

(kolory - realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast  
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, rynny PCV

Raty do 5000 zł bez żyrantów - formalności na miejscu



**BANK ZACHODNI SA**

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA  
FILIA W SANOKU

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA ZE SWOICH  
PRODUKTÓW KREDYTOWYCH

Oprocentowanie kredytu mieszkaniowego, maksymalny okres kredytowania 12 lat od 22,68%

Oprocentowanie kredytu budowlanego, maksymalny okres kredytowania 12 lat od 23,04%

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy stałej stopie procentowej 23,64% - kredyt półroczny z możliwością odnowienia

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy zmiennej stopie procentowej od 24,60% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredytowania)

Oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 24,84% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredytowania)

Limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w Banku Zachodnim SA 23,76%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii  
w Ratuszu „pod zegarem” - Rynek 16  
w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00  
**SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ**

**FIAT**



**Już od 22.550 zł**

⇒ Fiat Bank Polska S.A.

+ pierwsza wpłata 10% wartości samochodu

+ oprocentowanie:

6-12 miesięcy

- 9,08% w skali roku

12-72 miesięcy

- 19,9% w skali roku

W ofercie PALIO WEEKEND VAN

- auto ciężarowe (ładowność 590 kg)

**w cenie 29.893,44 zł**

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

**3A**

Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A

Extra jakość  
za extra cenę!!!

38-500 Sanok ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88  
38-400 Krosno ul. Lwowska 8 tel. 432-15-12  
37-700 Przemyśl ul. 3-go Maja 47 tel. 670-95-34  
38-700 Ustrzyki Dolne ul. Dworcowa 2 tel. 461-14-63



Zestawy komputerowe - 30 miesięcy gwarancji !!!



Drukarki atramentowe



Drukarki igłowe



Kasy fiskalne SHARP:

(Najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych)

Przy zakupie kas Sharp PN metkownica gratis !!!

Przy zakupie kas Sharp 435 i 445 program współpracy z komputerem gratis !!!

Bezpłatne szkolenie i programowanie !!!

Chcesz być zawsze przy kasie ?

Od 1 do 30 września wielka promocja !!!

!!! GRATIS !!!

Kupując kasę fiskalną POSNET Personal, telefon komórkowy + 1 miesiąc abonamentu

!!!

Akcesoria komputerowe: Skanery, procesory, płyty główne, procesory, pamięci RAM, dyskietki, tonery, płyty CD, papier komputerowy i ksero

LISTA NAGRÓD:  
Telefony Głośniki Książki Myszy optyczne Skanery stacjonarne Akcesoria komputerowe Programy (wartości od 60 - 300 zł)

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto

Super oferta !!! Super promocja !!! Super zakupy !!! Super nagrody !!!  
Sprzedaż za gotówkę i na raty  
Uproszczone formalności przy zakupie na raty !!!

# Prawem i lewem, czyli swawola szlachecka w Ziemi Sanockiej w pierwszej połowie XVII wieku (1)

W okresie przedrozbiorowym zamek jako starościński był siedzibą władzy administracyjnej Ziemi Sanockiej i najważniejszym jej ogniskiem. Tutaj rezydował starosta i inni urzędnicy grodzcy, jak podstarości, burgrabia – zwany też wojewodą grodzkim, sędzia, pisarz i inni. Na zamku odbywały swe roki sądy grodzki i ziemski oraz sąd wyższy prawa niemieckiego obejmujący swym zasięgiem całą ziemię. W jego murach przechowywano akta grodzkie i ziemskie, tu też przybywała ludność z całej ziemi w celu załatwienia rozlicznych spraw urzędowych. Zamek był też warownią, do której kryła się okoliczna ludność w razie najazdu nieprzyjacielskiego.

Jedną ze spraw sądowych rzuca światło na ówczesne surowe przepisy dotyczące obowiązków służby zamkowej. W r. 1475 wrotny Paweł Kot dał się przekupić pieniędzmi i piwem i wypuścił więźniów, za co jednak został skazany na śmierć przez półwartowanie.

Inwentarz zamku sanockiego z 1548 r. zawiera informacje o więzieniu. Podaje mianowicie, że za łaźnią ponad murem zamkowym, zapewne obwodowym, jest dwuczęściowe więzienie, dolne i górne, gdzie trzymani są przestępcy. W górnym znajdowały się potrójne kajdany żelazne, zwane kuny i deska z żelaznym narzędziem do tortur. Zapewne była to wieża, służąca zarazem i do obrony. Może ta sama, którą lustracja z roku 1765 nazywa wieżą *poenaltatis* (więzienna).

Regestr złoczyńców grodu sanockiego z lat 1554-1638 w opracowaniu Oswalda Balzera zawiera wiele wzmianek o więzieniu w niej rozmaitych przestępców pochodzących przeważnie z wioski Ziemi Sanockiej. Gośćmi tego więzienia bywali ludzie nie tylko stanu kmieckiego czy mieszczańskiego, ale i szlachta drobna, cząstkowa, zagonowa, chodackowa, zaściankowa, ale i bar-

dzo zamożna. Nawet kobiety z rodów szlacheckich odsiadywały tu karę, a kilka takich przypadków wymienia w „Prawem i lewem” Władysław Łoziński.

Województwo ruskie zawsze było widownią rozbojów i najczęściej po nim uwijało się zorganizowanych band zbójczych, jakby na potwierdzenie przysłowia: „Na Rusi choćby Jezuitę posiał, to przecież złodzieje się urodzą”. Zapobiec temu chciano osobną konstytucją, uchwaloną na sejmie roku 1588, która zaprowadzała w tym województwie surowszą jurysdykcję w sprawach, w których chodziło o rozbój. Obowiązywała szlachcie, aby chłopca obwinionego o rozbójnictwo zaraz stawiała w grodzie lub za niego ręczyła. Inna konstytucja uchwalona w r. 1613, także specjalnie dla województwa ruskiego, z uwagi, że „najdują się po dziś dzień na pograniczu pokuckim ludzie swawolni narodu szlacheckiego, którzy w majątnościach cudzych jakimkolwiek sposobem mieszkając, bez wszelkiej przyczyny kupy łotrów zbierają, zagranicę do Wołoch i do Węgier wpadają, mordy i grabieże czynią, nakazują, aby wszyscy tacy przestępcy według przytoczonej powyżej konstytucji z r. 1588 imani i do grodu stawiani byli”.

Król Stefan Batory wkrótce po objęciu rządów w uniwersale swoim do szlachty wypowiedział straszne słowa: [...] Nierząd wszystkie obyczaje psuje, na których miejsce nastąpiły srogie zbrodnie, mężobójstwa, gwałty, łupiestwa, mordy, z rusznik zabijania, wszetecznicstwo, krzywoprzysięstwo, zbytki i innych wiele szkaradnych występów [...]

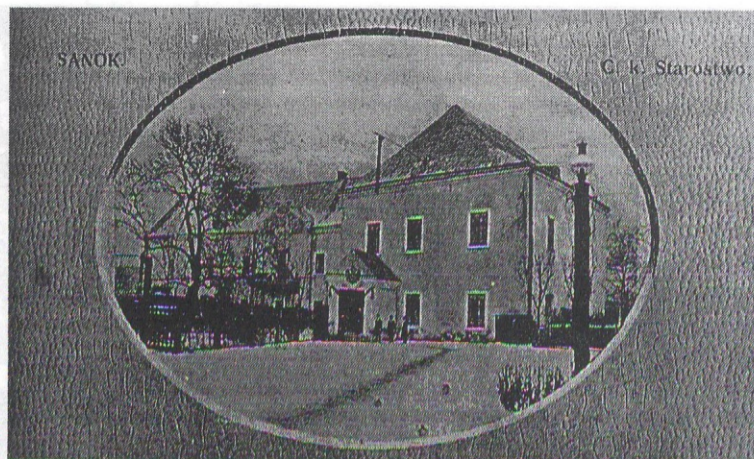
W czasie tym dwa kardynalne warunki społecznego bytu – bezpieczeństwo życia i bezpieczeństwo mienia – były zachwiane, ani jedno, ani drugie nie miało dostatecznej opieki. Zabijano otwarcie i skrycie, po domach, po drogach i rynkach miejskich, na sejmikach, zjazdach, bankietach a nawet i sądach. Zabijano o co bądź, a zabijano bezkarnie. „O ziemi-

nasza, jakoś wiele krwi w się nabrała” – wolał z boleścią książę Piotr Skarga.

Są lata, w których Akta Grodzkie Ziemi Sanockiej, jakby ociekały krwią. Co trzecia prawie stronica zapisuje prezentację trupa lub obwołanie głowy. A przecież istniały paragrafy przeciw mężobójcom. Były one bardzo łagodne, bo nikt prawie prócz chłopca nie dawał głowy za głowę, nie płacił życiem za życie. Gdyby jednak choć taka sankcja karnajakolwiek nie stała w sprawiedliwym stosunku do ciężkiej winy – była bezwzględnie i zawsze wykonywana, w Polsce byłoby niewątpliwie mniej zabójstw.

Szlachcic, który zabił szlachcica bronią sieczną lub obuchową, podlegał pierwotnie karze siedzenia na dnie więzy przez rok i 6 tygodni i musiał zapłacić za głowę zabitego 120 grzywien. Konstytucja z r. 1588 podwoiła tylko sumę główoszczyzny, nie podnosząc kary więziennej. Szlachcic, który zabił szlachcica z broni palnej, podlegał, według tejże samej konstytucji, karze podwójnej: siedzieć miał *in fundo* dwa lata i 12 tygodni i zapłacić za głowę zabitego 480 grzywien. Krewni mieli obowiązek ścigać prawem zabójcę. Najdalej do 12 niedziel mieli wnieść w grodzie protestację czyli obwiedzenie głowy. Kto by się od tego uchylił i najdalej do roku o zbrodnię nie pożywał, w tym celu, aby głównik tj. zabójca uszedł bezkarnie, miał ponieść taką samą karę, jak gdyby sam dopuścił się zabójstwa. Jedną się wtedy z zabójcą prawo wzbraniało surowo. Gdyby zabity nie miał krewnych, konwikcję głowy przeprowadzić miał sam urząd grodzki.

Ukaranie, a nawet tylko samo uwięzienie jeśli nie odbyło się – dosłownie – w chwili czynu i na samym czynie, narażało na przykrą odpowiedzialność i na ciężkie niekiedy kłopoty podstarościego czy też innego urzędnika grodu. Wymowny tego przykład znajdujemy w Aktach Grodzkich Ziemi Sanockiej:



Starostwo w nieistniejącym obecnie południowym skrzydle sanockiego zamku, (repr. D. Szuwałski)

(...) W górach tamtejszych, pod Holuczkowem przebywał na ustroniu szlachcic nieosiadły w tej okolicy, niejaki Piotr Ramuła, którego domostwo uchodziło za schronienie rozbójniczym łotrzykom i za schowek zrabowanych rzeczy. W r. 1634 wracał z jarmarku jarosławskiego bogaty kupiec z Krotoszyna. Żyd nazwiskiem Jeleń, wioząc sobą 70 tys. zł gotówką. Niedaleko Jarosławia, w osławionej karczynie „Pod Bukiem”, zasadziło się na niego kilku opryszków szlacheckiego pochodzenia, a kiedy Jeleń minął karczmę, opadło go na odludnej drodze i złupilo do nitki. Łotrzykowie ci należeli do bandy, która miała swoją główną kwaterę u wspomnianego Piotra Ramuła pod Holuczkowem, tam też udali się wprost spod Jarosławia, aby zdeponować swoją bogatą zdobycz. Odtąd już ich oko ludzkie nie oglądało więcej. Chodziła wieść, że chciwość pochłeniła gospodarza do zdrady i morderstwa, że przy pomocy swego pasierba Samuela Krańskiego i niejakego Żatuszkowskiego skrycie zamordował wszystkich trzech opryszków, a ciała ich pogubił, tj. zakał, czy też utopił. Natomiast Żyd Jeleń, który uszedł był z życiem z napadu, wysłedził złoczyńców aż do Holuczkowa i udał się do urzędu grodzkiego w Sanoku ze skargą i prośbą o sprawiedliwość. Podstarości sanocki, Jan Pieniążek rozwinął tym razem niezwykłą energię, wyruszył z gronem szlachty do Holuczkowa, pojmał Ramuła, okuli i osadził w wieży zamkowej. (...)

Cóż tedy dalej? Ano żona uwięzionego, Beata zaniósła protestację przeciw uwięzieniu męża, opierając się na wyraźnym prawie, że szlachcica osiadłego nie wolno imać i więzić, chyba schwytanego na gorącym uczynku. Ramuła wprawdzie nie posiadał majątku w Sanockiem, ale miał coś gdzieś indziej, i nie był schwytyany *in recenti*, nie wzięto go na samym uczynku. Beata wytoczyła sprawę przed trybunałem i sama pośpieszyła do Piotrkowa, aby poprzeć ją osobiście. Skutek był rychły i stanowczy. Trybunał orzekł, że urząd grodzki naruszył prawo i nieetykalność szlachecką, nakazał Ramuła bezzwłocznie wypuścić z więzienia, skazał podstarościę na karę 120 grzywien i na rok więzy pod rygorem banicji, a Żyda Jelenia za to że spowodował uwięzienie, na 240 grzywien pod infamią i gardłem. Sama istota czynu – zbrodnia ciężka i oczywista – pozostała na boku, poszła na nieskończenie daleki plan osobnego procesu. Ramuł po 9 tygodniach odzyskał wolność i zupełnie bezpieczeństwo swojej osoby, aż do przyszłego wątpliwego dekrety. Podstarości wyleczył się radykalnie ze swojej niewczesnej energii, a złupiony Jeleń odszedł tym razem dosłownie z kwitkiem i w rozważeniu, że pod groźną miecza zapłacił grzywnę.

Edward Zajac  
cdn.

## Z pomocą rodziców

Uczniowie podstawówki w Lisznej rozpoczęli nowy rok szkolny w odnowionej szkole.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego – wszak wakacje to czas większych lub mniejszych remontów w szkołach – ale w Lisznej prace remontowe wykonali rodzice. To oni przygotowali sale pod cyklonowania podłóg, oni później sprząkali, zrobili nowe listwy wykończeniowe i zamontowali je, w końcu to również oni 5-krotnie wylakierowali 250 metrową powierzchnię.

Wiem, wiem, ktoś mógłby powiedzieć, że czas czynów społecznych dawno minął, ale... Orientujemy się przecież z jakimi problemami finansowymi borykają się szkoły, szczególnie wiejskie. Jakże więc to szczęście, że część rodziców myśli inaczej i wspiera oświatę bądź to finansowo, bądź tak, jak w Lisznej – poświęcając jej swoją pracę i czas. Dzięki im za to. (xo)



## Jesienna wędrówka

Jesień w Wetlinie ma zgrabiałe ręce  
W czuprynach lasów zanurzone gęstych  
Ptasich odlotów trzepoczący tętent  
Dumnie oblicza prawosławnych świętych  
(M.J.)

Wędrówki ptaków były zawsze przedmiotem zainteresowań ludzi między innymi dlatego, że pobudzały wyobraźnię. Stąd też powstawały związane z nimi różne przesady. Uważano na przykład, że jaskółki zimują w mule opuszczonych stawów, a gęsi odlatują na księżyc.

Dopiero po zastosowaniu obiektywnych metod, jak np. obrączkowanie, uzyskano odpowiedzi na wiele zagadek związanych z sezonowymi wędrówkami ptaków. Z czasem przekonano się, że ptaki te zamieszkują dwa różne środowiska oddalone od siebie często o tysiące kilometrów. Obecnie istnieje wiele naukowych hipotez na temat tych wędrówek, jednak żadna nie jest w stanie wyjaśnić w pełni tego zjawiska. Wszystkie bowiem mają swoje słabe strony. Pewne natomiast jest to, że wędrówki ptaków nie powstały w wyniku oddziaływania tylko jednego czynnika, lecz są skutkiem wielu złożonych przyczyn.

W Europie wiosenne przyloty na miejsca lęgowe rozpoczynają się już w lutym i trwają do czerwca. Jednocześnie pod koniec czerwca rozpoczynają się pierwsze wędrówki jesiennie na południe, które na przełomie września i października przybierają formę masową i trwają do listopada.

Wysokość lotu wędrujących ptaków zależy od ukształtowania terenu i od warunków meteorologicznych. Dzięki urządzeniom radarowym wiemy dzisiaj, że wiele ptaków lata na bardzo dużych wysokościach. Na przykład żurawie obserwowano na wysokości 5 000 m., a bliżej nieokreślone ptaki

śpiewające na wysokości 6000 m. Łatwe do wykrycia radarem czajki stwierdzono na wysokości nawet 3 300 m., kiedy normalny pułap ich lotu wynosi od 1 600 do 2 000 m. Powyższe dane pochodzą głównie z obszarów nizinnych więc nie są maksymalne.

Przy pokonywaniu masywów górskich takich jak Himalaje ptaki wznoszą się na wysokość ok. 6 000 m., a gęsi nawet do 9 000 m. Mgła lub inne niekorzystne warunki sprawiają że przelot ptaków śpiewających może się wahać od 0,5 m. do 700 m., co dowodzi jak skomplikowana jest taka wędrówka.

Wiele gatunków jak gęsi, bociany, żurawie, czy jaskółki może wędrować zarówno w dzień jak i w nocy. Natomiast ptaki drapieżne i krukowate wędrują tylko w dzień, zaś śpiewające nocą.

Prędkość ptasiego lotu można porównać do szybkości samochodu, jednak jest ona w dużym stopniu uzależniona od pogody.

W 1740 roku Johann Frisch obwiązał sznurkiem skoki jaskółki przed ich wędrówką jesienną, dając początek najważniejszej z metod w badaniach wędrówek ptaków. W roku 1803 Audbon użył już do tego celu srebrnego drutu. Dopiero jednak w 1899 r. duński nauczyciel gimnazjalny Christian Mortensen zaczął stosować lekkie obrączki metalowe z wybitym na nich numerem i adresem. W ten sposób zaobrazkował 150 szpaków, otrzymując już w latach 1899 – 1901 pierwsze ciekawe wyniki. W pierwszym dziesięcioleciu naszego stulecia metoda Mortensena znalazła naśladowców w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Węgrzech, Francji, Kanadzie, Rosji i Wielkiej Brytanii.

Obecnie obrączkowanie ptaków przeprowadzane jest systematycznie na wszystkich kontynentach, we wszystkich państwach europejskich, z wyjątkiem Albanii i jest objęte oficjalną kontrolą. Dotychczas zaobrazkowano na całym świecie około 50 mln ptaków, z których odnaleziono milion. Każdego roku obrączkowane są kolejne dwa miliony. Jeżeli nawet niewielka część zaobrazkowanych ptaków zostaje odnaleziona i zarejestrowana w ośrodku ornitologicznym, to i tak uzyskane tą drogą informacje pozwalają na ujawnienie wielu zagadek dotyczących tras przelotów i zimowisk.

Jesienną wędrówkę podejmuje również wiele zwierząt, w tym owady takie jak pająki. Rozwieszają długie nici zwane „babim latem” i czekają na delikatny wiatr unoszący je w nowe miejsce na odległość nawet setek i tysięcy kilometrów.

Agata i Maciej Skowrońscy  
Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków



## Kochanym belfrom...

Wielkimi krokami zbliża się Dzień Nauczyciela. Jak co roku, proponujemy uczniom zamieszczenie na naszych łamach życzeń dla wychowawców. Nie mogą one przekraczać 20 słów i należy dołączyć do nich drukowany obok kupon. Za życzenia bez kuponu opłata wynosi 1 zł. Życzenia należy dostarczyć do Redakcji najpóźniej do 12 października (poniedziałek).

# Przedwczesna batalia

Pod koniec ubiegłego tygodnia na Posadzie pojawiły się plakaty wzywające rodziców do interwencji w Urzędzie Miasta w sprawie utworzenia gimnazjum w tej dzielnicy: *Rodzice! Wchodzi reforma oświaty a wraz z nią podział dotychczasowych szkół na 6-klasowe szkoły podstawowe i 3-letnie gimnazja. Już w przyszłym roku dzieci, po ukończeniu klasy szóstej szkoły podstawowej, będą zmuszone wędrować gdzieś?....? do gimnazjum; może będzie to SP-1 na os. Błonie, a może nawet SP-4 w centrum miasta. Nikt z Urzędu Miasta nie bierze pod uwagę faktu, że 13-letnie dzieci z Posady będą musiały przejść do gimnazjum kilka kilometrów i to jedną z najbardziej ruchliwych ulic, jaką jest obecnie ul. Lipińskiego (...). Masz prawo żądać utworzenia gimnazjum na Posadzie! Nie pozostaw bierny! Dzwon w tej sprawie do Urzędu Miasta! Czasu jest mało tylko do końca września! (...).*

Kto jest inicjatorem odezwy, nie wiadomo. Autor (autorzy?) nie chciał sgnynować jej swoim podpisem. Jedną z nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3 stwierdziła, że najprawdopodobniej „jest to samorzutna akcja rodziców” do której zresztą, jak przyznała, byli zachęcani podczas wywiadówek.

Na utworzeniu gimnazjum nauczycielom bez wątplenia zależy – będzie to dla nich okazja do podjęcia pracy, albo dorobienia do skromnej, budżetowej pensji. Naturalnym zapieczeniem dla nowej placówki byłoby z pewnością pedagogów ze szkół znajdujących się na terenie Posady. Pytanie tylko, czy „ciągnięcie” dodatkowych godzin dobrze wpłynie na jakość nauczania? Cała nadzieja w Ministrze Oświaty, który obiecuje, że wkrótce zawód nauczyciela stanie się elitarny i dobrze opłacany, co daj Boże.

Powołaniem posadzkim gimnazjum niewątpliwie są zainteresowani także rodzice. Ze statystyk wynika, że dzielnicy tej, jako jedynej, nie dotknął niż demograficzny (tak trzymać posadzanie!). Dzięki temu SP-3 jest obecnie najliczniejszą szko-



łą w mieście. Nie znaczy to oczywiście, że wszyscy koniecznie chcą posyłać dzieci do gimnazjum w swojej okolicy. Wielu rodziców stawia na edukację w dobrej, reprezentującej wysoki poziom placówce, bez względu na to, w jakiej części Sanoka miałaby się znajdować. – *Jestem zdania, że dziecko w siódmej klasie jest już na tyle duże, że może*

*samodzielnie chodzić albo dojeżdżać na lekcje. Gdybym miał do wyboru „złą” szkołę – na miejscu i „dobrą” – gdzieś w mieście, na pewno wybrałbym tę drugą. Optymalne rozwiązanie, to oczywiście, dobra szkoła, w najbliższej okolicy – zauważa ojciec dwójki dzieci w wieku szkolnym.*

Co na temat ewentualnego utworzenia gimnazjum mają do powiedzenia miejscy decydenci?

Wiceburmistrz Piotr Mazur przyznał, że sprawa, owszem, była już rozważana. Obecny Zarząd Miasta nie może jednak podejmować żadnych wiążących decyzji. Zajmie się tym nowy zarząd, który powinien zasięgnąć opinii stosownych komisji Rady Miasta i omówić sprawę z zainteresowanymi – dyrektorami placówek i przedstawicielami rodziców. Przed podjęciem ostatecznych ustaleń trzeba przyjąć się sytuacji demograficznej w tym rejonie, zastanowić się nad lokalizacją szkoły i zrobić symulację finansową. Uważamy, że od strony technicznej utworzenie gimnazjum jest możliwe. Nie wiadomo natomiast, co z finansami. Na początku października byliśmy w Krośnie, na spotkaniu z przedstawicielami MEN i dowiedzieliśmy się tylko tyle, że w skali kraju na gimnazja ma być przeznaczonych 600mln zł. Na pytanie, kto i na jakich zasadach pieniądze otrzyma, prowadząca spotkanie osoba nie była w stanie odpowiedzieć. Ostateczny termin podjęcia decyzji w sprawie powołania nowej szkoły upływa, zgodnie z projektem rozporządzenia MEN, 31 marca 1999 roku.

Jeśli chodzi o pomysły na lokalizację posadzkim gimnazjum, to pojawiły się dwie opcje: umieszczenie go w SP-3 albo SP-6, gdzie uczą się dzieci z Olchowic.

W „trójce” można by tymczasowo wydzielić jeden segment – przepisy pozwalają bowiem na łączenie szkół w tzw. okresie przejściowym. Dyrektor SP-3 Adam Mindur skłonny jest użyć lokalny: – *Jeśli będzie taka potrzeba, to chętnie „przygramę” nową placówkę – powiedział Tygodnikowi.*

Jeśli zapadnie decyzja, że gimnazjum ma powstać w SP-6, to pojawi się problem, co zrobić z jej uczniami? Najlepszym wyjściem jest szybkie wybudowanie szkoły w Olchowcach i przeniesienie tam wszystkich dzieci. Na to trzeba będzie jednak jeszcze trochę poczekać. Optymiści mówią o dwóch latach. Do tego czasu, uczniów trzeba będzie „przemieścić”, najprawdopodobniej do SP-3 lub SP-9. Biorąc pod uwagę interes dziecka, na pewno nie jest to dobre rozwiązanie. Tak też uważa dyrektorka SP-6 Anna Kornasiewicz: – *Taka zmiana, to duże przeżycie dla dzieci, zwłaszcza młodszych. Myślę, że przeciwni temu będą także rodzice. Poza tym w innej szkole nie będziemy u siebie, będziemy się czuli jak intruzi.*

Wiceburmistrz Piotr Mazur dopuszcza jeszcze trzecie, chyba najmniej kłopotliwe, rozwiązanie – wynajęcie pomieszczeń w jednej ze szkół średnich na terenie Posady.

– *Gdyby nie doszło do powołania gimnazjum, trzeba będzie się zastanowić nad dowozem dzieci do miasta. Traktuję jednak taką możliwość jako ostateczną. Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy Posady będą mieli swoje gimnazjum – dodaje na zakończenie rozmowy.*

Jak widać akcja plakatu była chyba przedwczesna. Świadczy o tym nie tylko o kiepskim przepływie informacji między władzami miejskimi, szkołą i środowiskiem, ale też ogólnej dezorientacji związanej z wprowadzaniem reformy oświatowej.

J.Z

## Szkoło, jaka jesteś?

Jakie są twoje odczucia związane ze szkołą? Czy spełnia ona swoje podstawowe funkcje – kształcącą i wychowawczą? O odpowiedź na nasze pytania poprosiliśmy rodziców, nauczycieli i uczniów.

**Student** – uczęszczałem do sanockiego „ekonomika”. Nie mam złych wspomnień, choć nie mogę powiedzieć, że szkoła wywarła znaczący wpływ na ukształtowanie mojej osobowości. Chętnie uczestniczyłem w różnych imprezach i akademiach szkolnych – dało mi to pewność siebie; lubiłem być „gwiazdą” wśród swoich. Jestem wdzięczny nauczycielkom, że mi to umożliwiły. Ceniłem też pedagogów, którzy pozwalali mi się wybić, robić coś oryginalnego – uważałem moje starania.

**Kobieta, po trzydziestce** – pracowałam dawniej w szkole. Nie mam dobrych wspomnień. Choć lubiłam swoich współpracowników i dzieci, to bardzo nie odpowiadały mi stosunki panujące w oświacie. Nazywałam je feudalnymi. Dominującą rolę w systemie oświaty grało, moim zdaniem kuratorium.

Na szczycie piramidy stali urzędnicy – kurator, wizytatorzy (czy rewizory, jak ich nazywałam) – udzielający swych łask i pieniędzy. Podział środków następował w oświacie niby zgodnie z przepisami, kryteriami itp. Nie było jednak tajemnicą, że kto dobrze żył z kuratorium, ten „miał”, a kto nie – ten nie miał. Były placówki hołubione i „niczyje”. Bolało mnie to, choć byłam zwykłym, szarym nauczycielem.

Następny szczebel w tej hierarchii, to dyrekcja – na ogół głucha, albo udająca głuchą. Dalej nauczyciel, przeważnie pozostawiony sam sobie. A na samym końcu – dzieci i rodzice.

Działalność placówki skupiała się na tym, by „dobrze wypaść” i „nie podpaść”. Rewizorzy zaś, zainteresowani byli głównie zapisami w dziennikach i kolorowymi gazetkami. Ja, jako nauczyciel tuż po studiach, nie otrzymałam w swojej pracy żadnej pomocy metodycznej czy wsparcia, choćby moralnego. Wolałabym, żeby wizytatorzy zamiast przepisywać papiery i wygłaszać mądre uwagi, stanęli na moim miejscu i przeprowadzili fascynującą lekcję, powiedzieli mi, jak ma wyglądać indywidualna praca z uczniami w tak licznych zespołach, jak pokierować genialnym Jackiem i poradzić sobie z wykojejoną Magdą, co robić z rodzicami, którzy próbują wywierać na mnie presję. Albo, żeby powiedzieli: „widzę, że bardzo przydałby się pani zestaw pomocy naukowych, zobaczmy co da się zrobić;

może wspólnie z dyrektorem znajdziemy jakiś grosz”.

Być może teraz w oświacie coś się zmieniło. Chciałabym kiedyś wrócić do szkoły. Marzy mi się kilkunastoosobowy zespół uczniowski, twórcze grono nauczycielskie, otwarty i odważny dyrektor oraz chętni do współpracy rodzice. I oczywiście życzliwy doradca metodyczny. Żadnych wizytatorów!

**Młody mężczyzna, nauczyciel** – znam sytuację w szkole społecznej. Uważam, że dobrze spełnia ona swoją rolę – w małych zespołach nauka jest bardziej efektywna; jest szansa na lepszy kontakt nauczyciela z uczniem.

**Matka pierwszaka** – po ukończeniu studiów pracowałam jakiś czas w szkole, w dużym mieście. Wspomnienia mam jak najgorsze. Najbardziej uderzający był brak szacunku wobec dziecka ze strony nauczycieli. Jestem uczulona na tym punkcie po dzień dzisiejszy. Poza tym – rutyna i szampa. Nauczyciel, taki jak ja, z pomysłami, entuzjazmem, chęcią zrobienia czegoś, zawsze przygotowany, był traktowany jak ktoś nienormalny i nie miał szans na akceptację środowiska.

Teraz na szkołę patrzę z punktu widzenia rodzica. Niestety, rzeczywistość szkolna nadal jest skostniała, przesiąknięta rutyną, skażona anonimowością. Nie zauważałam, przynajmniej ze strony dyrekcji, chęci nawiązania jakiegokolwiek dialogu z rodzicami. Zastanawiam się, jak ja – jako rodzic – mam funkcjonować w tym układzie? Na co mogę mieć wpływ, czy mogę coś zmienić w lepsze – prócz lepszego lub gorszego wykształcenia – z lat nauki szkolnej?

Z drugiej strony muszę powiedzieć, że mam szczęście – mój pierwszak trafił na bardzo dobrą nauczycielkę. Widać, że jest to osoba, która chce i umie pracować z dziećmi. Przynajmniej o to jestem spokojna. Szkoła jako całość przeraża mnie jednak.

Bardzo bym chciała wrócić do zawodu nauczyciela, ale w innej rzeczywistości!

**Matka trójki dzieci w wieku szkolnym** – uważam, że szkoła jest niewydolna wychowawczo, nie przygotowuje do życia w społeczeństwie – nie pomaga w kształtowaniu właściwych postaw,

nie uczy współzycia z innymi, tolerancji, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Szkoła nie spełnia też swoich zadań jako instytucja kształcąca. Programy są przeładowane i ukierunkowane na uczniów zdolnych. Dzieci obciążone są nadmiernie wiedzą teoretyczną. Brakuje im za to umiejętności praktycznych – nie potrafią wypełniać formularzy, pisać życiorysów, załatwiać prostych spraw życiowych.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze nauczyciele są zagrożeni, zarabiają śmieszne pieniądze. Stąd też nie mają motywacji, a nabór do tego zawodu odbywa się, niestety, na zasadzie selekcji negatywnej. Po drugie – mamy zbyt ambitne programy. A po trzecie – klasy są zbyt liczne, dlatego trudno dotrzeć do każdego dziecka w 30-osobowym zespole, w ciągu 45 minut.



Wszystko to generalnie sprowadza się do wspólnego mianownika – na oświatę przeznaczają się zbyt mało pieniędzy.

**Matka uczennicy z siódmej klasy** – moja córka bardzo lubi szkołę. Chce się uczyć, choć musi poświęcać sporo czasu na naukę w domu – nauczyciele dużo zadają. Lubi też swoją panią – jest ona dla niej autorytetem; traktuje dzieci przyjaźnie i umie do nich dotrzeć. Wychowawczyni potrafi też rozmawiać z rodzicami. Na wywiadówkach jest zawsze kawa, herbata i ciastka. Każdy może się wypowiedzieć i zawsze dochodzą do jakichś wniosków. Na pewno trwa to dłużej, niż spotkanie i rozdanie kartek, ale z przyjemnością chodzi się na takie zebrań. Dzięki wychowawczyń rodzice lepiej się znają. Z tego co wiem, w tej szkole tylko ona jedna organizuje takie wywiadówki „przy kawie”.

**Dziewczyna, III klasa liceum** – szkoła jest strasznie stresująca. Nauczyciele wzywają się na uczniach, zamiast ich uczyć. Mają takie wymagania, jakby ich przedmiot był najważniejszy. Nie pamiętają o tym, że mamy 14 innych z których trzeba się przygotować. Niektórzy potrafili powiedzieć do ucznia: „ty tumanie”, „tluku”. Oczywiście dzieje się to przy dobrych nauczycielach – sprawiedliwych, mających czas na rozmowę, tacy, którym można zaufać.

**Kobieta po trzydziestce** – uważam, że szkoła nie spełnia dobrze swoich funkcji. Na co dzień stykam się z zadaniami, jakie otrzymują do domu uczniowie szkoły podstawowej. W większości oceniam je jako niewiele wnoszące, pracochłonne, czasem wręcz absurdalne. No bo jaki sens ma pisanie kilkustronicowej rozprawki z geografii, opartej głównie na danych statystycznych? Dzieci poświęcają na to nawet

**Absolwent szkoły technicznej sprzed 4 lat, student** – generalnie oceniam szkołę negatywnie. Wina leży jednak nie tylko po stronie nauczycieli, ale też i uczniów. Jeśli chodzi o poziom nauczania, to uważam, że kształcić się można w każdej szkole, potrzebne są tylko chęci. Stosunek do szkoły zależy w dużym stopniu od rodziny – jeśli rodzice są nastawieni negatywnie lub obojętnie, to przeważnie taką samą postawę będzie prezentował dziecko.

Szkoła uboga jest w atrakcyjne momenty nauczania. Nuda i konwencja – to właśnie zabija ucznia.

**Michał, klasa IV szkoły podstawowej** – mam dużo nauki, nie lubię się uczyć. W szkole panuje wręcz absurdalny hałas i huk; to mnie rozprasza. Wolałbym uczyć się w domu. Jest zamieszanie z lekturami. Często pani każe wypożyczyć lekturę, którą „przerabiają” trzy inne klasy.

**Tegoroczna absolwentka** – w mojej szkole najważniejsze było obuwie zamienne. Musiało być w określonym typie – takie domowe pantofle bez pięt. Jedną z moich koleżanek nie stać było na początku roku na kupienie sobie pantofli – chodziła w tenisówkach. Dyrekcja nie dawała jej jednak żyć, tak że w końcu klasa złożyła się na te buty. Ja sama też początkowo miałam niespodziewanie – z powodu choroby musiałam być wyrzuconą ze szkoły. Ważny był też wygląd – osoba zbyt awangardowo ubrana nie miała „szans na przyszłość”. Na szczęście mieliśmy wspólną wychowawczynię. Można było zwrócić się do niej z każdym problemem. Nie potrafiła tylko rozmawiać o sprawach związanych z rodziną czy seksem. Zaraz robiła się czerwona.

**Była nauczycielka, z 20-letnim stażem** – być może moje spojrzenie jest „skażone”, uważam jednak, patrząc na własne dzieci, że szkoła była bardzo ważna dla nich. Mogę powiedzieć, że moje starsze dzieci kochały swoich nauczycieli. Do tej pory spotykają się z nimi w czasie wakacji, nie zapominają też o złożeniu życzeń z okazji świąt. Nieco gorsze doświadczenia ma jedynie moja najmłodsza latorośl. Stało się tak za sprawą nauczyciela, który nie tylko niczego nie nauczył – dwa lata fizyki można spisać na straty – ale też stosował oryginalne metody wychowawcze. Jedną z nich był tzw. mnożnik, polegający na bezsensownym pisaniu kilkadziesiąt razy zdania typu „nie będę przeskadzał na lekcji”. Słowem ani nauczyciel, ani wychowawca.

**Zebrała: Jolanta Ziobro**

## • • • Program TVK • • •

### piątek 9 października

8.00 Muzyka, 8.30 Specjalistki (10) – film, 9.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa (12), 9.35 Marzenia o przestworzach (10), 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Nowa fala 74,5 MHz (97), 12.00 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura (1), 13.00 Noce i dnie (3) – film, 13.50 Stulecie samochodu (3), 14.30 Raport medyczny (12), 15.00 Nowa fala 74,5 MHz (97) – film, 16.00 Zabytki w Chinach (1), 17.00 Muzyka, 17.30 Program lokalny (mecz), 18.30 Podróże Guliwera – film, 19.45 Gdzie jest ten wielki las? 20.00 Muzyka, 20.30 Numer 17 – film, 21.35 Gdański dywanik – minister M.Kulesza, 22.00 Muzyka, 22.15 Raport medyczny (12), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

### sobota 10 października

8.00 Muzyka, 8.30 Numer 17 – film, 9.35 Gdański dywanik – minister M. Kulesza, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Anastazja (25,26) – film, 11.50 Ekonomia? Nic trudnego!, 12.00 Video wizyty (23), 12.35 Z pamięci, 13.00 Podróże Guliwera – film, 14.30 Nowy Jork stolica świata? (4), 15.00 Anastazja (25,26) – film, 15.50 Ekonomia? Nic trudnego!, 16.00 Video wizyty (23), 16.35 Z pamięci, 17.00 Muzyka, 17.15 Echa historii (1), 17.45 Muzyka, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Amerykańscy gladiatorzy (46), 19.15 Bezpieczeństwo na drodze (4), 19.20 Auto Classics (7), 20.00 Muzyka, 20.30 Rzeka diamentów – film, 22.00 Muzyka, 22.14 Nowy Jork stolica świata? (4), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

### niedziela 11 października

8.00 Muzyka, 8.30 Rzeka diamentów – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Osada Copermine, 12.00 Z kamerą po świecie (2), 12.30 Wielka saga zwierząt (7), 13.00 Amerykańscy gladiatorzy (46), 13.45 Bezpieczeństwo na drodze (4), 13.48 Auto Classics (7), 14.18 Bezpieczeństwo na drodze (5), 14.30 Na horyzoncie (9), 15.00 Osada Copermine, 16.00 Z kamerą po świecie (2), 16.30 Wielka saga zwierząt (7), 17.00 Muzyka, 17.15 Tajemnice natury (26,27), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Ring z ... (1), 19.10 Egipt – klucz do cywilizacji (1), 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Sherlock Holmes and doctor Watson (1,2) – film, 21.15 Armia USA (8), 22.00 Muzyka, 22.15 Na horyzoncie (9), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

### poniedziałek 12 października

8.00 Muzyka, 8.30 Sherlock Holmes and doctor Watson (1,2) – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Przygody Saltiego (15,16) – film, 11.50 Ekonomia? Nic trudnego! (26), 12.00 Podwodny świat (7), 13.00 Ring z ... (1), 13.40 Egipt – klucz do cywilizacji (1), 14.30 Raport medyczny (13), 15.00 Przygody Saltiego (15,16), 15.50 Ekonomia? Nic trudnego! (26), 16.00 Podwodny świat (7), 17.00 Muzyka, 17.15 Kaboom kazoom (25), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 11.10), 18.30 Upał – film, 20.00 Muzyka, 20.30 Sąd kryminalny (16) – film, 21.20 Gdański dywanik – minister M. Kulesza, 21.30 Marzenia o przestworzach (11), 22.00 Muzyka, 22.15 Raport medyczny (13), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

### wtorek 13 października

8.00 Muzyka, 8.30 Sąd kryminalny (16), 9.30 Marzenia o przestworzach (11), 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Nowa fala 74,5 MHz (98) – film, 12.00 Zabytki w Chinach (2), 13.00 Upał – film, 14.30 Stolice i metropolie świata (1), 15.00 Nowa fala 74,5 MHz (98), 16.00 Zabytki w Chinach (2), 17.00 Muzyka, 17.15 Tajemnice natury (28,29), 17.44 Muzyka, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Noce i dnie (4) – film, 19.20 Stulecie samochodu (4), 19.50 Niezwykłe sporty (26), 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki (11), 21.16 Armia USA (9), 22.00 Muzyka, 22.15 Stolice i metropolie świata (1), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

### środa 14 października

8.00 Muzyka, 8.30 Specjalistki (11), 9.16 Armia USA (9), 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Anastazja (27,28), 11.50 Ekonomia? Nic trudnego! (26), 12.00 Video wizyty (24), 12.30 Mikrofon dla wszystkich (13), 13.00 Noce i dnie (4), 13.50 Stulecie samochodu (4), 14.20 Niezwykłe sporty (26), 14.30 Na horyzoncie (10), 15.00 Anastazja (27,28), 15.43 Sport i muzyka, 16.00 Video wizyty (24), 16.30 Mikrofon dla wszystkich (13), 17.00 Muzyka, 17.15 Kaboom kazoom (26), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Szalony księżyc – film, 20.00 Program lokalny, 20.30 Gwiezdny pył – film, 21.30 Gdański dywanik – minister M.Kulesza, 22.00 Muzyka, 22.15 Na horyzoncie (10), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

### czwartek 15 października

8.00 Muzyka, 8.30 Gwiezdny pył – film fab., 9.45 Z niewielką pomocą moich przyjaciół, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Przygody Saltiego (17,18), 11.50 Ekonomia? Nic trudnego! (27), 12.00 Podwodny świat (8), 13.00 Szalony księżyc – film, 14.30 Świat cyrku (2), 15.00 Przygody Saltiego (17,18), 15.50 Ekonomia? Nic trudnego! (27), 16.00 Podwodny świat (8), 17.00 Muzyka, 17.15 Echa historii (2), 17.45 Muzyka, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Noce i dnie (5) – film, 19.25 Stulecie samochodu (5), 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki (12), 21.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (13), 21.30 Marzenia o przestworzach (12), 22.00 Muzyka, 22.15 Świat cyrku (2), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

Program może ulec zmianie

### FOTO-STUDIO-KOLOR

#### ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe  
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Ośrodek  
Szkolenia Kierowców

### „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
  - najlepszy autodrom
  - zniżka dla uczniów
- tel. 463-51-91

### KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome - pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

### PROJEKTOWANIE BUDOWLANE

38-500 SANOK  
UL. KOŚCIUSZKI 23  
oferujemy:  
✓ duży wybór projektów gotowych  
✓ projekty indywidualne  
✓ projekty przyłączy  
463-17-67  
PEŁNA OBSŁUGA DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

### AUTO CZĘŚCI do samochodów zachodnich

Niskie ceny! Rabaty!

TOMAR sc.

Sanok, ul. Przemyska 35  
tel. 464 14 98  
090 698 629



FIRMA  
HANDLOWO-  
REKLAMOWA

### „DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

- oferuje:
- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
  - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do  
Tygodnika Sanockiego  
(nie pobieramy prowizji)

## REKLAMY

### MEBLE BIUROWE renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

### Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



### PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
POLEGA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE  
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

### Przedsiębiorstwo Budowlane EL-BUD

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:

ELEKTROINSTALACYJNE  
oferuje (również na raty):  
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE  
w hurcie i detalu - niskie ceny  
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,  
(teren hurtowni „Selco”)  
tel. 463-50-21 wew. 39

### Rożna gazowe

przyczepy gastronomiczne  
wózki wędzarnicze  
wózko-wanny  
elektryczne wirówki do jaj  
oraz inne urządzenia  
(na zamówienia)  
tel. 0602373733  
fax 0468611158

### SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE  
- GŁOŚNIKI  
- ANTENY

tel. (090) 248 779

CZYNNE  
9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

## DeLonghi

### Grzejniki płytkowe

dystrybutor regionalny

pełny asortyment

transport

RZESZOWSKA CENTRALA  
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH S.A.

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 854-11-05
- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22

## CMB

RZESZÓW

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

★ Działkę uzbrojoną 33 a na Dąbrówce, tel. 463-45-24 (po 20.00).

## GEO-TOM

CHCESZ KUPIĆ, SPRZEDAĆ lub WYNAJAĆ

## DOM • DZIAŁKĘ MIESZKANIE

### ZADZWOŃ ALBO PRZYJDŹ

Sanok, ul. Sikorskiego 7  
tel. 463-61-86  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.00-15.00  
kupujący bez prowizji

- ★ Działkę budowlaną 10 a przy ul. I-waszkiewicza w Sanoku, tel. 463-44-16.
- ★ Pilnie! mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (IV p.) – 3 pokoje, ul. Sadowa, tel. 463-77-51 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (I p.) z telefonem, działką i garażem w budynku cztero-rodzinnym przy ul. Mickiewicza, tel. 463-60-72 (wieczorem).
- ★ Dom murowany z działką 25 a oraz pole 4,64 ha w Bukowsku, cena do uzgodnienia, tel. grzecz. 464-10-68.
- ★ Dom drewniany pod rozbiórkę w dobrym stanie, wiad. Monasterzec 14, tel. 469-11-32.
- ★ Tanio mieszkanie 40 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Kościuszki, tel. (015) 823-18-10 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m<sup>2</sup> z telefonem, Sanok ul. Daszyńskiego 2/43, tel. 463-26-24.

- ★ Uzbrojoną działkę budowlaną 58 a w Strachocinie, tel. 463-00-70.
- ★ Pilnie mieszkanie M-4, 62,7 m<sup>2</sup> w centrum Brzozowa, tel. 434-14-25.
- ★ Działki budowlane w Sanoku, tel. 463-08-56 lub 463-66-78.
- ★ Dom murowany z działką 40 a, stan budynku bardzo dobry, tel. 464-08-80 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup> – 3 pokoje, tel. 463-40-85.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-4, 60 m<sup>2</sup> (parter) – 3 pokoje, przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.
- ★ Tanio pół budynku drewnianego przy ul. Wierzbowej w Sanoku, tel. 463-40-26.
- ★ Mieszkanie komfortowe 72 m<sup>2</sup> (II p.) – 3 pokoje z dużą kuchnią, tel. 463-32-82.
- ★ Kiosk odzieżowy wraz z lokalizacją, tel. 463-77-48.
- ★ Dom, sklep, kiosk w Zagórzcu, mieszkanie w gminie Dukla, tel. 462-30-98.
- ★ Dom murowany z 20 a działką, 14 km od Sanoka, tel. 463-50-67.
- ★ Pilnie mieszkanie dwupoziomowe, 90 m<sup>2</sup> (III p.), garaż, prąd, woda, działka ogrodowa gratis, w Ustrzykach Dolnych (czynsz jak za 50 m<sup>2</sup>), tel. (013) 461-32-31 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe M-3, 57 m<sup>2</sup> (parter) na os. Słowackiego, tel. 463-10-07 (po 15.00).

### Kupię

★ Dom do remontu, do 100 m<sup>2</sup> w okolicy Sanoka, tel. (013) 461-32-31 (po 20.00).

### Zamienię

- ★ Mieszkanie komunalne, 20 m<sup>2</sup> (III p.) w centrum miasta na większe komunalne do ok. 35 m<sup>2</sup>, tel. 464-18-15 (pon.-pt.; 10.00-18.00) lub 464-01-45 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m<sup>2</sup> (I p.), dzielnica Wójtostwo na większe do 50 m<sup>2</sup> z loggią (I-III p.) w tej samej dzielnicy, tel. 463-68-31.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Stoisko 10 m<sup>2</sup> w centrum miasta – na działalność handlową, tel. 464-18-15 (pon.-pt.; 10.00-18.00).
- ★ Pomieszczenia o pow. 250-450 m<sup>2</sup> oraz ziemniaczarkę (chłodnię) o pow. 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-45-24 (po 20.00).
- ★ Garaż blaszak przy ul. Kiczury, tel. 463-34-84.
- ★ Mieszkanie dla młodego małżeństwa lub kobiety z rentą – wzamian za pomoc w gospodarstwie rolnym, wiad. Barbara Kopyrko, Zaluż 71, tel. 462-31-68.
- ★ Lokal handlowy 60 m<sup>2</sup> z telefonem (wypos. branży spożywczej) z dobrą lokalizacją i parkingiem, tel. 463-70-58 (do 17.00) lub 463-18-98 i 463-59-39 (wieczorem).
- ★ Wolne powierzchnie magazynowe + biurowe, przy ul. Bema 5, tel. 463-27-03 lub 463-50-21.
- ★ Pomieszczenie w centrum miasta na gabinet kosmetyczny lub zakład fryzjerski, tel. 463-09-22.
- ★ Garaż przy ul. Cerkiewnej w Sanoku, tel. 463-06-49 (po 16.00).

**VIDEO - STEREO - FILM**  
Pyszniak Marek  
✓ FILMOWANIE  
✓ MONTAŻ  
✓ PRZEGRYWANIE  
NTSC → PAL → NTSC  
461-2585  
ul. Pionierska 13/38, 38-700 Ustrzyki Dln.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małżeństwo poszukuje mieszkania na os. Błonie, tel. (090) 66-49-43 (od 12.00).
- ★ Mieszkania, tel. 463-19-24.
- ★ Małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia w Sanoku lub okolicy, tel. 463-21-50.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Cinquecento 900 (1995), pierwszy właściciel, garażowany oraz betoniar-ke 150 l, żurawik z osprzętem, tel. 463-39-57 (wieczorem).
- ★ Mazdę 323 combi (1981), tel. 463-56-08 (po 16.00).
- ★ Ładę samarę (1989), tel. 463-04-94.
- ★ Renaulta lagunę RT 1,8i (1995) z salonu, serwisowany, zielony metalik, tel. 464-81-17.
- ★ Mercedesa 307D (1988), blaszak oraz zamrażarki 400l szt. 2, tel. 464-01-54.
- ★ Pilnie – renaulta 19 (1991), tel. 463-43-09 (po 18.00).
- ★ Opony do żuka R16C, tel. 463-40-07.
- ★ Mercedesa 124 300E (1997), cena do uzgodnienia lub zamienię na inny osobowy, tel. 462-11-61.
- ★ Skodę favorit 136L (1990/91), przeb. 64 tys. km, stan dobry, tel. 463-44-36.
- ★ Fiata CC 700 (1994/XII), przeb. 53 tys. km, cena 12.800 zł, tel. 463-79-45.

**BRAMY GARAŻOWE – HORMANN 790 zł**  
**ROLETY ZEWNĘTRZNE 180 zł/m<sup>2</sup>**  
**ŻALUZJE PIONOWE 26 zł/m<sup>2</sup>**  
MARKIZY Automatyka do wszelkiego typu bram  
**F. DROMA, tel. 463-72-12**



- ★ Fiata CC VAN 700 o małym przebiegu (1996/IV), tel. 463-70-58 (do 17.00) lub 463-18-98 i 463-59-39 (wieczorem).
- ★ Kamaza 53212 (1983), skrzyniowy 10 t, tel. 439-50-48 (po 20.00).
- ★ Peugeotta 106 KAT (1995), srebrny metalik, przeb. 48 tys. km, tel. 463-65-49.
- ★ Opla corsę (1991), poj. 1,4, bordo, tel. 463-38-62.
- ★ FSO 1500 (1986), tel. 463-43-81.
- ★ Opla corsę 1,2 (1996), tel. 462-61-07.
- ★ Poloneza 1600 SLE (1989), tel. 462-23-21.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mercedesa busa (9-osobowy lub 1500 kg), tel. 463-40-07.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Szczeniaki cocker spaniel czarnobiałe, tel. 463-50-38.
- ★ Profesjonalne urządzenia gastronomiczne firmy „Modular”, tel. 463-45-24 (po 20.00).
- ★ Tarcicę, kantówkę, sztachety olcho-we, jodłowe – Stróż Wielkie, tel. 463-50-13.
- ★ Komputer Amiga 500+ z wyposażeniem, tel. 463-29-08.
- ★ Oryginalne gry na IBM na płytach kompaktowych, tel. 463-69-38.
- ★ Fax Panasonic, meble sklepowe Maryland, regaly magazynowe, działkę ogrodniczą (Kiczury), ul. Wilcza 38, tel. (090) 25-41-93.
- ★ Używane: zamrażarkę „Mors” – Polar, 200L oraz drukarkę – OKI MICRO-LINE 591, tel. 463-26-32 (do 20.00).

### Kupię

- ★ Rower do ćwiczeń rehabilitacyjnych, tel. 463-00-24.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Firma handlowa przyjmie do pracy w dziale handlowym panią do 25 lat, tel. 464-19-18.
- ★ Firma handlowa prowadząca sprzedaż towarów z dostawą do klienta – w związku z rozbudową sieci sprzedaży poszukuje kandydatów na przedstawiciela handlowego-sprzedawcę, wymagania: wykształcenie min. średnie, prawo jazdy kat. B, wiek do 40 lat, łatwość nawiązywania kontaktów handlowych, pełne zaangażowanie i dyspozycyjność, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

- ★ Poszukiwani: 1. pracownik ze znajomością obsługi programu CorelDRAW i z doświadczeniem przy składzie, 2. pracownik fizyczny do sitodruku (możliwość przyuczenia), wiad. Biuro Reklamy „Solus”, tel. 463-60-07.
- ★ Poszukuję do pracy 4 osoby z predyspozycjami na stanowisko menedżera lub asystenta menedżera z Sanoka i okolic, mile widziane wyższe wykształcenie, tel. (0601) 46-42-36 oraz 446-90-09.

### Poszukuję pracy

- ★ Tanie korepetycje z matematyki z zakresu szkoły podstawowej, przygotowanie do egzaminów do szkoły średniej, tel. 463-69-38.
- ★ Poprowadzę obsługę w zakresie pełnej księgowości, jak też księgi przychodów i rozchodów, pełne doradztwo finansowo-podatkowe, posiadam ubezpieczenie OC, tel. (013) 463-30-01.
- ★ Kierowca – A, B, C, D, E mechanik samochodowy z długoletnim stażem, tel. 464-04-01.
- ★ Lekcje języka angielskiego dla dzieci i młodzieży w grupach, tel. 463-46-88 (wieczorem).
- ★ Korepetycje z matematyki, tel. 463-54-46 (po 18.00).
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego, tel. 462-27-27.
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego i niemieckiego, wszystkie poziomy, wiad. Sanok ul. Al. Wojska Polskiego 4/22, tel. 435-52-38 (17.00-22.00).
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. 463-52-98.

**POSZUKUJĘ LOKALU**  
z dobrą lokalizacją  
w centrum Sanoka  
tel. 463-03-22

**ENERGON-K**  
elektryczny grzejnik sufitowy  
najzdrowszy, najtańszy, najoszczędniejszy

Centrum Pokryć Dachowych i Stolarstwa Budowlanej  
FHU „EKO-BUD”, Sanok, ul. Bema 5, tel. 463-50-21

**KOLBIS**  
PRODUCENT OFERUJE:

**BLACHY**

**DACHÓWKOWE od 22,50 zł/m<sup>2</sup>**  
**i TRAPEZOWE (T-18, T-45, T-55)**

WŁASNY TRANSPORT, GWARANCJA JAKOŚCI

33-100 TARNÓW, ul. Mroźna 18. Przedstawiciel na terenie Bieszczad:  
F.U.H. EKO-BUD, SANOK, ul. Bema 5, tel. 463-50-21 w. 46, 463-27-03 w. 46

## PRZYPOMNIENIE

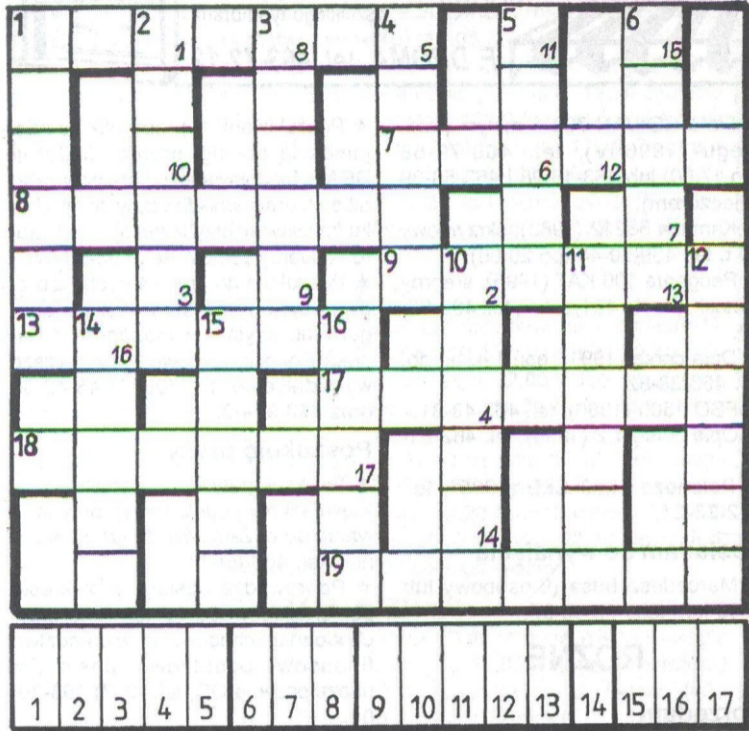
Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy  
DO PONIEDZIAŁKU

**Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”**

- Ogłoszenia drobne**  
cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) ..... 3,50 zł  
druk wytłuszczony ..... + 50%
- Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy**  
osoba prywatna (bezrobotna) ..... bezpłatnie  
firma, instytucja ..... bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
- Reklamy**  
1 cm<sup>2</sup> ..... 1,80 zł (z VAT)  
minimalny modul – 15 cm<sup>2</sup> ..... 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)  
reklama na stronie pierwszej ..... + 200% (wliczona cena koloru)  
reklama na ostatniej stronie ..... + 100% (wliczona cena koloru)  
wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) ..... + 20%
- Podziękowania, nekrologi**  
podziękowania, nekrologi: 30 cm<sup>2</sup>, 45 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup> .....  
..... 80% wartości ogłoszenia reklamowego
- Tekst reklamowy**  
promocyjny ..... 50% wartości ogłoszenia reklamowego

*Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!*

# KRZYŻÓWKA NR 41



**Poziomo:** 1. Lampart, 7. Garbnik roślinny z galasówek, 8. Republika autonomiczna w pn.-zach. Federacji Rosyjskiej, 9. Niejeden podczas balu, 13. Jednorazowe wydanie prasy, 17. Mieszkaniec krajów arktycznych, 18. Stan na pd. USA, 19. Pustynia w Chile.

**Pionowo:** 1. Ogrodzenie, płot, 2. Napis na koszulce, 3 Szklivo na garnku, 4. Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny o l.a. 85, 5. Imię męskie, 6. Mocne bicie, 10. Pomieszczenie dla kochanków, 11. Rzadkie imię męskie, 12. ...maść, kasztanowa maść konia, 14. Główna część cyrku, 15. Łasica, 16. Połocznie o narcie.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17, w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów

prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości **25 zł (sponsorem nagrody jest Przedsiębiorstwo Okno-Res)**, II – **15 zł (gotówka)**, III – **wypożyczenie trzech kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 39: ZGODA BUDUJE NIEZGODA RUJNUJE

Nagrody wylosowali:

- I – **Piotr Strzępek**, 38-612 Solina 68/7  
 II – **Agnieszka Szczudlik**, ul. Wolności 34/25, 38-540 Zagórz  
 III – **Krystyna Błaszczak**, ul. Płowiecka 8

## WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
 tel. 463-06-03  
 zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**IGLAKI • KRZEWY OZDOBNE**  
 • KWIATY •  
 Projektowanie ogrodów  
 dekoracje pojazdów i sal weselnych  
 tel. 464-81-35  
 ul. Traugutta 47A

Układanie płytek,  
 malowanie, szpachlowanie,  
 regipsy, ocieplanie itp.

**solidnie, tanio**

tel. grzecz. 463-58-85

## UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz

pośrednictwo w zakupie bruku

**BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142**

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na: **Wykonanie linii kablowych ziemnych NN w Sanoku – Osiedle Okrzei.**

Termin realizacji zamówienia: **30 kwietnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Henryk Kloc – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **19 października 1998 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 4, **20 października 1998 r. o godz. 10.00.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

### Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wybór wykonawcy robót adaptacyjnych istniejących pomieszczeń wentylatorni w poddaszu pawilonu handlowego ul. Kochanowskiego 25 w Sanoku.

Oferty z ceną należy składać w terminie do **16 października 1998 r. do godz. 10-tej** w Sekretariacie Spółdzielni oznaczone: „Przetarg – adaptacja wentylatorni ul. Kochanowskiego 25”.

Otwarcie ofert nastąpi **16 października 1998 r. o godz. 10.30** w pok. 313 – piętro III, ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wniesienie wadium w kwocie 500 zł w Kasie Spółdzielni do **16 października 1998 r. do godz. 10-tej.**

Informacje o przetargu oraz materiały przetargowe można uzyskać w Dz. Inwestycji SSM – pok. 313 – III p. tel. 463-51-55 wew. 317 od 12 października 1998 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na: **Budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej przy ul. Piastowskiej w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: **30 listopada 1998 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33, mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa **20 października 1998 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 4, **20 października 1998 r. o godz. 10.00.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

### Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na wybór wykonawcy robót budowlano-montażowych zadania inwestycyjnego pn. **Budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. I Armii Wojska Polskiego w Sanoku wraz z uzbrojeniem terenu.**

Oferty wraz z ceną i terminem wykonania należy składać w Sekretariacie SSM do **26 października 1998 r. do godz. 10-tej** w kopercie oznaczonej „Przetarg – budynek Mieszkalny ul. I Armii Wojska Polskiego”.

Otwarcie ofert nastąpi **26 października 1998 r. o godz. 10.30** w siedzibie Spółdzielni pok. 313 – III p.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wniesienie wadium w kwocie 2000 zł w Kasie Spółdzielni do **26 października 1998 r. do godz. 10-tej.**

Informacje o przetargu oraz materiały przetargowe można uzyskać odpłatnie w cenie 5 zł/kpl. w Dziale Inwestycji SSM pok. 313 – III p., tel. 463-51-55 wew. 317 w godz. 7.00-15.00 od 12 października 1998 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**MARLEY® STANLEY®**  
**DRZWI HARMONIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH**  
**MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA**  
 – drewno lite (dąb, buk)  
 – MDF  
 – postforming  
 – płyta  
**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ**  
 ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

## KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku

- ✦ Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- ✦ Transport do 10 km – gratis
- ✦ Kondukty pogrzebowe wraz z obsługą
- ✦ Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6 CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ  
 tel. 463-45-18

## Firma Archiwalno-Komercyjna „AR-SAN”

38-500 Sanok • ul. I Armii Wojska Polskiego 1/15 • tel. 463-21-95  
 poleca swoje usługi w zakresie:

1. **Archiwizowanie dokumentów** – przygotowanie dokumentów do przekazania do Archiwum
2. **Przechowywanie dokumentów kat. B** – zabezpieczenie i przechowywanie przez okres określony przepisami
3. **Administrowanie przekazaną dokumentacją** – wydawanie świadectw pracy oraz wniosków emerytalnych i rentowych

## PROJEKTOWANIE KOMPLEKSOWE:

**Projekty:** zagospodarowania działek; instalacji i sieci wod-kan, obiektów kubaturowych, adaptacje budynków powtarzalnych i kosztorysy.  
**Projekty:** elektryczne i sterowania automatycznego, zagrodowych oczyszczalni ścieków i innych do 50m<sup>3</sup>/dobę, instalacji ochrony środowiska.

Zakład „BIOMAF”, 38-500 Sanok, ul. Lwowska 18

## OknoPlus

OKNA i drzwi PCV

Już dziś pomyśl o minusowej temperaturze w zimie, zafunduj sobie PLUS

- ✓ szyba ciepłochronna
- ✓ listwa ozdobna
- ✓ pomiar u klienta
- ✓ transport

**PROMOCJA**

Sanok, ul. Rymanowska 50, tel. 463-08-71 (obok młyna)

**BEZ DOPEŁAT**

Jeżeli chcesz poznać nasze ceny

**przyjdź**

lub

**zadzwoń**

☎ 464-02-21

Przypominamy

że ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy również w Lesku.

Zajmuje się tym **Agencja Reklamy i Promocji „Graphi”** w Rynku (pod numerem 1).

## Smutne refleksje

Rzut oka na II-ligową tabelę prowadzi do smutnej konstatacji, że Stal grała już z wszystkimi słabszymi drużynami swej grupy. Smutną dlatego, że nasi piłkarze nadal nie odnieśli zwycięstwa, zamykając stawkę z mizernym dorobkiem punktowym. Smutną tym bardziej, że o kolejne punkty, nie mówiąc już o zwycięstwie, będzie niezwykle trudno. Bo w ostatnich 4 meczach stalowców czekają potyczki z drużynami, które zajmują obecnie pierwsze, trzecie, piąte i ósme miejsca w tabeli – tłumaczyć nie trzeba... Ostatnią szansą na pokonanie innego outsidera był mecz na „dolnym” szczycie z Avią Świdnik. Wygrała Avia.

Ku zdziwieniu miejscowych kibiców pierwszy bramkę mogli zdobyć stalowcy, zabrakło szczęścia i centymetrów. Po lobie **Grzegorza Korneckiego** piłka nieznacznie minęła słupek, a zagranie **Sławomira Maika**, rykoszetem odbite od obrońcy, wyśladowało na słupku. – *Szkoda zwłaszcza tej drugiej sytuacji – powiedział trener Jerzy Daniło – bramkarz leżał w jednym rogu, piłka poleciała w drugi, nie miałby szans.* Po chwili gra się wyrównała, w 23. min los uśmiechnął się do miejscowych. Po rzucie różnym futbolówka trafiła do stojącego na linii pola karnego **Pawel Gamli**, ten bez namysłu strzelił na naszą bramkę. **Bernard Sołtysik** niefortunnie sparował jego uderzenie, wprost pod nogi nadbiegającego **Mariusza Sawy**, który z kilku metrów dopełnił formalności. Prowadzenie uspokoiło gospodarzy, do pauzy gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska.

Rezerwy bez punktu

## Nieudany debiut

Od wyjazdowej porażki w Rymanowie rozpoczął pracę z drugą drużyną trener **Piotr Kot**. Cokolwiek niefortunnie – stalowcy znów kończyli mecz w osłabieniu, decydującą bramkę tracąc na 5 minut przed końcem spotkania.

– *Pierwsza połowa przegrana na własne życzenie, praktycznie oddaliśmy ją bez walki – powiedział trener Kot.* Po pauzie wyszła jakby inna drużyna, akcje nabrały płynności. Efekt przyszedł szybko, już po kilku minutach wyrównał **Bartłomiej Jaśków**. Był to gol dość kuriozalny: po strzale głową piłka skozłowała na błocie, przechodząc między nogami bramkarza. Przewaga Stali utrzymywała się do 70. min kiedy to za przepychanki z rywalem czerwona kartkę otrzymał **Jakub Biłas**. Osłabienie naszego zespołu gospodarze wykorzystali dopiero w 85. min – **Marcin Śnieżek** nie upiłował jednego z rywali, ten zagrał wzdłuż bramki do partnera, który dopełnił formalności. W końcówce stalowcy próbowali jeszcze doprowadzić do wyrównania, ale rzuty wolne w wykonaniu **Adama Sabata** i **Sławomira Miklicza** nie przyniosły zmiany rezultatu.

**START RYMANÓW – STAL II BEEF-SAN SANOK 2-1 (1-0).**

Bramka: **Jaśków (50)**. Stal: **Oblój – Birek, Sabat, Miklicz, Śnieżek – Biłas, D. Sieradzki, Kucharski, Pelc – Jaśków (75 Lubieniecki), Ślaski (46 Kosiba)**. Żółte kartki: **Sabat i Jaśków**.

Czerwona kartka: **Biłas**.

Drugą połowę Avia rozpoczęła od mocnego uderzenia lecz tym razem opatrność czuwała nad naszym zespołem – po strzale wspomnianego **Gamli** futbolówka trafiła w słupek. Jednak po chwili kolejny błąd popełnił **Sołtysik**, nie wychodząc do dośrodkowania, które zdaniem trenera **Daniły** mógł wyłapać. Piłkę głową do tyłu odegrał **Jacek Ziarkowski**, a tam już czekał **Piotr Pawelek**, który dobrze wiedział, co z takim prezentem zrobić. W tym momencie sytuacja Stali wydawała się już stracona, ale po zaledwie trzech minutach nadzieję odżyły za sprawą **Mariusza Birówki**, który sprytną główką przedłużył prostopadłe dośrodkowanie **Maika**.

Nasz zespół przejął inicjatywę, spychając rywali do dość głębokiej obrony. Niestety, akcje Stali rwały się przed polem karnym rywali, pod bramką Avii brakowało pomysłu. Jedynym efektem ataków było kilka kolejnych kornarów, po których dwa razy piłka dotarła do **Korneckiego**, ale jego uderzenia blokowali obrońcy. Po kilkunastu minutach naporu sanoczan miejscowi wyprowadzili jedną z nielicznych w tym okresie kontr. Piłka trafiła do czarnoskórego **Chifona**, który, jak to obrazowo określił **Robert Ząbkiewicz**, „zamknął oczy i z 20 metrów kopnął w kierunku bramki”. Cóż, **Murzynowi** wyszedł strzał życia, pajęczyna została zdjęta w sposób klasyczny... W tym przypadku **Sołtysik** nie miał nic do powiedzenia.

Bramka na 3-1 podtrzymała stalowców, atakowali już bez przekonania. A że wynik ten w zupełności satysfakcjonował gospodarzy, więc przez ostatnie 20 minut gra toczyła się głównie w środku boiska.

**AVIA ŚWIDNIK – STAL BEEF-SAN SANOK 3-1 (1-0).** Bramki: **Sawa (23), Pawelek (55) i Chifon (71) – Birówka (58-głową)**. Stal: **Sołtysik – Węgrzyn, Lechoszew, Zablotny – Ząbkiewicz, Kuzicki (59 Szalony), Gołda, Maik, Birówka (79 Krupa) – Sieradzki, Kornecki**. Sędziował **G. Gromek** z Warszawy. Widzów 200.

Kolumnę opracował **Bartosz Błażewicz**

## Młodszy do, starsi po

Stalowcy podejmowali przemyski **Czuwaj**, szansa na poprawę konta bramkowego została wykorzystana. Zwycięstwa powinny być jednak znacznie okazalsze, paradoksalnie nasi piłkarze skuteczni byli tylko przez jedną część meczu. Młodszy strzelali do przerwy, starsi – po zmianie stron.

**Starsi**

**STAL – CZUWAJ 5-1 (0-1).** Do przerwy szok, mimo zdecydowanej przewagi Stali i kilku sytuacji strzeleckich, prowadzenie objęli goście. Wystarczył jeden błąd... W drugiej połowie straty odrobiono z nawiązką. Trener **Piotr Kot** odetchnął po ładnych golach **Piotra Łuczki** i **Mateusza Fala**, potem klasyczny hat-trick zaliczył **Jerzy Ślaski**, we wszystkich przypadkach wykańczając składne, zespołowe akcje. W końcówce kilka silnych strzałów oddał **Jakub Biłas**.

**Młodszy**

**STAL – CZUWAJ 6-0 (5-0).** Podopieczni **Mariana Koniecznego** ostrą kanonadę urządzili sobie w pierwszej połowie, celną główką rozpoczął **Piotr Małek**. Pozostałe bramki padły po uderzeniach z kilkunastu metrów, dwie strzelił **Rafał Graboń**, po jednej **Sylwester Biesiada** i **Paweł Stec**. W drugiej części na boisko weszło kilku rezerwowych, skuteczność siadła. Dotyczy to także bramkarza **Artura Bielaka**, który nie wykorzystał karnego. Trafił jedynie **Paweł Subik**, ustalając wynik meczu.

Trampkarze

## Błado z Karpatami

Wyjazdu do Krosna nie będą miłe wspominać najmłodszy piłkarze Stali. Nasi trampkarze nie strzelili Karpatom nawet jednej bramki. Starsi zagrali słabo, młodszy wręcz fatalnie.

**Starsi**

**KARPATY – STAL 0-0.** W pierwszych 20 minutach przewaga Stali, dobrej sytuacji nie wykorzystał **Marcin Drwięga**. Później w poczynaniu zawodników **Jarosława Dułęby** wkraśli się chaos, do głosu doszły Karpaty. Druga połowa wyrównana, po kilka okazji bramkowych z obydwu stron. Znow bliższy szczęścia był **Drwięga**, po którego strzale piłka trafiła w poprzeczkę.

**Młodszy**

**KARPATY – STAL 3-0 (3-0).** Najgorszy mecz Stali, z najsłabszym jak dotąd rywalem. Pierwszy gol na samym początku, ostatni do szatni. Słabo bronil chwalony zwykle **Przemek Sobolewski** – nie interweniował przy drugiej bramce, reklamując spalonego. Na nic zdała się ogromna przewaga po przerwie, zabrakło skuteczności, m.in. trzy „setki” zmarował **Marcin Siviński**.

Sport szkolny

## Na początek – dobra zabawa

Szkołę Podstawową nr 8 spotkało duże wyróżnienie – w uznaniu sportowych osiągnięć (2. miejsce w rankingu wojewódzkim) właśnie naszej podstawówce powierzono organizację wojewódzkiej inauguracji sportowego roku szkolnego. „Ósemka” stanęła na wysokości zadania, zapewniając uczestnikom trzy godziny dobrej zabawy.

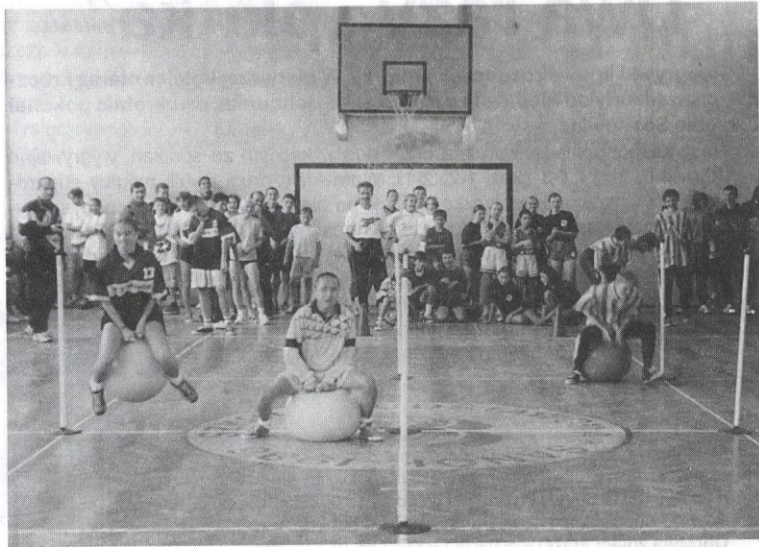
Było sportowo-kulturalnie, wcześniej jednak oficjalnego otwarcia sezonu szkolnego dokonała **Halina Dwernicka** z Kuratorium Oświaty w Krośnie. Przed rozpoczęciem sportowych emocji czas zagospodarowali młodzi artyści. Wystąpili obydwie grupy Zespołu Tańca

Towarzyskiego „Flamenco” prowadzonego przez **Wiesławę Skorek**. Grał zespół „Fuzz” złożony z byłych uczniów „ósemki” (**Bernard Turek – gitara i śpiew, Arkadiusz Obój – bas, Sebastian Gajda – perkusja, Adam Wojtowicz – klawisze**), którym opiekuje się **Jacek Gazdowicz**. Pod czuj-

nym okiem **Marka Dzioka** śpiewały młode piosenkarki – **Mariola Czopor** oraz duet **Sabina Twardowska, Dorota Chrobaczyńska**. Wreszcie sportowy kabarecik przedstawiły dzieci z czwartych klas SP8, przygotowane przez **Małgorzatę Florek** i **Agatę Nastalę**.

A potem były już przeróżne zmagania sportowe, w których rywalizowały wszystkie podstawówki uczestniczące w inauguracji. Konkurencje zaplanowano tak pomysłowo, że rozbawiona publiczność co kilka chwil wybuchała śmiechem. Najczęściej chyba przy „ujeżdżaniu balonów” (patrz zdjęcie) – dla niektórych kuliste rumaki były zbyt narowiste...

Na koniec wszystkie szkoły otrzymały okolicznościowe nagrody, wręczali je zaproszeni goście. Warto zaznaczyć, że oprócz SP8 w pierwszej „dziesiątce” rankingu wojewódzkiego znalazły się jeszcze trzy sanockie szkoły: 3. SP9, 8. SP1, 10. SP7. Uchonorowano również laureatów konkursu plastycznego „Sport w wyobraźni ucznia”.



## Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

informuje, że przystępuje do realizacji budynku mieszkalnego, wielorodzinnego przy ul. I Armii Wojska Polskiego w Sanoku.

Budynek IV kondygnacyjny, III klatkowy w kształcie litery „L” o 24 mieszkaniach o pow. użytkowej j.n.

- M-2 – 38,60 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 4
- M-2 – 40,00 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 4
- M-3 – 43,10 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 4
- M-3 – 46,40 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 4
- M-3 – 49,00 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 1
- M-3 – 49,10 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 4
- M-3 – 51,55 m<sup>2</sup>, dwupokojowe – szt. 3

**Dane techniczne budynku:** – wykonany będzie z bloczków 36,5 cm systemu YTONG, jest to jednowarstwowa ściana z betonu komórkowego YTONG, wymurowana na cienikiej spoinie, zapewnia izolację cieplną o współczynniku przenikania K-0,29 W/m<sup>2</sup> K co zapewnia komfort cieplny pomieszczeń.

- ⇒ stolarka okienna dwukomorowa, trzyszybowa,
- ⇒ drzwi wewnętrzne typu „POL-SKONE”,
- ⇒ posadzka na klatce łącznie ze stopniami wyłożona terakotą,
- ⇒ drzwi wejściowe do budynku – aluminiowe,
- ⇒ centralne ogrzewanie,
- ⇒ centralna ciepła woda użytkowa,
- ⇒ instalacja domofonowa.

Mieszkania będą realizowane na warunkach własnościowego prawa do lokalu. Planowany termin rozpoczęcia IV kw. br.

Zainteresowanych realizacją mieszkań, zapraszamy do składania pisemnych ofert w sekretariacie SSM – IV piętro – pokój nr 412 lub w Dziale Członkowskim – III piętro – pokój nr 315 w terminie do 30 października 1998 r.

Szczegółowych informacji udziela:

**Dział Członkowski, tel. 463-51-55 wew. 318, 319**  
**Dział Inwestycji, tel. 463-61-55 wew. 316, 317.**

Warunkiem zakwalifikowania na budowę, wyboru piętra i typu mieszkania będzie kolejność wpływu ofert do Spółdzielni w ustalonym terminie. Wymagany wkład będzie wnoszony w 4-ch ratach w okresie 15 miesięcy od podpisania umowy o realizację. Jednocześnie informujemy, że zawarcie umowy oraz wniesienie pierwszej raty w bieżącym roku jest gwarancją uzyskania dużej ulgi budowlanej.

## Powtórki nie było

Juniorkom Stomilu-Sanocznanka nie udało się powtórzyć ubiegłorocznego zwycięstwa w międzynarodowym turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Tym razem nasze zawodniczki musiały zadowolić się 3. miejscem, co – biorąc pod uwagę kadrowe osłabienie zespołu – też im wstydu nie przynosi.

Po poprzednim sezonie wiek juniorski skończyły Agnieszka Zabielska i Katarzyna Czyż, z powodu wyjazdu nie mogła wystąpić Magdalena Lech. Zespół sanocki zagrał w mocno odmłodzonym składzie: Paulina Dmitrzak, Anna Bentkowska, Małgorzata Radwańska, Katarzyna Kucharska, Ewa Kobylańska i Agata Biskup. Pierwszego dnia radziły sobie bardzo dobrze, wygrywając obydwa mecze grupowe – 2:1 z Chemesem Humenne i 2:0 z MOS-em Jasło. Gdy opóźnił się przyjazd siatkarek z Vranova, nasze panny raz jeszcze – już towarzysko – zmierzyły się z Chemesem, po bardzo zaciętym pojedynku wygrywając obydwa sety 18:16. W końcu Słowaczki dotarły do Sanoka, grupę II łatwo wygrał Zelmer Rzeszów, wyprzedzając San Jarosław i Sokol Vranov.

Oprócz Sanoczanki i Zelmeru do finałowej grupy zakwalifikował się także MOS, po barażowym zwycięstwie 2:1 nad Sanem. Niestety, drugiego dnia turnieju Sanoczanka zaprezentowała się już słabiej, obydwa mecze przegrywając 0:2. O ile porażkę z rzeszowiankami można było przewidzieć, o tyle trener Ryszard Karaczkowski z pewnością liczył na powtórne zwycięstwo nad MOS-em. Turniej zdecydowanie wygrały siatkarki Zelmeru – o ich przewadze najlepiej świadczy fakt, że w żadnym z 5 spotkań nie pozwoliły rywalkom zdobyć 10 punktów w jednym secie. Za najbardziej wszechstronną zawodniczkę turnieju uznano naszą Katarzynę Kucharską, najlepszą atakującą została Ewelina Dąbźba z Zelmeru, a najlepszą rozgrywającą – Anna Wiśniowska z MOS-u.

B. Błażewicz

Tenis

## Tylko najmłodszy

W drugiej części sezonu młodzież Sanockiego Klubu Tenisowego odpuściła większość planowanych startów. Bez większych sukcesów trzy turnieje zaliczyli tylko „dwunastolatki”.

Najlepiej wypadł Mateusz Rachwałski, który na ogólnopolskiej imprezie w Nowym Sączu, po zwycięstwie nad Maciejem Matyją z Olszy Kraków 6:4, 6:4 awansował do II rundy, co dało mu 18 punktów do klasyfikacji. Podczas turnieju w Stalowej Woli po 10 punktów do ranking regionalnego zdobyli Damian Śmietana i Piotrek Kwiatkowski. Obaj awansowali do II rundy, po zwycięstwach w identycznym stosunku – 6:0, 6:3. Pierwszy pokonał Romana Twarzynieckiego z Łęcznej, drugi zaś Pawła Bieńka z Rzeszowa. Nieco wcześniej, podczas krakowskiego Pucharu Lata (silna obsada), już w eliminacjach spotkało się dwóch naszych zawodników, Marcin Pietryka i Jurek Bzdek. Wygrał Pietryka 6:0, 6:1. Natomiast Tomek Kopeccki zwyciężył Michała Gierdlańskiego z Sieradza 6:2, 6:3. Niestety, obaj nasi tenisści odpadli w I rundzie turnieju głównego, zdobywając zaledwie po 6 punktów.

(bb)

W ubiegły weekend odwołano wszystkie zawodny wędkarskie, w związku z czym zaplanowany na dziś „Magazyn Wędkarski” musieliśmy przesunąć na przyszły tydzień. Wszystkich zainteresowanych przepraszamy, zapraszając jednocześnie do lektury następnego numeru.

Lekka atletyka

## Jedna wygrywa, reszta poprawia

W Krakowie, wielobojowym mityngiem o puchar doktora Moroza, sezon startów na tartanie zakończyli Komunalni. Z trzech naszych zawodniczek, które wystartowały w zawodach, najlepiej wypadła Marta Mazur, bezapelacyjnie wygrywając wielobój rzutowy.

Mimo lekkiej kontuzji nogi 10. oszczepniczka niedawnych Mistrzostw Polski zwyciężyła we wszystkich trzech konkurencjach wielobojowej. W pchnięciu kulą Mazur uzyskała 8,18 m, w rzucie dyskiem 18,63 m, a w oszczepie 26,47 m. Trener Ryszard Długosz bardzo zadowolony był też z postawy Basi Bury i Tosi Szul, które poprawiły rekordy życiowe. Bury, startująca w wieloboju szybkościowym, zajęła

4. miejsce, wynikami 13,82 i 29,02 sek bijąc „życiówkę” na 100 i 200 metrów. W biegu na 300 m uzyskała 46,96 sek. W wieloboju wytrzymałościowym Szul wywalczyła 3. pozycję, minimalnie ustępując zawodniczkę z 2. miejsca. Czasem 3.31,59 sek poprawiła swój rekord na 1000 metrów, a w biegu na 600 metrów uzyskała rezultat 1.54,84 sek. (bart)

Przed jedną z turniejowych gier trener Ryszard Karaczkowski uhonorowany został srebrną odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”. Poprosiliśmy go o krótkie podsumowanie przygotowań do sezonu:

– Rozpoczęły się w sierpniu, dwutygodniowym obozem w Humennem, gdzie rozegraliśmy kilka spotkań kontrolnych: zazwyczaj zwycięskich, większość z miejscowym Chemesem. U południowych sąsiadów znów byliśmy w drugiej dekadzie września na turnieju w Stropkovie. Juniorki i młodziczki rozegrały po 4 mecze, zajmując 5. miejsca w swoich grupach – pierwsze na 10, a drugie na 9 drużyn.

Podobnie jak przed rokiem w lidze grać będą cztery nasze zespoły. Seniorki zaczynają rozgrywki ligi regionalnej 17 października, potem startują obydwa roczniki junierek oraz młodziczki – te ostatnie w okręgowce. Oczywiście juniorki i seniorki to u nas praktycznie ten sam zespół.



Fragment meczu Sanoczanki z Chemesem Humenne.

### TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA SANOKA

Grupa I: SANOCZANKA – CHEMES 2:1 (-14, 8, 4), MOS – CHEMES 2:0 (14, 9), SANOCZANKA – MOS 2:0 (14, 8).

Grupa II: ZELMER – SAN 2:0 (0, 3), ZELMER – SOKOL 2:0 (4, 9), SAN – SOKOL 2:0 (10, 8).

O miejsca 4 – 6: SOKOL – CHEMES 2:0 (10, 1), SAN – CHEMES 2:0 (2, 12), SAN – SOKOL 2:0 (7, 6).

Baraż o awans do finału: MOS – SAN 2:1 (12, -15, 9).

Grupa finałowa: ZELMER – SANOCZANKA 2:0 (4, 9), ZELMER – MOS 2:0 (1, 5), MOS – SANOCZANKA 2:0 (14, 8).

### Ostateczna klasyfikacja

(w nawiasach zawodniczki uznane za najlepsze w drużynach):

1. ZELMER Rzeszów (Dorota Bieniek), 2. MOS Jasło (Ewelina Choraży), 3. STOMIL-SANOCZANKA SANOK (Agata Biskup), 4. SAN Jarosław (Dagmara Biernadzka), 5. SOKOL Vranov (Lea Michalčova), 6. CHEMES Humenne (Katarina Owšaniková)

„Nagła śmierć” Krynicy

## Góram doświadczenie

Był to mecz z gatunku tych, które powinien wygrać każdy. Początek spotkania (jak i cała pierwsza tercja) to obustronna wymiana ciosów. Już w 3. min dwóch idealnych sytuacji nie wykorzystał Daniel Laszkiewicz. W odpowiedzi indywidualną akcją niecelnym strzałem zakończył Tomasz Demkowicz. W tej tercji obydwa zespoły miały jeszcze po dwie bardzo dobre sytuacje bramkowe. Ze strony „katehetów” – pudłowali Martin Voznik i Igor Adamczik, z naszej zaś – Siergiej Zotow i Grzegorz Lowas.

Druga tercja to popis gry zespołowej STS-u. Fakt, że sanocznianie zdobyli w tym okresie tylko dwie bramki, to w głównej mierze zasługa ich samych. W 25. min. sytuacji „sam na sam” z Tomaszem Jaworskim nie wykorzystał Lowas, a w 29. min Siergiej Sziwrin na spółkę z Wadimem Popowem. Inna sprawa, że w tym momencie STS prowadził już 2-0, po bramkach Zotowa – (z podania Sziwrina) i Demkowicza, któremu asystowali Zotow i Sziwrin. To była naprawdę dobra tercja w wykonaniu naszych hokeistów.

W ostatniej odsłonie kryniczanie ambitnie starali się odrobić straty. W 46. min mogła paść bramka dla „ubezpieczonych” po strzale Adamczika, lecz Tomasz Warzkiewicz obronił rewelacyjnie. Dopiero w 48. min po dokładnym dograniu Adamczika kontaktową bramkę zdobył Voznik. Dwie minuty później, w ogromnym zamieszaniu pod naszą bramką, padł wyrównujący gol, strzelony przez Mintela. Dalszy napór gospodarzy nie dał spodziewanych efektów, choć jeszcze w regulaminowym czasie gry sytuację „sam na sam” miał Laszkiewicz.

Dogrywka trwała nieco ponad 3 minuty. Po błędzie Rafała Piekarskiego w tercji obronnej bezpośrednio przed Jaworskim znalazł się Demkowicz, podał do Sziwrina i trybuny zamilkły.

Po meczu trener PZU SA KTH Rudolf Rohacek stwierdził, iż jego drużyna zagrała hokej tyleż szybki, co nieskuteczny. – Sanok wygrał zasłużenie, prezentując mądrzejszy hokej. Krynicy brakuje doświadczenia – zakończył Rohacek.

Borys Sinicyn: – To był równy mecz, każdy mógł wygrać. Dogrywka to loteria – w Katowicach przegraliśmy, dzisiaj było odwrotnie.

PZU SA KTH – STS AUTOSAN 2-3 (0-0, 0-2, 2-0; 0-1). Bramki: Voznik (48), Mintel (50) – Zotow (22), Demkowicz (23), Sziwrin (64). STS: Warzkiewicz – Poliszczuk (2), Popow – Pomykała, M. Burnat, Demkowicz (2), Sziwrin (2), Zotow – M. Radwański, Rysz, Secemski (4) – G. Mermer, M. Mermer, Lowas – Brejta, Niemiec, Miśków. Sędziował K. Karaś z Siedlec. Widzów 1.500.

\* \* \*

Spacer na „Torsanie”

## Na luzie

Zmęczeni piątkowym wyjazdem do Krynicy hokeiści Sanockiego Towarzystwa Sportowego Autosan przystąpili w niedzielę do meczu „na luzie” z reaktywowanym po latach Zagłębiem Sosnowiec. Goście mający w składzie sprawcę wszelkich nieszczęść STS-u w poprzednim sezonie, Wojciecha Bacę, nie sprawili większych problemów naszym zawodnikom, inkasując 2 punkty przyszło stosunkowo łatwo. Zwycięstwo sanocznian powinno być znacznie wyższe gdyby nie fakt, iż zegrali praktycznie pół meczu.

Pierwsze trzy bramki padły do 16 min. Pierwsza po uderzeniu Siergieja Poliszczuka i dobitce Tomasza Rysa. Druga po szybkiej kontrze, wykończonej przez Poliszczuka. Autorem trzeciego trafienia był Krzysztof Secemski. W międzyczasie Tomasz Warzkiewicz wygrał bezpośrednie starcie z Piotrem Kurowskim. Od tego momentu aż do 36. min na lodowisku nie wydarzyło się nic godnego uwagi. Wtedy właśnie kibice mieli okazję obejrzeć rzut karny, którego jednak nie wykorzystał sam poszkodowany – Grzegorz Lowas. Dwie minuty później Rysz zdobył najpiękniejszą bramkę spotkania, po rajdzie przez połowę lodowiska. Gdy do zakończenia II tercji pozostało 14 sekund, piątą bramkę dla gospodarzy strzelił Siergiej Sziwrin z podania Siergieja Zotowa.

Ostatnia tercja rozpoczęła się od zmian w naszej drużynie. Zmienił się nie tylko bramkarz, także styl gry... Wykorzystali to hokeiści Zagłębia, na 4 minuty przed końcem meczu zdobywając honorową bramkę. Strzelił ją Jacek Kurowski po dokładnym podaniu Zbigniewa Raszewskiego.

STS AUTOSAN – STH ZAGŁĘBIE 5-1 (3-0, 2-0, 0-1). Bramki: Rysz 2 (6 i 38), Poliszczuk (12), Secemski (16), Sziwrin (40) – Kurowski (56). STS: Warzkiewicz (41 Lisowski) – Poliszczuk (2), Popow – Zubik (2), Pomykała (8) – M. Burnat, Rapala; Demkowicz (2), Sziwrin, Zotow – Radwański, Rysz (2), Secemski (4) – G. Mermer, M. Mermer, Lowas – Brejta (2), Niemiec, Miśków. Sędziował L. Więckowski z Warszawy. Widzów 800.

STS zajmuje 8. miejsce w tabeli mając 12 pkt. (bramki 39-31). Dzisiaj kolejna bardzo ważna potyczka z Cracovią Kraków.

Piotr Waclawski

Juniorzy

## Dwa razy „piątka”

Rozgrywki ligowe rozpoczęli juniorzy. W pierwszej kolejce starszy rocznik, prowadzony od niedawna przez Leszka Behounka, dwukrotnie pokonał Zagłębie Sosnowiec.

Nasz zespół posiadał wyraźną przewagę w każdym ze spotkań, wygrywając 5-1 (0-0, 4-0, 1-1) i 5-3 (2-0, 1-2, 2-1). Wprowadzić drugi wynik mógłby sugerować w miarę wyrównaną potyczkę, ale był on nie tyle skutkiem lepszej dyspozycji gości, co dekoncentracji młodych „esteesiaków” w II tercji. W pierwszym meczu dwie bramki strzelił Robert Krynicki, a po jednej Sebastian Radwański, Wojciech Łakus i Dariusz Demkowicz, w rewanżu dwa trafienia Łukasza Miśkowskiego uzupełnili Demkowicz, Paweł Mika i Grzegorz Karnas.

Z Zagłębiem mieli grać także juniorzy młodszy, jednak rywal nie przyjechał do Sanoka. Wkrótce zapadnie decyzja, czy mecze zostaną powtórzone, czy też STS otrzyma walkowery.

(bb)

## LISTA NR 7

Komitet wyborczy

**"Zjednoczeni"**  
**Mieszkańcy Sanoka i Powiatu**

### PROGRAM DLA POWIATU SANOCKIEGO

1. Budowa nowych oraz modernizacja istniejących dróg lokalnych i krajowych.
2. Budowa wodociągów, kanalizacji, składowisk odpadów.
3. Rozbudowa i modernizacja szpitala, powołanie kas chorych oraz wprowadzenie nowego systemu ubezpieczeń.
4. Rozwój i unowocześnienie szkolnictwa średniego.
5. Pozyskiwanie funduszy krajowych i zagranicznych na tworzenie nowych miejsc pracy.
6. Unowocześnianie rolnictwa.
7. Rozwijanie placówek kulturalnych, obiektów sportowych i turystycznych

### NASI KANDYDACI do Rady Powiatu okręg wyborczy nr 1:

- |  |   |
|--|---|
| 1. <b>Marian Kunc</b><br>Lat 47, Z-ca Kierownika UR      | 5. <b>Marian Litwin</b><br>Lat 47, adwokat  |
| 2. <b>Lucjan Błażowski</b><br>Lat 47, nauczyciel ZSM     | 6. <b>Zbigniew Pospolita</b><br>Lat 39, Dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego |
| 3. <b>Maria Boczar</b><br>Lat 49, Redaktor Naczelny "TS" | 7. <b>Ewa Rogacz</b><br>Lat 47, Dyrektor Oddziału PKO BP                          |
| 4. <b>Mariola Kosturska</b><br>Lat 37, nauczyciel ZST    | 8. <b>Wiesław Malik</b><br>Lat 52, lekarz medycyny                                |



### PROGRAM DLA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

1. Rozwój i unowocześnienie komunikacji drogowej.
2. Modernizacja i renowacja "Starówki" dla rozwoju turystyki i poprawy warunków życia mieszkańców.
3. Zabudowa wolnych terenów Śródmieścia.
4. Unowocześnienie placówek służby zdrowia.
5. Modernizacja i przywrócenie dawnej świetności Parku Miejskiego im. A. Mickiewicza
6. Unowocześnienie szkolnictwa.
7. Rozwijać masowy ruch sportowy i kulturalny

### NASI KANDYDACI

- |   |   |
|---|---|
| 1. <b>Mieczysław Kozimor</b><br>Lat 64, ekonomista          | 9. <b>Marek Derwisz</b><br>Lat 42, wyższe techniczne    |
| 2. <b>Andrzej Zmarz</b><br>Lat 47, przedsiębiorca           | 10. <b>Bogdan Florek</b><br>Lat 38, ekonomista          |
| 3. <b>Andrzej Burczyk</b><br>Lat 53, przedsiębiorca         | 11. <b>Roman Kikta</b><br>Lat 63, inż. mechanik         |
| 4. <b>Aleksander Bogaczewicz</b><br>Lat 59, lekarz medycyny | 12. <b>Adam Kornecki</b><br>Lat 64, emeryt              |
| 5. <b>Zygmunt Borowski</b><br>Lat 42, mgr inż. Budownictwa  | 13. <b>Józef Krynicki</b><br>Lat 47, przedsiębiorca     |
| 6. <b>Mieczysław Buczek</b><br>Lat 57, lekarz medycyny      | 14. <b>Zdzisław Nowak</b><br>Lat 61, średnie techniczne |
| 7. <b>Julian Daszyk</b><br>Lat 48, pedagog                  | 15. <b>Waldemar Och</b><br>Lat 39, ekonomista           |
| 8. <b>Wojciech Dąbrowiecki</b><br>Lat 47, wyższe techniczne | 16. <b>Ferdynand Bider</b><br>Lat 47, przedsiębiorca    |

**Łączy nas dobro mieszkańców,  
nie interes partii !**